



Wiadomości **Uniwersyteckie**

4 | Wydarzenia

Rozmowa z dr. hab. Arkadiuszem Berezą, prof. Uczelni – prorektorem ds. ogólnych UMCS

33 | Nauka i ludzie

Rozmowa z prof. Jeanem Poesenem

40 | Nauka i ludzie

Działalność w Polskiej Akademii Nauk wyrazem prestiżu naukowca i instytucji. Rozmowa z prof. dr. hab. Iwoną Hofman



Szanowni Czytelnicy,

w kwietniu 2021 r. mija 30 lat od wydania pierwszego numeru „Wiadomości Uniwersyteckich UMCS”. Jesteśmy jednym z najstarszych w Polsce czasopism akademickich, które ukazuje się nieprzerwanie od kwietnia 1991 r.

Nasza historia to tak naprawdę historia Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie i ludzi z nim związanych. Od początku misją czasopisma było, i nadal jest, dokumentowanie najważniejszych wydarzeń na UMCS-ie, a także ukazywanie potencjału badawczego i dydaktycznego Uczelni, promowanie działalności i wszelkich inicjatyw oraz dokonań pracowników, doktorantów i studentów.

Z okazji jubileuszu zaplanowaliśmy m.in. wydanie numeru specjalnego „Wiadomości Uniwersyteckich”, w którym znajdą się teksty poświęcone historii i przemianom czasopisma na przestrzeni lat, a także wspomnienia oraz rozmowy z byłymi redaktorami i współtwórcami pisma.

Na stronie internetowej Uczelni oraz w mediach społecznościowych będą publikowane także materiały w ramach cyklu „Z-Archiwum Wiadomości Uniwersyteckich”, w którym przypomnimy, czym żyła społeczność akademicka w minionych latach, a co zostało udokumentowane na łamach „WU”. We współpracy z ACK UMCS Chatka Żaka przygotowany zostanie specjalny materiał filmowy ukazujący historię czasopisma i wspomnienia osób go tworzących, a Akademickie Radio Centrum podejmie się realizacji i emisji kilku audycji ukazujących przemiany zachodzące w gazetach akademickich na przestrzeni ostatnich lat. Do współpracy przy naszym jubileuszu włączy się także redakcja lubelskiego „Forum Akademickiego”.

Zapraszamy naszych Czytelników do nadsyłania wspomnień dotyczących „Wiadomości Uniwersyteckich” i osób z nimi związanych. Jesteśmy także otwarci na wszelkie inne pomysły dotyczące zbliżającego się jubileuszu. Osoby zainteresowane prosimy o kontakt mailowy: wiadomosci@poczta.umcs.lublin.pl lub telefoniczny: 81 537 54 19.

Zachęcamy Państwa do współtworzenia jubileuszu naszego uczelnianego czasopisma!

Redakcja „Wiadomości Uniwersyteckich”

Spis treści

WYDARZENIA

- 4** | Z życia Uczelni
- 21** | Nasze sukcesy
- 26** | Na wydziałach

KARTKA Z KALENDARZA

- 28** | Dyrektor Teresa Gaworczyk 1934–2021. Pro memoria
- 30** | Marceli Klimkowski 1937–2020. Wspomnienie

NAUKA I LUDZIE

- 33** | Rozmowa z prof. Jeanem Poesenem z Katholieke Universiteit Leuven zatrudnionym w Instytucie Nauk o Ziemi i Środowisku UMCS w ramach programu „Research in Lublin”
- 37** | Ludologia. Rozmowa z dr. Radosławem Bombą
- 40** | Działalność w Polskiej Akademii Nauk wyrazem prestiżu naukowca i instytucji. Rozmowa z prof. dr hab. Iwoną Hofman

- 42** | Cyfrowa humanistyka. Rozmowa z dr. hab. Andrzejem Radomskim, prof. Uczelni

WYDARZENIA NAUKOWE

- 47** | VII Lubelskie Forum Bibliologów, Informatologów i Bibliotekarzy „Przestrzeń komunikacyjna współczesnej biblioteki”
- 49** | Seminarium „Język w mediach” – V spotkanie polskich mediolingwistów

SPRAWY STUDENCKIE

- 50** | Noc Biologów 2021 – niezwykle wydarzenie w niezwykłym czasie
- 52** | „Najlepsi z najlepszych! 4.0” na Wydziale Artystycznym UMCS
- 54** | Trzy konkursy wymowy angielskiej na lingwistyce stosowanej
- 55** | „Magia Słowa – literatura rosyjska w interpretacji uczniów szkół ponadpodstawowych”

W ŚWIECIE KSIĄŻEK

- 56** | Książka „Wierny Syn Ojczyzny naszej. Książd Prałat Jan Poddebniak”



Wydawca: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

PL ISSN 1233-216X

Adres redakcji: pl. Marii Curie-Skłodowskiej 5, p. 1606, 20-031 Lublin, tel. 81 537 54 19

e-mail: wiadomosci@poczta.umcs.lublin.pl
www.wiadomosci.umcs.pl

Redakcja: Aneta Adamska, Magdalena Drwał, Ewa Kawałko-Marczuk (redaktor naczelny), Bartosz Proll (fotograf), Agnieszka Stańczak

Współpracownicy: Krzysztof Bartnik, Hanna Bytniewska, Sara Filipiak, Monika Gabryś-Sławińska, Renata Gogol, Urszula Jackowska, Teresa Klimowicz, Andrzej Kokowski, Beata

Kozłowska, Monika Lenarciak, Urszula Lewartowicz, Małgorzata Lipczyńska, Monika Mielko-Remiszewska, Iwona Nogiej, Anna Obara-Pawłowska, Elżbieta Olszewska, Anna Ostrowska, Artur Popławski, Tomasz Poślada, Sylwia Skotnicka

Okładka: Zima w Ogrodzie Botanicznym UMCS, fot. Bartosz Proll

Projekt graficzny i skład: Studio DTP Academicon, dtp@academicon.pl, http://dtp.academicon.pl/

Druk: Standruk

Nakład: 500 egzemplarzy

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i korekty nadesłanych tekstów. Ma również prawo do wyboru tekstów do publikacji.



Fot. Bartosz Proń

Rozmowa z dr. hab. Arkadiuszem Berezą, prof. Uczelni – prorektorem ds. ogólnych UMCS

Od września rozpoczął Pan kolejną kadencję prorektora ds. ogólnych w zespole rektora prof. Radosława Dobrowolskiego. Jakie zadania stoją przed Panem?

Obowiązki prorektora ds. ogólnych wykonuję już od 6 lat, starając się uczynić z Uniwersytetu miejsce zapewniające dobrą atmosferę pracy. To było i jest zadaniem priorytetowym, które nabiera nieco innego wymiaru w trudnych czasach epidemii. Zmieniający się sposób świadczenia pracy, niepewność i zagrożenie

zakażeniem wpływają na zachowania ludzi oraz budzą wewnętrzny niepokój o przyszłość. Praca na Uniwersytecie – w miejscu stabilnego zatrudnienia, zapewniającym dobre relacje pracownicze, także w stosunku przełożony–podwładny, wpływa nie tylko na nasze samopoczucie, ale także na poziom utożsamiania się pracowników z pracodawcą. To determinuje budowę jeszcze bardziej zintegrowanej społeczności akademickiej, nastawionej na rozwój Uniwersytetu jako „swojego” miejsca pracy.

Obecnie do moich obowiązków należą sprawy nauczycieli akademickich, pracowników badawczo-technicznych, inżynieryjno-technicznych, a także osób zatrudnionych w Bibliotece, Wydawnictwie, Muzeum i Archiwum.

Zaznaczę, że sprawy pracownicze to nie tylko polityka zatrudniania, ale także kwestie nagród, wynagrodzeń, ocen nauczycieli akademickich, pomocy społecznej itp., a więc to wszystko, co wiąże się ze statusem pracownika. W celu realizacji tych zadań wydawane są liczne akty wewnętrzne, w tym regulaminy. W tym zakresie współpracuję – co należy także do moich obowiązków – z działającymi w Uniwersytecie związkami zawodowymi i śmiem twierdzić, że współpraca ta układa się dobrze.

Jakie są najważniejsze wyzwania stojące przed Uniwersytetem w tym roku akademickim?

Ten rok akademicki jest szczególnie z uwagi na obowiązujący stan epidemii. Pierwsze i najważniejsze wyzwanie, jakie stoi przed władzami Uczelni, to zapewnienie w tym okresie bezpiecznego działania Uniwersytetu. Wiąże się to z odejściem od tradycyjnego modelu jego funkcjonowania na rzecz takich rozwiązań, które ograniczają do minimum zagrożenie dla życia i zdrowia wszystkich członków wspólnoty akademickiej.

Drugim – jest intensyfikacja badań naukowych w związku z nadchodzącą ewaluacją jakości działalności naukowej. Jej termin został przesunięty na koniec 2021 r., a więc obecny rok akademicki powinien być wykorzystany na korekty i analizę osiągnięć naukowych we wszystkich instytutach. Ta ocena zdecyduje o pozycji Uniwersytetu, a także o wysokości otrzymywanej subwencji na jego działalność.

Trzecim wyzwaniem jest analiza funkcjonowania nowej struktury organizacyjnej Uniwersytetu. Przypomnę, że od 1 października 2019 r., na podstawie nowego statutu i regulaminu organizacyjnego, wprowadzono duże zmiany w Uczelni. Po zdiagnozowaniu problemów organizacyjnych i kompetencyjnych stopniowo będą wprowadzane korekty w tych sferach działalności Uniwersytetu, w których jest to konieczne.

Uniwersytet jest nie tylko miejscem prowadzenia badań naukowych i kształcenia studentów, ale także pracodawcą. Jakie rozwiązania wdrożone w tej sferze uznaje Pan za dobre i skuteczne, a co Pana zdaniem należałoby jeszcze dopracować?

Uniwersytet to największy pracodawca w regionie, który na potrzeby realizacji swojej misji i wykonywania zadań publicznych dysponuje środkami budżetowymi. W UMCS-ie zatrudnionych jest 2837 osób, w tym ok. 1600 nauczycieli akademickich. Wśród nich jest 29 cudzoziemców. To wymaga odpowiedniego zarządzania i stworzenia właściwych procedur, tym bardziej że Uczelnia – ze względu na specyfikę swoich zadań – nie jest typowym zakładem pracy.

Wypracowany został transparentny model zatrudniania nauczycieli akademickich. Zasady awansu czy przechodzenia nauczycieli akademickich do określonych grup pracowniczych także nie budzą wątpliwości. Jeżeli takie się pojawiają, są niezwłocznie wyjaśniane w sposób zwyczajowo przyjęty w środowisku akademickim. Tam, gdzie istnieje sfera dyskrecjonalnej decyzji związanej ze sprawami pracowniczymi, mogą liczyć na zrozumienie dyrektorów instytutów, dziekanów czy kierowników jednostek ogólnouczelnianych. Jest to relacja wzajemnego zrozumienia sytuacji Uczelni i perspektywy jej rozwoju oraz potrzeb związanych z zasileniem potencjału badawczego lub dydaktycznego w jednostkach Uniwersytetu. Połączenie tych założeń buduje racjonalne podstawy każdej decyzji o charakterze personalnym.

Właściwym kierunkiem ewoluuje regulamin nagród nauczycieli akademickich. Jego zmiany są konsekwencją analizy skutków tej regulacji w roku 2020, kiedy po raz pierwszy wprowadzono kategorię nagrody za wysoko punktowane artykuły naukowe. Mamy nowy regulamin pracy i stosunkowo elastyczny regulamin wynagradzania, który pozwala na budowanie motywacyjnego, a zarazem racjonalnego systemu dodatków. Udało się – po przeprowadzeniu szerokich konsultacji – wprowadzić regulamin oceny okresowej nauczycieli akademickich. Każdy nowy akt wewnętrzny może być obarczony usterkami, które mogą pojawić się w praktyce jego stosowania, niemniej uczyniono wiele, aby nowe przepisy właściwie realizowały cel, dla którego je wydano. Niektóre z tych zarządzeń są wynikiem wykonania delegacji ustawowej i wprowadzają rozwiązania dostosowujące prawa i obowiązki pracowników do przepisów powszechnie obowiązujących i Statutu UMCS.

Co warto dopracować? Z pewnością system wymiany informacji, ułatwiający przeprowadzenie procedur związanych ze stosunkiem pracy przez wykorzystanie wewnętrznego systemu komunikacji elektronicznej. Takie rozwiązania pojawiły się już w regulaminie oceny okresowej nauczycieli akademickich. Ostatnio przez system informatyczny pracownicy potwierdzali zapoznanie się z regulaminem antymobbingowym. Wprowadzono również elektroniczny system wydawania legitymacji dla nauczycieli oraz rejestrację online na szczyptenia dla nauczycieli akademickich w ramach wewnętrznego systemu informatycznego Uniwersytetu. To są rozwiązania pragmatyczne likwidujące biurokrację.

Czy założenia modelu zarządzania partycypacyjnego są możliwe do zrealizowania w tego typu organizacji, jaką jest Uniwersytet?

Oczywiście, tym bardziej że Uniwersytet nie jest tylko zakładem pracy. Postrzegam go jako wyjątkową wspólnotę, której członkowie – pracownicy, studenci i doktoranci działają na rzecz jego rozwoju. Na wszelkie uwagi dotyczące organizacji Uczelni jestem zawsze otwarty, jeżeli ich celem jest poprawa funkcjonowania jej jednostek organizacyjnych i wzmocnienie solidarności społeczności akademickiej.

Wiele elementów zarządzania partycypacyjnego zawarty jest w Statucie UMCS, chociaż w niektórych sferach – co wynika z przepisów ustawy – wzmacnia on pozycję rektora. Jako przykład partycypacyjnego zarządzania w zakresie uregulowania spraw pracowniczych podam tworzenie regulaminu oceny nauczycieli akademickich. W naszym Uniwersytecie proces przygotowania tego aktu jest bardzo złożony z uwagi na zagwarantowany statutowo udział różnych ciał kolegialnych. Kryteria oceny pracy naukowej nauczycieli akademickich w poszczególnych dyscyplinach przedstawiają rady naukowe instytutów, w skład których wchodzi pracownicy instytutu, a następnie Rada Naukowa Uniwersytetu, zaś kryteria pracy dydaktycznej określają kolegia dziedzinowe. Propozycje są jeszcze opiniowane przez Senat, samorząd studentów i doktorantów oraz związki zawodowe. Tak ustalone kryteria znalazły się w regulaminie oceny nauczyciela akademickiego wydanym przez rektora w formie zarządzenia. Przykładów takich w Statucie jest wiele, choć często są one niedostrzegane.

Tak jest w przepisach. A w jaki sposób pracownik może mieć wpływ na sposób zarządzania Uczelnią?

Formą zarządzania partycypacyjnego jest także wysłuchanie propozycji zmian dotyczących funkcjonowania Uniwersytetu. W tym celu odbywają się spotkania kolegium rektorskiego z pracownikami poszczególnych instytutów. Każdy może wziąć w nich udział. Po pierwszych spotkaniach w formie tradycyjnej kolejne przeprowadzane są za pomocą środków porozumiewania się na odległość. W czasie spotkań, ciesząc się dużą frekwencją, przyjmujemy bezpośrednio od pracowników różne postulaty, sugestie i uwagi dotyczące działania Uniwersytetu i jego jednostek organizacyjnych. Niekiedy udzielamy wyjaśnień w związku z nowymi regulacjami prawnymi lub sygnalizujemy problemy w funkcjonowaniu instytutu, o ile takie występują. Pozwala to na wyjaśnienie różnych spraw. Takie spotkania „skracają dystans” i pozwalają zdiagnozować problemy, które nie zostały dostrzeżone przez władze rektorskie.

W pionie prorektora ds. ogólnych znajduje się także Wydawnictwo UMCS oraz Biblioteka Uniwersytecka. Jak ocenia Pan funkcjonowanie tych jednostek?

Wydawnictwo UMCS jest jednym z największych wydawnictw naukowych w Polsce; w roku 2020 wydano w nim 184 pozycje. Zakładam, że w obecnym roku, a to m.in. ze względu na zbliżającą się parametryzację, wydanych tytułów będzie jeszcze więcej. Temu służy współpraca z poszczególnymi instytutami oraz przygotowanie planów wydawniczych, których realizacja musi być zapewniona. Wymaga to niekiedy podjęcia działań usprawniających proces wydawniczy. Istotnym elementem wzmacniania pozycji naszego Wydawnictwa jest współpraca z mediami, w ramach której podejmowane są działania promocyjne i popularyzatorskie mające na celu poszerzenie grona odbiorców naszych publikacji oraz zwiększenie rozpoznawalności Wydawnictwa UMCS w kraju i za granicą.

Biblioteka Uniwersytecka, mimo obowiązującego stanu epidemii, od maja ubiegłego roku jest dostępna dla czytelników. Korzystają oni z jej zasobów, zarówno bezpośrednio, jak i przez dostęp zdalny do szerokiej internetowej oferty edukacyjnej. Z zachowaniem reżimu sanitarnego mogą wypożyczać książki do domu oraz korzystać z materiałów bibliotecznych w czytelniach.

W ostatnim okresie zwiększono zakupy książek w wersji online. Pracownicy, doktoranci i studenci mają dostęp do ponad 5000 tytułów elektronicznych czasopism naukowych. Zapewniono także możliwość korzystania z licencjonowanych pełnotekstowych baz czasopism wydawanych przez wydawnictwa, takie jak Oxford Press, Cambridge Press, Springer oraz wielotysięczne agregatory wiedzy SCOPUS, Web of Science, Jstor. Oferta naukowa poszerzona jest o zdalny dostęp do baz książek online, zarówno polskich, jak i zagranicznych, licencjonowanych przez Bibliotekę Uniwersytecką za pośrednictwem portali Ibuk-Libra, EBSCO – eBook Academic Collection, Books De Gruyter Publishers, Wiley online Library Books, Springerlink Books i ScienceDirect Books.

Od prawie roku żyjemy w nowej rzeczywistości ze względu na pandemię COVID-19. W jaki sposób wpłynęła ona na sposób pracy w UMCS?

Sytuacja związana z pandemią jest dynamiczna. Za tym idą szybkie zmiany prawne, nie zawsze spójne i zupełne. Niekiedy uzupełniają je wytyczne, zalecenia i komunikaty na stronach resortu właściwego ds. szkolnictwa wyższego, pozostawiając jednak wiele ważnych decyzji na szczeblu władz Uczelni. Zarządzenia rektora dostosowywały funkcjonowanie Uniwersytetu do stopnia zagrożenia zakażeniem wirusem SARS-CoV-2, a ich celem było zapewnienie maksymalnego bezpieczeństwa pracownikom i studentom. Kształcenie odbywa się w trybie zdalnym, z nielicznymi wyjątkami (także okresowo zawieszanymi) dotyczącymi zajęć praktycznych w formie laboratoriów i warsztatów. Wprowadzono rozbudowane procedury dotyczące obowiązku zachowania reżimu sanitarnego podczas przebywania w obiektach Uniwersytetu. Pojawiło się zarządzenie o zasadach i trybie pracy zdalnej oraz zalecono rotacyjny system pracy w jednostkach organizacyjnych Uczelni. Uzupełniały je komunikaty w różnych sprawach pracowniczych m.in. o możliwości bezpłatnego badania na obecność koronawirusa dla pracowników powracających do pracy po okresie izolacji.

Sytuację na Uniwersytecie analizuje specjalny zespół ds. zapobiegania i przeciwdziałania rozprzestrzenianiu się choroby zakaźnej COVID-19 wywołanej zakażeniem wirusem SARS-CoV-2 złożony z dziekanów, kanclerza i ekspertów. Jego cykliczne spotkania, a niekiedy posiedzenia zwoływane w trybie nagłym pozwalały szyb-

ko reagować na zmiany stopnia zagrożenia epidemicznego oraz rekomendować odpowiednie dla tej sytuacji rozwiązania dotyczące funkcjonowania Uczelni. Jako przewodniczący jestem wdzięczny wszystkim członkom zespołu, którzy byli zaangażowani w jego pracę, gdyż dzięki ich wiedzy, doświadczeniu i rozwadze podejmowaliśmy właściwe decyzje w odpowiednim czasie.

Sytuacja zagrożenia epidemicznego na Uniwersytecie jest stale monitorowana, efektem czego są poranne raporty zawierające informacje o kwarantannie lub izolacji pracowników. Redagowane są one na podstawie zgłoszeń pracowników. Realizacja tego obowiązku jest wyrazem odpowiedzialności z ich strony (okazało się, że zgłoszeń takich dokonało 60% ujętych w stosownych rejestrach), gdyż umożliwiała to służbom uniwersyteckim – po przeprowadzeniu krótkiego wywiadu – poinformowanie innych pracowników o możliwym kontakcie z osobą zakażoną i podjęcie środków zaradczych, jeszcze przed rozpoczęciem działań przez służby sanitarno-epidemiologiczne.

Czy myśli Pan, że te doświadczenia trwale zmieniają sposób funkcjonowania Uczelni?

Z pewnością tak. Sytuacja zmusiła nauczycieli akademickich do prowadzenia zajęć online i opanowania obsługi programów umożliwiających komunikowanie się na odległość. Zdobyliśmy więc doświadczenie w posługiwaniu się oprogramowaniem, które istniało przed wybuchem epidemii, ale nie było powszechnie wykorzystywane na Uczelni. Są oczywiście sytuacje, w których ta forma komunikowania się nie zastąpi spotkania i bezpośredniej rozmowy. Niemniej kontakt online ma swoje zalety – oszczędność czasu i kosztów oraz usunięcie problemu pokonania odległości między miejscem spotkania a miejscem pobytu osób w nim uczestniczących. Ułatwia to organizację konferencji, narad i posiedzeń organów kolegialnych. Ponadto nabyliśmy nową umiejętność i korzystamy z coraz doskonalszych instrumentów komunikowania się na odległość nie po to, aby zapomnieć o tym wraz z końcem stanu epidemii i zagrożeń z nią związanych. W dużym stopniu pozostanie to stałym elementem życia zawodowego. Także wtedy, gdy do historii przejdą wydarzenia związane z pandemią, czego Państwu i sobie życzę.

Wywiad przeprowadziła Agnieszka Stańczak

Pracownicze Plany Kapitałowe na UMCS-ie

Rozmowa z prorektorem ds. rozwoju i współpracy z gospodarką dr. hab. Zbigniewem Pastuszakiem, prof. Uczelni

Pod koniec 2020 r. UMCS wybrał instytucję zarządzającą PPK, którą została NN Investment Partners TFI. Czym się kierowano przy tym wyborze? Jakie były kryteria wyboru?

Rektor UMCS powołał Zespół ds. analizy i wdrożenia rozwiązań PPK w UMCS-ie, którego pracami miałem przyjemność kierować. W skład zespołu weszli: kanclerz UMCS Grażyna Elżbieta Fiołk i zastępca kanclerza Ryszard Sołowiej (który pełnił także rolę koordynatora kontaktów z instytucjami zewnętrznymi), szefowie jednostek centralnych UMCS: kwestor Katarzyna Komotajtis, dyrektor Centrum Kadrowo-Płacowego Agnieszka Krukowska i dyrektor Centrum Prawno-Organizacyjnego Grzegorz Narolski, a także przedstawicielki związków zawodowych: dr Anna Gromada (NSZZ Solidarność UMCS), dr Marta Łacek (Związek Nauczycielstwa Polskiego przy UMCS) i Agnieszka Weinberger-Zarzycka (Solidarność '80). Bazując na naszych kontaktach i doświadczeniach, wypracowaliśmy procedurę postępowania oraz szereg kryteriów, które służyły do oceny instytucji, które potencjalnie mogłyby zostać operatorem PPK w UMCS-ie.

Na początku było tych instytucji kilkanaście, później wybraliśmy sześć, które zaprezentowały swoje oferty, możliwości i zakres wsparcia dla Uczelni. Spośród nich wyłoniliśmy trzy instytucje, a finalnie – tę zwycięską, czyli NN Investment Partners TFI. Jakie były kryteria? Analizowaliśmy doświadczenia instytucji związane z wdrażaniem i prowadzeniem PPK oraz sposób i formy lokowania funduszy zgromadzonych w systemie. Istotnymi kryteriami były także: sposób inwestowania środków w fundusze akcji i obligacji, aktualne notowania aktywów instytucji, ich doświadczenia związane z oferowaniem usług PPK uniwersytetom, a także rodzaj i zakres wsparcia informatycznego oferowanego pracodawcom obsługiwany w ramach PPK. Krótko mówiąc, pod uwagę braliśmy głównie kryteria formalne, finansowe, organizacyjne i informatyczne.

Co oznacza wdrożenie PPK dla pojedynczego pracownika? Z czym dla pracownika się wiąże partycypacja w PPK, a z czym dla pracodawcy?

PPK ma sprawić, że każdy pracownik przechodzący na emeryturę będzie mógł dysponować środkami zgromadzonymi w PPK po to, aby zaspokajać swoje potrzeby po zakończeniu pracy zawodowej, a dokładniej – po ukończeniu 60. roku życia. To jest główny cel uruchomienia PPK przez polski rząd. Druga część tego pomysłu polega na wsparciu potrzeb mieszkaniowych młodych osób (tj. do 45. roku życia w rozumieniu przepisów PPK), rozpoczynających karierę na rynku pracy, dla których perspektywa emerytury jest odległa. Mogą oni zgromadzone środki wykorzystać np. do uzupełnienia wkładu mieszkaniowego. W tym przypadku wcześniejsza wypłata środków z PPK na cele mieszkaniowe nie jest ani opodatkowana, ani oprocentowana (szczegóły zawarte są w formalnych regulacjach systemu). Zasadniczym jednak celem PPK jest zachęcenie pracowników do oszczędzania. Oszczędności, które są odprowadzane w ramach PPK, składają się z trzech elementów: comiesięcznej składki pracownika i pracodawcy oraz corocznej dopłaty z budżetu państwa w wysokości 240 zł (ok. 20 zł miesięcznie do każdego konta). Jest jeszcze jednorazowa opłata powitalna – z budżetu dostajemy 250 zł jako zasilenie konta na start i zachętę do oszczędzania.

Jakie korzyści niesie udział w PPK?

Korzyści można rozpatrywać wielowątkowo. Po pierwsze, jest to gromadzenie oszczędności. Państwo z założenia musi dbać o przyszłą sytuację obywateli, wprowadzając więc takie rozwiązanie jak PPK, zachęcając nas do odkładania środków na przyszłość. To się też wiąże z wieloma trendami na rynku, w gospodarce, a także z pewnymi instrumentami szeroko rozumianej polityki finansowej i socjalnej państwa – można w ten sposób stymulować różne bieżące i przyszłe procesy popyto-podażowe przez lokowanie środków w instytucjach



Nattanan Kanchanaprat/Pixabay

finansowych zamiast wypuszczania ich na rynek. To jest bardzo szerokie zagadnienie.

Czy udział w PPK należycie zabezpieczy finansowo naszą przyszłość?

Wszyscy pamiętamy, co się stało z III filarem otwartych funduszy emerytalnych, kiedy najpierw decyzjami Platformy Obywatelskiej, a finalnie – rządu PiS-u zlikwidowano OFE. Pojawiają się więc obawy i są one – moim zdaniem – częściowo uzasadnione. Istnieje wiele czynników ryzyka, zwłaszcza w perspektywie długoterminowej, i nie możemy mieć pewności co do tego, czy coś się wydarzy, czy nie. Na to, co się będzie działo za kilkanaście czy kilkadziesiąt lat, mają wpływ decyzje o charakterze politycznym – a ściślej – szeroko rozumiana polityka społeczna, gospodarcza i finansowa państwa oraz wydarzenia niezależne od rządów, głównie o charakterze globalnym, na które nie mamy żadnego wpływu.

Wszystko się może zdarzyć; ale konstrukcja współczesnych społeczeństw obywatelskich opiera się na założeniu kontynuacji zobowiązań władzy i musimy zakładać, że wdrażane obecnie rozwiązania będą kontynuowane w przyszłości, a podejmowane przez

obecne władze zobowiązania będą honorowane przez przyszłych decydentów. W tej chwili mamy np. pandemię COVID-19, która powoduje wstrzymanie jednych inwestycji i rozwój innych, upadki jednych rynków i rozwój innych. Takie okoliczności oddziałują na każdego operatora każdego systemu – emerytalnego, finansowego czy bankowego na świecie. Czy zatem PPK są bezpieczne? Państwo jako pomysłodawca tego systemu oszczędzania dla obywateli ponosi odpowiedzialność za jego organizację i rozwój. Może się w przyszłości pojawić polityk, który będzie miał inną koncepcję, ale na pewno efektem nie będzie to, że środki ulokowane w PPK stracimy w całości i że zostaną one np. znacjonalizowane. Wiele rzeczy nas może zaskoczyć, ale należy wierzyć, że instytucje państwa działają zgodnie z pewną logiką przepisów i traktują zobowiązania wobec obywateli jako pewne dobro, o które trzeba dbać.

Zakładam, że wszelkie zmiany, które będą następowały w przyszłości, będą uwzględniały interesy pracownika. Jeśli nie wystąpią poważne i nieprzewidywane wydarzenia gospodarcze, każde oszczędzanie będzie czymś bardzo pozytywnym, ponieważ nie konsumujemy środków, które mamy już teraz, tylko je akumulujemy;

czyli *de facto* inwestujemy w naszą przyszłość. I to jest najistotniejszy element działania PPK – program ma nas zachęcić do oszczędzania, a na oszczędzaniu z reguły się nie traci. Co istotne, każdy z nas musi zdecydować, czy chce wejść do systemu (bo uczestnictwo w nim nie jest obligatoryjne) i czy jest to dla nas opłacalne. To subiektywna ocena, decyzja i ryzyko każdego z nas. UMCS, w sprawnie zrealizowanym procesie, dokonał wyboru instytucji najbardziej odpowiedniej dla swoich pracowników w obecnych warunkach. Uruchomiliśmy proces i teraz przychodzi czas na indywidualne decyzje.

Jakie są dalsze etapy wdrażania PPK na UMCS-ie? Kiedy praktycznie PPK zaczną funkcjonować w naszym Uniwersytecie?

Cały proces wdrażania PPK w UMCS-ie jest przygotowany i zaplanowany. Na witrynie Uczelni (www.umcs.pl) w obszarze „Pracownik” znajduje się specjalna zakładka: „Pracownicze Plany Kapitałowe”. Znajdziemy tam kompleksowy informator dla naszych pracowników, jest on uzupełniany na bieżąco. Przewidziane są też szkolenia online, a dla części pracowników, którzy nie posługują się sprawnie systemami informatycznymi lub nie mają możliwości skorzystania z nich w miejscu pracy, zostaną również zorganizowane spotkania stacjonarne z przedstawicielami instytucji obsługującej PPK w UMCS (oczywiście zależnie od rozwoju sytuacji epidemiologicznej). W trakcie szkoleń i spotkań będzie można wyjaśnić wszelkie wątpliwości oraz uzyskać szczegółowe informacje od przedstawicieli operatora, tj. firmy NN IP. Wybranie poziomu składki uczelnianej (1,5%) narzuca poziom składki pracowniczej (1,5%), ale każdy pracownik może złożyć deklarację zwiększenia składki. Istnieje także możliwość zgłoszenia chęci wystąpienia z PPK, ponieważ z założenia wszyscy pracownicy są przez pracodawcę zgłaszani jako uczestnicy planów. Pierwsze składki z UMCS-u zostaną wpłacone do PPK w kwietniu br. Na razie finalizowane są kwestie organizacyjne oraz wdrażany i testowany jest system informatyczny wspierający procesy kadrowo-płacowe, który umożliwi automatyzację odprowadzania tych składek. Sukcesywnie informacje o wdrażaniu PPK w UMCS-ie są przekazywane pracownikom pocztą elektroniczną oraz na wskazanej stronie internetowej Uniwersytetu. Zachęcam do zapoznawania się z ich treścią.

Rozmawiała Agnieszka Stańczak

PPK: nie rezygnuj z szansy na 100% zysku

Pracownicze Plany Kapitałowe są systemem współfinansowanym przez pracownika, pracodawcę i państwo. Jakie to ma praktyczne znaczenie dla przyszłych emerytów? Kolosalne!

Przyjrzyjmy się konkretnemu przykładowi i przyjmijmy punkt widzenia osoby, która zarabia średnią krajową. Jej wartość prognozowana na 2021 r. wynosi 5259 zł brutto (zgodnie z obwieszczeniem Ministra Rodziny i Polityki Społecznej z dnia 18 listopada 2020 r.). Osoba zarabiająca właśnie tyle w ciągu roku wpłaciłaby do PPK 1262 zł (2 proc. składki). Od pracodawcy dostałaby kolejne 947 zł (1,5 proc. składki) i od tej kwoty – stanowiącej dodatkowy przychód – musiałaby zapłacić PIT, w naszym przykładzie ok. 160 zł rocznie potrąconych z pensji. Dodatkowo państwo dołożyłoby 240 zł. Mamy zatem 1262 zł od pracownika plus 1187 zł od pracodawcy i państwa. Stopa zwrotu tylko z samego uczestnictwa w PPK wyniosłaby więc 94% w ciągu roku!

Ten prosty przykład nie uwzględnia jednorazowej wpłaty od państwa w wysokości 250 zł ani indywidualnej stopy zwrotu z inwestycji zrealizowanej dzięki uczestnictwu w poszczególnych funduszach zdefiniowanej daty.

Na rynkach finansowych mogą być wzrosty lub spadki, ale przedstawione wyliczenia pokazują, że strata z inwestycji musiałaby wynieść aż 48% w skali roku, zanim zaczęłaby uszczuplać kapitał pochodzący z wpłat pracownika. Przy czym, biorąc pod uwagę historię, byłby to skrajnie kryzysowy scenariusz.

Zarządzanie środkami gromadzonymi w PPK dla Pracowników UMCS-u zostało powierzone NN Investment Partners TFI. To instytucja, która przez niemal 25 lat działalności w Polsce uczyniła z produktów służących dobrowolnemu inwestowaniu na emeryturę jeden z filarów swojej działalności i dziś prowadzi tego typu programy dla ponad 1000 pracodawców dbających o dobrostan finansowy swoich pracowników – PPK dla ponad 700 pracodawców oraz pracownicze programy emerytalne (PPE) dla prawie 380 firm.

*Agnieszka Jaworska-Martycz
Dyrektor ds. Klientów Instytucjonalnych,
NN Investment Partners TFI S.A.*

Spotkanie Rady Programowej Forum Kultury Studenckiej

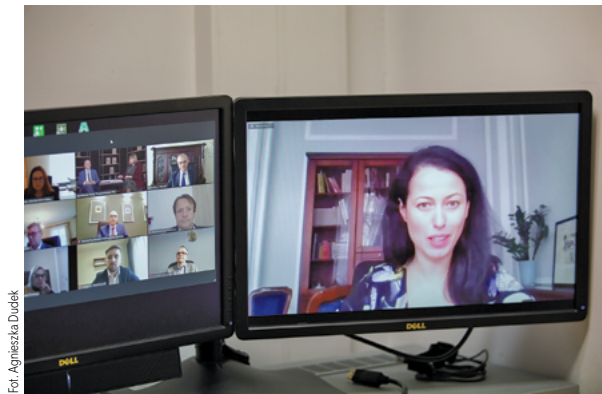
28 stycznia odbyło się spotkanie Rady Programowej projektu Forum Kultury Studenckiej, zorganizowane w związku z zaplanowanym na październik 2021 r. Forum. Z uwagi na obecny stan zagrożenia epidemicznego spotkanie odbyło się online, za pośrednictwem internetowej platformy Zoom. Łączenie zrealizowane zostało ze studia Akademickiego Centrum Kultury UMCS Chatka Żaka w Lublinie dzięki organizatorom: rektorowi UMCS prof. dr. hab. Radosławowi Dobrowolskiemu i p.o. dyrektor ACK UMCS Chatka Żaka Izabeli Pastuszko, pomysłodawcy Forum Kultury Studenckiej oraz Zespołowi Realizacji i Techniki ACK UMCS Chatka Żaka.

W spotkaniu udział wzięli przedstawiciele Ministerstwa Edukacji i Nauki – podsekretarz stanu dr Anna Budzanowska i zastępca dyrektora Biura Programów Naukowych i Inwestycji Beata Pukas-Turek oraz Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu – dyrektor Departamentu Mecenatu Państwa Mateusz Adamkowski oraz dyrektor Narodowego Centrum Kultury prof. Rafał Wiśniewski.

W spotkaniu wzięli udział również rektorzy oraz prorektorzy 14 uczelni wyższych posiadających w swoich strukturach akademickie jednostki kultury: prof. dr hab. inż. Arkadiusz Mężyk (Politechnika Śląska w Gliwicach, przewodniczący KRASP), prof. dr hab. Robert W. Ciburowski (Uniwersytet w Białymstoku), prof. dr hab. Stanisław Głuszek (Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach), dr hab. Jerzy Andrzej Przyborowski, prof. UWM (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), prof. dr hab. Piotr Stepnowski (Uniwersytet Gdański), prof. dr hab. Krzysztof Szoszkiewicz (Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu), dr hab. inż. Sylwester Tabor, prof. UR (Uniwersytet Rolniczy w Krakowie), prof. dr hab. Barbara Biesiada-Drzazga (Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach), prof. dr hab. inż. Rafał Dańko (Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie), dr hab. inż. Izabela Major, prof. PCz (Politechnika Częstochowska), dr hab. inż. Witold Pawłowski, prof. UŁ (Politechnika Łódzka), prof. dr hab. Beata



Fot. Agnieszka Dudek



Fot. Agnieszka Dudek

Przyborowska (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu) oraz Mateusz Grochowski, przewodniczący Parlamentu Studentów RP.

Na spotkaniu zostały poruszone kwestie dotyczące m.in. podstaw prawnych rozwoju kultury akademickiej w naszym kraju, a także trudności i wyzwań z nim związanych, możliwości wsparcia działań realizowanych w ramach projektu oraz zakres przyszłych prac zespołu ds. opracowania rozwiązań systemowych dla rozwoju kultury studenckiej w Polsce. Podsumowane zostały także dotychczasowe działania podjęte w toku realizacji projektu Forum Kultury Studenckiej, w tym badania pn. *Diagnoza kierunków rozwoju kultury studenckiej w Polsce* oraz planowane zadania w 2021 r.

Podczas dyskusji rozważania oscylowały wokół miejsca kultury studenckiej w kulturze polskiej oraz wyzwań, które przed nią stoją. Zauważona została również potrzeba wsparcia kultury studenckiej zarówno ze strony Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu oraz Ministerstwa Edukacji i Nauki. Spotkanie zaowocowało deklaracjami współpracy i wsparcia w rozwoju kultury studenckiej zarówno z poziomu szkół wyższych, jak i pozostałych wspomnianych resortów.

Ilona Woźniak-Kostecka



Rada Programowa w Centrum Ecotech-Complex

21 stycznia w siedzibie Centrum Ecotech-Complex odbyło się posiedzenie Rady Programowej, która jest organem doradczym mającym na celu wytyczanie i opiniowanie szczegółowych kierunków działalności Centrum.

Posiedzenie otworzył rektor UMCS prof. Radosław Dobrowolski, który wręczył akty powołania członkom Rady. Zostali nimi:

- prof. Marian Cholewa, Uniwersytet Rzeszowski,
- prof. Wiesław Gruszecki, prorektor UMCS,
- prof. Ryszard Naskrecki, dyrektor Centrum Ecotech-Complex,
- prof. Zbigniew Pastuszak, prorektor UMCS,
- prof. Radosław Pietura, Uniwersytet Medyczny w Lublinie,
- prof. Robert Rejda, prorektor Uniwersytetu Medycznego w Lublinie,
- prof. Cezary Sławiński, dyrektor Instytutu Agrofizyki PAN w Lublinie,
- prof. Andrzej Stepulak, prorektor Uniwersytetu Medycznego w Lublinie,
- prof. Marek Tchórzewski, UMCS,
- prof. Paweł Woś, Politechnika Rzeszowska.

Zebrani dokonali wyboru przewodniczącego Rady – został nim prof. Zbigniew Pastuszak, zaś na zastępcę przewodniczącego wyznaczono prof. Andrzeja Stepulaka.

Zebrani wysłuchali informacji dyrektora prof. Ryszarda Naskreckiego na temat bieżącej działalności Centrum oraz podejmowanych działań i zamierzeń na najbliższą przyszłość. W dyskusji członkowie Rady odnieśli się do tych informacji, szczególnie w kontekście przedstawionych działań w zakresie poszukiwania partnerów strategicznych i związanych z tym nowych obszarów aktywności badawczej zorientowanej aplikacyjnie.

Posiedzenie zakończyła dyskusja zebranych o koncepcji działalności centrum w najbliższych latach.

Agnieszka Stańczak

Pierwsze posiedzenie Rady Uczelni na kadencję 2021–2024

22 stycznia w sali konferencyjnej Stołówki akademickiej „Trójka” odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie powołanej na kadencję 2021–2024. W wydarzeniu uczestniczyli: rektor UMCS prof. dr hab. Radosław Dobrowolski, prorektor dr hab. Zbigniew Pastuszak, prof. UMCS, kanclerz Grażyna Elżbieta Fiok, kwestor Katarzyna Komotajtis oraz członkowie Rady: prof. dr hab. Urszula Bobryk, prof. dr hab. Jan Pomorski, dr Adam Szot, Radosław Janik, Wiesław Czarnački, Andrzej Rutkowski i Patryk Bukała.

Rada Uczelni została powołana na mocy nowej ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym. Ustawa ta szczegółowo określa kompetencje Rady, do których należy m.in. opiniowanie projektu strategii Uniwersytetu i statutu, a także wskazywanie kandydatów na rektora. Rada ma również wpływ na gospodarkę finansową Uczelni poprzez opiniowanie planu rzeczowo-finansowego oraz zatwierdzanie wykonania tego planu i sprawozdania finansowego; monitoruje też proces zarządzania Uniwersytetem.

Podczas posiedzenia wręczone zostały powołania do Rady Uczelni na nową kadencję, wybrano sekretarza, wyrażono zgodę na utworzenie spółki celowej oraz zapiniowano korektę planu rzeczowo-finansowego UMCS na rok 2020. Poruszono także kwestię nabycia z bonifikatą budynku przy ul. Józefa Sowińskiego, w którym znajduje się DS „Kronos”, i omówiono sprawy bieżące.

Agnieszka Stańczak



Spotkanie z aktorką Katarzyną Bujakiewicz

11 stycznia odbyło się spotkanie z Katarzyną Bujakiewicz. Aktorka w minionym roku nawiązała współpracę z AZS UMCS i została ambasadorką projektu Liga Mistrzów AZS. Obecnie włączyła się w zbiórkę środków na rzecz chorej na SMA Niny Słupskiej.

W spotkaniu uczestniczyli: rektor prof. Radosław Dobrowolski, prorektor prof. Dorota Kołodyńska, prorektor prof. Zbigniew Pastuszak oraz Rafał Walczyk, prezes AZS UMCS Lublin. W celu wsparcia zbiórki na ręce aktorki przekazane zostały do licytacji uniwersyteckie gadżety, a także certyfikat umożliwiający udział w Dniu Medialnym ACK UMCS Chatka Żaka i zwiedzenie Inkubatora Medialno-Artystycznego. Środki pozyskane z licytacji przeznaczone zostaną na leczenie Niny.



Fot. Bartosz Pioli

Dziewczynka cierpi na SMA, czyli rdzeniowy zanik mięśni. Choroba atakuje najpierw mięśnie umożliwiające poruszanie się, a następnie te odpowiedzialne za oddychanie. Jedyną szansą na wyleczenie Niny jest bardzo kosztowna i nierefundowana terapia genowa, z której dziewczynka musi skorzystać jak najszybciej. Zachęcamy do wzięcia udziału w licytacjach na Facebooku oraz wsparcia zbiórki dla dziewczynki na portalu Siepomaga.pl.

Agnieszka Stańczak

Transplantacja dla życia

26 stycznia obchodzony jest Ogólnopolski Dzień Transplantacji. Przypada on w rocznicę pierwszego w Polsce udanego przeszczepu nerki, którego dokonano w 1966 r. w I Klinice Chirurgicznej Akademii Medycznej w Warszawie. Był to wtedy 621. taki zabieg na świecie (pierwszy miał miejsce w roku 1954). W tym roku mija 55 lat od tego wydarzenia.

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie włączył się w akcję promowania postaw transplantologii i idei transplantacji komórek, tkanek i narządów. Z tej okazji Akademickie Centrum Kultury UMCS Chatka Żaka we współpracy z Centrum Prasowym UMCS przygotowało wyjątkowy materiał wideo dotyczący transplantacji i donacji narządów. Do udziału w inicjatywie zostali zaproszeni specjaliści:

- prof. dr hab. n. med. Wojciech Lisik z Katedry i Kliniki Chirurgii Ogólnej i Transplantacyjnej Szpitala Klinicznego Dzieciątka Jezus w Warszawie, prorektor Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego;

- dr n. med. Olga Tronina – nefrolog i transplantolog z Kliniki Medycyny Transplantologicznej, Nefrologii i Chorób Wewnętrznych UCK WUM;
- Klaudia Nestorowicz z Centrum Organizacyjno-Koordynacyjnego ds. Transplantacji Poltransplant.

Opowiedzieli oni o tym, kto może zostać dawcą, jakie wyzwania wiążą się z przeszczepianiem narządów, z jakimi obawami mierzą się pacjenci oraz jak przeszczep może zmienić życie chorego.

W nagraniu uczestniczył także prorektor dr hab. Zbigniew Pastuszak, prof. UMCS, który podzielił się swoimi wspomnieniami i doświadczeniami związanymi z chorobą powodującą konieczność przeszczepu wątroby. Perspektywa pacjenta, który dzięki donacji mógł wrócić do pełni zdrowia, pokazuje, jak ważna jest świadomość społeczna dotycząca dawstwa narządów. Przekłada się ona bowiem na możliwość ratowania ludzkiego życia.

Z bohaterami reportażu rozmawiają Grażyna Stankiewicz i Paweł Bik. Film jest dostępny na stronie internetowej Uczelni.

Agnieszka Stańczak



Spotkanie z laureatami programu NAWA i KRASP „Solidarni z Białorusią”

25 stycznia odbyło się spotkanie ze studentami laureatami programu „Solidarni z Białorusią”, realizowanego przez Narodową Agencję Wymiany Akademickiej (NAWA) wraz z Konferencją Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP).

W roku akademickim 2020/2021, ze względu na trudną sytuację na Białorusi, w ramach rządowej inicjatywy „Solidarni z Białorusią” zostały uruchomione trzy działania wspierające studentów, naukowców i nauczycieli z Białorusi – „Solidarni z nauczycielami”, „Solidarni ze studentami” i „Solidarni z naukowcami”. Dzięki inicjatywie „Solidarni ze studentami” zostaną przyzna-



Fot. Bartosz Prohl

ne stypendia obywatelom Białorusi, którzy rozpoczną kształcenie na polskich uczelniach. Stypendium będzie wypłacane przez okres maksymalnie 10 miesięcy.

W powitaniu studentów, którzy rozpoczęli kształcenie na naszym Uniwersytecie, wzięły udział prorektor ds. studentów i jakości kształcenia prof. dr hab. Dorota Kołodyńska oraz pełnomocnik rektora ds. umiędzynarodowienia kształcenia dr Ewelina Panas. Spotkanie zostało zorganizowane z zachowaniem reżimu sanitarnego i zasad bezpieczeństwa.

Ewelina Panas

Raport roczny SESS nt. badań monitoringowych Svalbardu

Przy współudziale autorskim dr. hab. Piotra Zagórskiego, prof. UMCS (Katedra Geomorfologii i Paleogeografii) ukazał się roczny raport *The State of Environmental Science in Svalbard – an annual report* wydany przez Svalbard Integrated Arctic Earth Observing System (SIOS) pod redakcją M. Moreno-Ibáñez, J.O.M. Hagen, Ch. Hübner, H. Lihavainen i A. Zaborskiej.

Svalbard Integrated Arctic Earth Observing System to międzynarodowa multidyscyplinarna infrastruktura badawcza na Svalbardzie i wokół niego. SIOS koncentruje się na długoterminowym monitorowaniu kluczowych zmiennych w Arktyce, aby obserwować, przypisywać i opisywać skutki globalnych zmian środowiskowych i klimatycznych. SIOS weszła w fazę operacyjną w 2018 r. z misją stworzenia wydajnego systemu obserwacyjnego; dzielenia się technologią, doświadczeniem i danymi, aby wypełnić luki w wiedzy i zmniejszyć wpływ nauki na środowisko. Coroczny raport SESS jest jed-

nym z narzędzi do wypełnienia tej misji. Raport SESS jest sposobem na pokierowanie rozwojem systemu obserwacji; zalecenia zawarte w raportach SESS służą do identyfikacji potrzeb badawczych, luk w obserwacjach oraz nowych technik i metod, które mogą usprawnić i zoptymalizować infrastrukturę badawczą.

Dr hab. Piotr Zagórski, prof. UMCS jest współautorem rozdziału *Scientific Applications of Unmanned Vehicles in Svalbard (UAV Svalbard)* (Hann Richard, Altstädter Barbara, Betlem Peter, Deja Kajetan, Dragańska-Deja Katarzyna, Ewertowski Marek, Hartwich Filip, Jonassen Marius, Lampert Astrid, Laska Michał, Sobota Ireneusz, Stovold Rune, Tomczyk Aleksandra, Wojtysiak Kacper, Zagórski Piotr). Rozdział ten zawiera przegląd badań przeprowadzonych z użyciem pojazdów bezzałogowych poruszających się w powietrzu, wodzie i pod wodą. Główny nacisk położono na bezzałogowe statki powietrzne (UAV).

Przemysław Mroczek

O wosku pszczelim okiem naukowców – webinarium

29 stycznia odbyło się darmowe webinarium pt. „Co pszczelarz o zafałszowaniach wosku wiedzieć powinien, nawet jeśli nie wie, o co zapytać”, zorganizowane przez Centrum Transferu Wiedzy i Technologii UMCS, Wydział Biologii i Biotechnologii UMCS oraz Stowarzyszenie Pszczelarzy Polskich „Polanka”. Wydarzenie transmitowane było na kanale YouTube „Polanki” oraz na Facebooku Centrum Transferu Wiedzy i Technologii UMCS.

Webinarium skierowane było głównie do pszczelarzy. Udział w nim wzięły także osoby, które interesują się tematem pszczół oraz badaniem wosku. Problem zafałszowań wosku jest bardzo poważny. Wosk pszczeli, zaraz po miodzie, jest jednym z najważniejszych produktów pszczelich wykorzystywanym nie tylko w pszczelarstwie, ale także w wielu gałęziach przemysłu, m.in. farbiarskim, zbrojeniowym, metalurgicznym, farmaceutycznym czy kosmetycznym.

Gośćmi specjalnymi wydarzenia byli twórcy WAXO – innowacyjnego analizatora wosku, który powstał na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej – prof. dr hab. Mariusz Gagoś z Wydziału Biologii i Biotechnologii UMCS oraz dr Jan Wawryszczuk i dr Marek Pietrow z Wydziału Matematyki, Fizyki i Informatyki UMCS. Opowiedzieli o możliwościach wykorzystania urządzenia oraz zdradzili kilka szczegółów konstrukcyjnych.

Bardzo dużym zainteresowaniem cieszył się wykład mgr inż. Magdaleny Chęć z Wydziału Biologii i Biotechnologii UMCS pt. „Wpływ zafałszowań wosku pszczelego na rozwój osobniczy pszczoły miodnej”. Dr hab. Krzysztof Olszewski, prof. UP w Lublinie opowiedział o „Skutkach zafałszowań wosku w praktyce pszczelarskiej”. Anna Grzegorzczak, dyrektor Centrum Transferu Wiedzy i Technologii UMCS, przedstawiła plany komercjalizacji urządzenia WAXO oraz możliwości nawiązania współpracy z Uniwersytetem. Wydarzenie moderował Piotr Skorupa, prezes Stowarzyszenia Pszczelarzy Polskich „Polanka”.

Wirginia Gieryng-Cieplak



Archiwum Centrum Transferu Wiedzy i Technologii UMCS

Telewontariusze do DPS-ów poszukiwani

Telewontariat „UMCS Seniorom” jest rozszerzeniem akcji „Naszym Seniorom na Święta”. Ma na celu zebranie zainteresowanych osób, które mają czas i chęci na telefoniczne, wirtualne spotkania z pensjonariuszami Domów Pomocy Społecznej w Lublinie.

Mając na uwadze aktualną sytuację epidemiczną, brak możliwości bezpiecznego przemieszczania się pensjonariuszy ze względu na ryzyko zakażenia koronawirusem, ograniczony kontakt z innymi osobami (w tym najbliższymi) chcielibyśmy zaproponować nasze wsparcie poprzez takie rozmowy. W akcji mogą wziąć udział wszyscy zainteresowani, zarówno studenci, jak i pracownicy UMCS.

W razie pytań proszę o kontakt: Wirginia Gieryng, Centrum Transferu Wiedzy i Technologii UMCS; tel. 81 537 55 40; 501 339 629; email: wirginia.gieryng@umcs.pl.

Rejestracja dostępna jest poprzez formularz zgłoszeniowy na stronie internetowej Uczelni.

Gdyby, pomimo ograniczeń czasowych i zaangażowania w inne projekty, udało się Państwu jak najszybciej odpowiedzieć na nasze zaproszenie, będziemy bardzo wdzięczni, ponieważ zależy nam na czasie.

Wirginia Gieryng-Cieplak



Sabine van Epp/PhotoBay

Ocena kształcenia zdalnego w semestrze zimowym 2020/2021 – ankieta dla nauczycieli akademickich

W ramach kompleksowej analizy przebiegu procesu wdrożenia i realizacji zdalnego nauczania w semestrze zimowym roku akademickiego 2020/2021 w dn. 25 stycznia – 8 marca prowadzone jest badanie ankietowe adresowane do osób prowadzących zajęcia dydaktyczne w Uniwersytecie. Celem ankiety jest uzyskanie opinii na temat rozwiązań dotyczących organizacji kształcenia, wykorzystania narzędzi służących realizacji kształcenia zdalnego, wsparcia udzielanego przez Uczelnię oraz poznania doświadczeń nauczycieli akademickich z semestru zimowego.

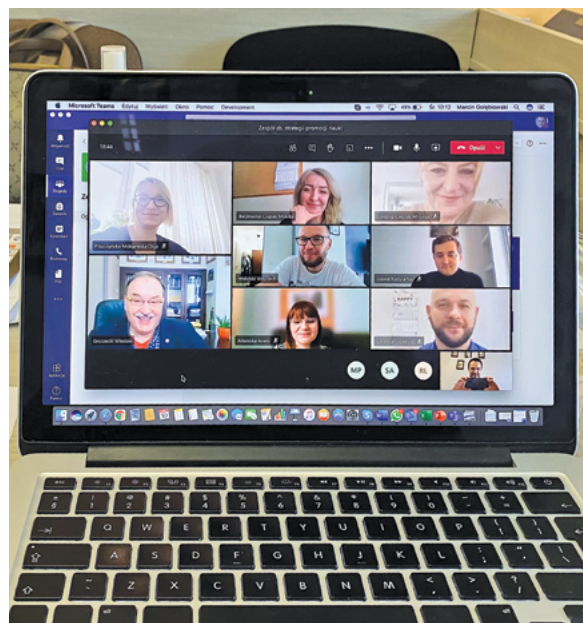
Badanie przeprowadzone jest za pomocą systemu Ankieter, który jest jednym z wielu serwisów internetowych współpracujących z Uniwersyteckim Systemem Obsługi Studiów (USOS).

Aby wypełnić ankietę, należy zalogować się na pocztę służbową i otworzyć wiadomość z linkiem wysyланą automatycznie poprzez Ankietera. Proszę kliknąć w link lub skopiować go i otworzyć w oknie swojej przeglądarki. Ankieta można wypełnić tylko raz. Ze względu na anonimowy charakter nie ma możliwości edytowania swoich odpowiedzi po wysłaniu uzupełnionego formularza.

Paulina Borowska

Pierwsze spotkanie zespołu ds. strategii promocji nauki UMCS

10 lutego br. odbyło się pierwsze spotkanie zespołu ds. strategii promocji nauki UMCS. Uczestniczyli w nim: prof. dr hab. Wiesław Gruszecki – prorektor ds. nauki i współpracy międzynarodowej oraz przedstawiciele jednostek ogólnouczelnianych: dr Marcin Gołębiowski i dr Monika Baczevska-Ciupak z Centrum Promocji, dr Olga Pliszczyńska-Mokijewska z Centrum Współpracy Międzynarodowej, Virginia Gieryng-Cieplak z Centrum Transferu Wiedzy i Technologii, Aneta Adamska i Agnieszka Stańczak z Centrum Prasowego, Wojciech Widelski z Lubman UMCS, Grzegorz Szczypa z Biblioteki UMCS, Paweł Mazurek z Centrum Badań Naukowych, Laura Rokicka z Centrum Ecotech-Complex oraz przedstawiciel Samorządu Studentów – Dawid Kobylański. Zespół został powołany w celu zbudowania strategii marketingowej dla UMCS-u w zakresie nauki. Ma



Fot. Marcin Gołębiowski

ona uwzględniać działania promujące badania naukowe prowadzone na Uczelni oraz kreowanie wizerunku Uniwersytetu w odniesieniu do różnych grup odbiorców. Przewidywany czas trwania prac zespołu to 3–4 miesiące.

Agnieszka Stańczak

Spotkanie inaugurujące projekt REINITIALISE

Centrum Współpracy Międzynarodowej informuje o rozpoczęciu projektu pn. REINITIALISE: „Preserving fundamental rights in the use of digital technologies for e-health services” („Ochrona podstawowych praw przy wykorzystywaniu technologii cyfrowych w usługach e-zdrowia”). Trzyletni projekt w ramach programu Horyzont 2020 otworzyło Kickoff Meeting, które odbyło się w dn. 28–29 stycznia.

Kickoff Meeting poprzedziło wydarzenie pn. „Interdisciplinary booster session”, podczas którego nasi Partnerzy z Uniwersytetu KU Leuven dzielili się swoimi doświadczeniami w zakresie prowadzenia badań interdyscyplinarnych.

Następnie odbyło się spotkanie Rady Naukowej projektu, które otworzyli prof. dr hab. Wiesław Gruszecki, prorektor ds. nauki i współpracy międzynarodowej UMCS oraz dr hab. Ilona Biernacka-Ligieza, prof. UMCS z Instytutu Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach, koordynator naukowy projektu.

Podczas spotkania omówione zostały poszczególne Pakiety Pracy Projektu, powołani zostali Liderzy Pakietów oraz Zadań, dokonane zostały ustalenia dotyczące najbliższych aktywności, tj. akademickich sympozjów, identyfikacji wizualnej projektu czy stworzenia Knowledge Platform – miejsca, w którym swoją wiedzę i doświadczeniem dzieląc będą się naukowcy z różnych krajów oraz w ramach różnych dziedzin naukowych.

W spotkaniu wzięło udział ponad 30 osób, w tym naukowcy z UMCS-u, instytucji partnerskich: Uniwersytetu

w Maceracie, KU Leuven oraz Eurocentro, reprezentanci Innovation Board w składzie: Marzena Strok-Sadło z Urzędu Miasta Lublin, Małgorzata Brodzicka z Urzędu Marszałkowskiego, Elżbieta Iwanicka z Towarzystwa Wolnej Wszechnicy Polskiej oraz Łukasz Gołąbek z Netrix Ventures, a także zewnętrzni członkowie Rady Naukowej: Marguerite Barry (University College Dublin), prof. Ryan M. Thornburg (University of North Carolina) i dr Andy Bleaden (ECHAlliance).

29 stycznia odbyło się posiedzenie Komitetu Sterującego, głównego organu decyzyjnego projektu. Już w najbliższych tygodniach dostępna będzie strona internetowa poświęcona projektowi, jak również wyżej wspomniana ogólnodostępna platforma wymiany wiedzy – Knowledge Platform.

Projekt REINITIALISE koncentruje się na technologiach cyfrowych w sektorze zdrowia, a w szczególności na technologiach prozdrowotnych w celu wspierania aktywnego starzenia się oraz opieki profilaktycznej w sektorach żywienia i dietetyki. Część zaplanowanych działań dotyczy również wsparcia procesów zarządzania projektami międzynarodowymi na UMCS-ie oraz współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym.

Projekt finansowany jest w ramach instrumentu Twinning programu Horyzont 2020, którego głównym celem jest rozwijanie potencjału naukowego i administracyjnego instytucji w określonej dziedzinie badań poprzez współpracę z doświadczonymi (zaawansowanymi) partnerami zagranicznymi (instytucjami).

Diana Skwarzyńska

UMCS wspiera WOŚP

31 stycznia odbył się 29. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W zbiórkę włączył się także nasz Uniwersytet. W tym roku na aukcje charytatywne przekazane zostały pamiątki związane ze sportowcami AZS UMCS Lublin. Inicjatywę wsparł rektor UMCS – prof. dr hab. Radosław Dobrowolski.

Na aukcje prowadzone w tym roku online od 6 do 17 stycznia przekazane zostały następujące przedmioty: koszulka z autografem medalistki Mistrzostw Świa-

ta w sztafecie 4x400 m Małgorzaty Hołub-Kowalik, kalendarz drużyny Pszczółek z autografami na rok 2021, koszulka pszczółek z autografami całej drużyny. Łącznie we wszystkich licytacjach zebrano kwotę 603,5 zł.

Dominik Małyś



Chatka Żaka z nowymi liniami programowymi

Akademickie Centrum Kultury UMCS Chatka Żaka w dn. 18–23 stycznia 2021 r. zaprezentowało na swoim fanpage’u na Facebooku nowe linie programowe – Ruch, Dźwięk, Kadr, Słowo, Lifestyle, Visual Art. Każdą z linii poprowadzą zaproszeni do współpracy kuratorzy – specjaliści w danej dziedzinie kultury związani z Uniwersytetem Marii Curie-Skłodowskiej.

Chatka Żaka nie bez przyczyny uznawana jest za miejsce kultowe na mapie akademickiego Lublina, kluczowe dla kultury Uniwersytetu i miasta. Jestem pewien, że nowe programowanie jednostki pozwoli studentom na jeszcze lepsze poznawanie i zgłębianie swoich pasji, tak ważnych w rozwoju młodego człowieka – mówi rektor Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej prof. dr hab. Radosław Dobrowolski.

Nowe programowanie Chatki Żaka powstało z myślą o zaspokojeniu potrzeb studentów w obszarze kultury i sztuki. Sześć zaproponowanych linii ma spełnić oczekiwania młodych ludzi i ułatwić im rozpoczęcie działania w naszej jednostce, jednocześnie dając im wolność w tworzeniu własnych projektów – podkreśla Izabela Pastuszko, p.o. dyrektor Akademickiego Centrum Kultury UMCS Chatka Żaka.

Izabela Pastuszko, p.o. dyrektora ACK UMCS Chatka Żaka ↓

Zadaniem kuratorów poszczególnych linii programowych będzie tworzenie programu Chatki Żaka. Mają być również osobami, z którymi studenci chcący działać w danym obszarze kultury będą mogli konsultować swoje pomysły oraz czerpać od nich inspirację.



Archiwum ACK UMCS Chatka Żaka

↑ Paulina Zarębska, kuratorka linii RUCH

Linia RUCH ma charakter interdyscyplinarny, łączący taniec z różnymi rodzajami działalności artystycznej. Celem linii jest zapewnienie studentom przestrzeni do działań w zakresie szeroko pojętej pracy z ciałem i ruchem. Kuratorem RUCHU została Paulina Zarębska – doktorantka nauk o poznaniu i komunikacji społecznej na Wydziale Filozofii i Socjologii UMCS. Tancerka, badaczka tańca, choreografka z ponad 10-letnim doświadczeniem, związana od lat ze Studium Tańca UDS.

Z kolei linię DŹWIĘK poprowadzą dr hab. Tomasz Momot – pracownik naukowo-dydaktyczny w Katedrze



Archiwum ACK UMCS Chatka Żaka



Archiwum ACK UMCS Chatka Żaka

↑ Natalia Wilk, kuratorka linii DŹWIĘK



Archiwum ACK UMCS Chatka Żaka

↑ dr hab. szt. Tomasz Momot, kurator linii DŹWIĘK,

Jazzu i Muzyki Rozrywkowej UMCS, muzyk jazzowy, pianista, kompozytor, aranżer i dyrygent oraz Natalia Wilk – również pracownik naukowo-dydaktyczny w Katedrze Jazzu i Muzyki Rozrywkowej UMCS, wokalistka, pedagog, magister sztuki muzycznej. Charakterystycznym elementem działań DŹWIĘKU będą warsztaty oscylujące wokół dziedzin artystycznych związanych głównie z nurtem muzycznym. Efektem finalnym przedsięwzięć będą koncerty, spotkania, sztuki widowiskowe i nagrania audio-wideo.

KADR to spotkania z dobrym filmem, który wyróżnia się artystyczną jakością, to utwory oryginalne i wymagające w odbiorze. KADR to najciekawsze premiery, prezentacje kina autorskiego, filmy fabularne i dokumentalne, obrazy nagradzane na międzynarodowych festiwalach filmowych, często niedostępne w lubelskich kinach. Pieczę nad linią sprawować będzie Piotr Kotowski – pracownik ACK UMCS Chatka Żaka od 45 lat, publicysta filmowy, tłumacz, animator kultury filmo-



Archiwum ACK UMCS Chatka Żaka

↑ Piotr Kotowski, kurator linii KADR



Archiwum ACK UMCS Chatka Żaka

↑ Przemysław Buksiński, kurator linii SŁOWO



Archiwum ACK UMCS Chatka Żaka

wej. Współzałożyciel firmy dystrybucyjnej Black Cat, ekspert Stowarzyszenia 11 Kin Studyjnych, wieloletni wiceprzewodniczący Polskiej Federacji DKF.

Wsparcie studentom w kategorii SŁOWO dadzą Przemysław Buksiński – nauczyciel akademicki na Wydziałach Politologii oraz Pedagogiki i Psychologii UMCS, aktor, animator i trener technik teatralnych oraz Ekaterina Sharapova – filolog, doktor nauk humanistycznych na Wydziale Humanistycznym UMCS, dyrektor artystyczny oraz aktorka Teatru Imperialnego. SŁOWO to klucz do kreatywnej komunikacji i budowania otwartych relacji. Celem linii programowej jest zapewnienie studentom przestrzeni do działania w dziedzinie słowa i praktyk teatralnych oraz otwartego dostępu do kultury teatru z uwzględnieniem nowatorskich form kształcenia i przekazu.

LIFESTYLE jest przestrzenią dla studentów, którzy swoje zainteresowania rozwijają indywidualnie lub poprzez działalność w różnych, niekoniecznie formalnych kolekcjach. Otwiera dla młodych nowe możliwości

↑ Ekaterina Sharapova, kuratorka linii SŁOWO



Archiwum ACK UMCS Chatka Żaka

↑ Bogdan Bracha, kurator linii LIFESTYLE

i przestrzenie. Łączy nowoczesność z tradycją, świat realny z wirtualnym. Linie poprowadzą Bogdan Bracha – od ponad 30 lat w zespole Chatki Żaka, muzyk i animator kultury, jedna z najbardziej rozpoznawalnych postaci polskiego folklu, praktyk i teoretyk tego nurtu oraz założyciel i lider Orkiestry św. Mikołaja, a także Maciej Lachowicz – absolwent animacji kultury UMCS, pracownik Chatki Żaka od 14 lat, producent wydarzeń artystycznych i produkcji filmowo-telewizyjnych, realizator dźwięku, operator kamery, ściśle związany z kulturą akademicką i mediami.

VISUAL ART w Chatce Żaka to przestrzeń spotkań i przenikania różnych zjawisk z obszaru sztuk wizualnych tradycyjnych i eksperymentalnych. To miejsce otwarte na wszelkie przejawy twórczości i ekspresji artystycznej, przybierającej często nieoczekiwane i zaskakujące formy. To przestrzeń awangardy – sztuki nowej, młodej, buntowniczej, intermedialnej, odważnie przekraczającej granice. Kuratorkami linii zostały Mieczysława Goś – absolwentka Wydziału Pedagogiki i Psychologii UMCS, od 40 lat pracownik ACK UMCS Chatka Żaka, pedagog, animator kultury, akwarelistka, kurator sztuk wizualnych oraz Agnieszka Dudek – laureatka nagrody dla najlepszego absolwenta Wydziału Artystycznego UMCS w 2016 r., artystka intermedialna, historyk sztuki, projektantka grafiki, kurator sztuk wizualnych.

Linie programowe zostały opracowane na podstawie danych dotyczących potrzeb studentów zawartych w raporcie *Diagnoza kierunków rozwoju kultury studenckiej w Polsce* w ramach Ogólnopolskiego Forum Kultury Studenckiej, którego organizatorem jest Chatka Żaka.

Agnieszka Bąk



Archiwum ACK UMCS Chatka Żaka

↑ Maciej Lachowicz, kurator linii LIFESTYLE



Archiwum ACK UMCS Chatka Żaka

↑ Mieczysława Goś, kuratorka linii VISUAL ART



Archiwum ACK UMCS Chatka Żaka

↑ Agnieszka Dudek, kuratorka linii VISUAL ART

Nowy komitet PAN

Uchwałą nr 1/2021 Prezydium Polskiej Akademii Nauk powołało Komitet Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach, uznając znaczenie dyscypliny dla rozwoju społecznego i jej potencjał poznawczy. Tym samym relatywnie młoda dyscyplina naukowa – pierwszy zapis w klasyfikacji naukowej, wówczas nauk o mediach, pojawił się w 2011 r. – uzyskała formalne potwierdzenie statusu naukowego; tak właśnie w środowisku medioznawczym w Polsce przyjęto treść Uchwały.

Komitet powstał w trakcie trwania kadencji i będzie funkcjonował do końca 2022 r. Realizacja wyznaczonych zadań będzie przesłanką do utworzenia komitetu naukowego w drodze wyborów środowiskowych. Obecnie komitet został ulokowany przy Wydziale I Nauk Humanistycznych i Społecznych PAN, zaś członków komitetu wyznacza dziekan wydziału. Przewodniczącą została prof. dr hab. Iwona Hofman – dyrektor Instytutu Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach UMCS, która jako prezeska Polskiego Towarzystwa Komunikacji Społecznej była wnioskodawczynią. Warto przytoczyć słowa skierowane przez prof. dr hab. Iwonę Hofman w liście do członków PTKS: „W ciągu dekady, dzięki pracy badawczej i zaangażowaniu wszystkich Państwa, uzyskaliśmy opinię wiarygodnego naukowo środowiska o dużym potencjale społecznym. Poczucie wspólnoty, odpowiedzialność i radość z tworzenia nowej dyscypliny były naszym udziałem. Uważam, że powołanie Komitetu jest naszym sukcesem i świadczy o tym, jak ważna jest konsekwencja i wspólnota. Świętujemy 10-lecie w poczuciu dobrze wykonanej pracy i bliskiej więzi koleżeńskiej!”.

Komitet ma następujące zadania: przygotowanie raportu o stanie dyscypliny, analizy wartości informacji, ocenę zmian w systemie medialnym w Polsce oraz sporządzenie rekomendacji w zakresie wykorzystania mediów cyfrowych w badaniach i komunikacji naukowej oraz edukacji.

Powołanie Komitetu ma duże znaczenie dla środowiska medioznawczego, gdyż dyscyplina zawiera paradygmaty trzech, wcześniej obecnych w klasyfikacji nauk, dyscyplin, tj. nauk o poznaniu i komunikacji społecznej, nauk o mediach, bibliologii i informatologii. Można założyć, że będzie płaszczyzną scalającą badaczy i ułatwiająca tworzenie sieci naukowych, o czym świadczy jednoznaczne poparcie dziekanów wydziałów

**Uchwała Nr 1/2021
Prezydium Polskiej Akademii Nauk
z dnia 19 stycznia 2021 r.**

**w sprawie utworzenia komitetu problemowego
przy Wydziale I Nauk Humanistycznych i Społecznych
Polskiej Akademii Nauk na kadencję 2021-2022**

Na podstawie art. 37 ust. 1, 2 i 4 ustawy z dnia 30 kwietnia 2010 r. o Polskiej Akademii Nauk (Dz. U. z 2020 r. poz. 1796) oraz § 49 statutu Polskiej Akademii Nauk, stanowiącego załącznik do uchwały Nr 8/2010 Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk z dnia 24 listopada 2010 r. w sprawie Statutu Polskiej Akademii Nauk, zatwierdzonej przez Prezesa Rady Ministrów w dniu 28 grudnia 2010 r., zmienionego uchwałą Nr 8/2012 Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk z dnia 25 września 2012 r., zatwierdzonej przez Prezesa Rady Ministrów w dniu 26 listopada 2012 r., zmienionego uchwałą Nr 1/2015 Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk z dnia 19 marca 2015 r., zatwierdzonej przez Prezesa Rady Ministrów w dniu 8 czerwca 2015 r., oraz zmienionego uchwałą Nr 4/2018 Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk z dnia 21 czerwca 2018 r., zatwierdzonej przez Prezesa Rady Ministrów w dniu 6 września 2018 r. Prezydium Polskiej Akademii Nauk uchwała, co następuje:

§1

1. Przy Wydziale I Nauk Humanistycznych i Społecznych Polskiej Akademii Nauk tworzy się komitet problemowy pod nazwą Komitet Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach PAN, zwany dalej „Komitetem”.
2. Zadania Komitetu oraz jego strukturę określa załącznik do niniejszej uchwały.

§2

Kadencja Komitetu rozpoczyna się z chwilą pierwszego zebrania plenarnego w nowo wybranym składzie, zwołanego nie później niż do dnia 30 kwietnia 2021 r. i trwa do dnia 31 grudnia 2022 r.

§3

Zasady wyboru kandydatów na członków komitetów problemowych przy wydziałach Polskiej Akademii Nauk określają Zasady wyboru kandydatów na członków komitetów problemowych i rad przy Prezydium oraz ich organów stanowiące załącznik nr 7 do uchwały nr 3/2019 Prezydium Polskiej Akademii Nauk z dnia 22 stycznia 2019 r. w sprawie utworzenia komitetów problemowych i rad przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk na kadencję 2019-2022.

§4

Komitet opracuje program działania na kadencję 2021-2022 do dnia 30 czerwca 2021 r.

§5

Szczegółowy tryb działania Komitetu problemowego określi regulamin uchwalony przez Komitet i zatwierdzony przez Wiceprezesa Polskiej Akademii Nauk nadzorującego działalność Wydziału I Polskiej Akademii Nauk.

§7

Komitet składa sprawozdanie ze swojej działalności Dziekanowi Wydziału I Polskiej Akademii Nauk, a także przedstawia informacje o realizacji zadań na zebraniu plenarnym Wydziału I Polskiej Akademii Nauk.

§8

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

PREZES
POLSKIEJ AKADEMII NAUK

i dyrektorów instytutów z 21 uczelni w Polsce prowadzących badania i dydaktykę medioznawczą.

Polscy badacze z satysfakcją i radością przyjęli powołanie komitetu, podkreślając rozwój dyscypliny w ciągu dekady.

Wojciech Maguś

Doktoryzujemy!

18 stycznia 2021 r. wpłynęło do sekretariatu Rektora UMCS pismo z Centralnej Komisji do spraw Stopni i Tytułów informujące o podjętej przez nią decyzji o przyznaniu z dniem 23 grudnia 2020 r. Uniwersytetowi Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora w dziedzinie nauk humanistycznych, w dyscyplinie archeologia. To jeden z najpiękniejszych prezentów „pod choinkę” w historii naszej archeologii. Dokument jest też ukoronowaniem wieloletnich, powtarzanych kilkakrotnie starań o to uprawnienie. Wśród liczących się tzw. „starych” archeologii uniwersyteckich w Polsce byliśmy jedyną instytucją, która nie dawała takich możliwości. Fakt ten ważył na wielu ocenach, między innymi na miejscach w różnych rankingach i na ocenach ewaluacyjnych. Był też istotnym czynnikiem negatywnie stymulującym zainteresowanie studiami archeologicznymi w UMCS-ie u części potencjalnych kandydatów.

Dużą niezręcznością było dla mnie zawsze tłumaczenie zdumionym kolegom, głównie tym z zagranicy, dlaczego tak się dzieje, że tak wysoko oceniana w Europie lubelska archeologia, z tak wyrazistymi sukcesami nie ma uprawnień do nadawania, podstawowego już przecież, stopnia doktorskiego. Dla obserwujących naszą archeologię było to o tyle irracjonalne, że przecież od naszych opinii zależały nie tylko sukcesy naukowe osób prezentujących dysertacje doktorskie na innych uczelniach, ale również starających się o habilitacje, stanowiska profesorskie i tytuły. Po nasze kompetencje naukowe w tym zakresie sięgały również ośrodki zagraniczne – tylko ostatnio – siedmiokrotnie. Aktualnie zatrudnieni samodzielni pracownicy Instytutu Archeologii byli dotąd promotorami 13 prac doktorskich (lokowanych w innych

uniwersytetach), recenzowali 27 dysertacji i po dwa-kroć zapraszani byli do komisji w takich postępowaniach. Recenzowali też dziewiętnastokrotnie dorobki będące podstawą awansu habilitacyjnego, dwunastokrotnie zasiadali w komisjach decydujących o takim awansie, przewodnicząc takim gremiom czterokrotnie. Sześć razy proszeni byli o opinie w kwestii stanowisk profesorskich; dwa razy zajmowali pozycję rozjemcą (superrecenzenta); czterokrotnie oceniali dorobki będące podstawą starań o tytuł profesorski. Pięciokrotnie mieli też odwagę napisać negatywne recenzje, co świadczy najlepiej o odpowiedzialności, jaką czujemy za rozwój naszej dyscypliny.

Z powyższego wynika, że wszystkie elementy składowe będące podstawą decyzji komisji musiały być bez zarzutu. Najistotniejszy w tym względzie dorobek naukowy dokumentuje nie tylko wysoką jakość prowadzonych badań, ale również jego obecność w najważniejszych wydawnictwach międzynarodowych. Moje koleżanki i moi koledzy aktywnie uczestniczą w życiu naukowym, a swoje przemyślenia prezentują również na najbardziej prestiżowych konferencjach naukowych na całym świecie. Sprawnie aplikują o granty, są też wysoko pożądanymi współwykonawcami projektów koncyptowanych w kraju i poza jego granicami, a zaufanie do naszych kompetencji naukowych powoduje, iż otrzymują w nich zadania odrębne, autorskie. Jesteśmy też liderami w umiejętnym promowaniu naszej



Archiwum prywatne

↑ Prof. Andrzej Kokowski



Archiwum Andrzeja Kokowskiego

dyscypliny, a tak pożądany dzisiaj efekt w postaci wprowadzania wyników badań do tzw. „obiegu społecznego” nie ma sobie w naszym wykonaniu równych. Maśmęcz, wioska Gotów i wszystko, co się wokół tego projektu dzieje, jest najlepszym świadectwem nie tylko umiejętności promowania, ale również sprawności naszych absolwentów, w tym przypadku z Muzeum im. Stanisława Staszica w Hrubieszowie. To wszystko powoduje również, że najpoważniejsze instytucje naukowe szukają naszego partnerstwa dla wyznaczania kierunków rozwoju dyscypliny. Niejednokrotnie pisaliśmy o tym na łamach „Wiadomości Uniwersyteckich”, więc czuję się zwolniony z eksponowania szczegółów wygłoszonych w tym akapicie tez. Jednak to, że tak wybitne osobowości świata archeologii, jak: prof. Jørgen Ilkjær (pierwszy Honorowy Profesor UMCS), prof. Siegmur von Schnurbein, prof. Kazimierz Godłowski czy prof. Magdalena Mączyńska przyjmowali godności uniwersyteckie UMCS, oznacza, że zaszczyt ten jest też wykładnią ich szacunku dla pozycji archeologii na międzynarodowym rynku naukowym. Było to też zawsze dla nas powodem do zrozumiałej dumy, a dla konkurencji... do zazdrości.

Parafrazując coraz częściej przywoływane w kontekście życia politycznego zdanie, powiem, rzecz jasna, „że raz uzyskanego przywileju już nie oddamy...”. Ba – poważnie



Archiwum Andrzeja Kokowskiego

myślmy o sięganiu po następne, co jednak uzależnione jest od wyniku czekającej nas wkrótce parametryzacji.

Z ostatniej chwili! Mamy pierwszego kandydata, a właściwie kandydatkę do doktoryzowania się z archeologii w UMCS-ie. To mgr Marta Stasiak-Cyran, nasza absolwentka, świetna archeolog z Muzeum Narodowego w Lublinie. Z takim dorobkiem, jaki ma na swoim koncie, i z taką pozycją wśród badaczy okresu rzymskiego już dawno powinna pisać przed nazwiskiem dwie zaczarowane literki „dr”. Wygląda na to, że czekała na przywilej doktoryzowania się w macierzystej Uczelni.

Andrzej Kokowski

Kolejny patent dla UMCS-u

UMCS otrzymał nowy patent na wynalazek pt. „Fracja białkowo-cukrowa płynu celomatycznego dżdżownicy *Dendrobaena veneta* do zastosowania w leczeniu raka płuca”. Twórcami wynalazku są dr hab. Marta Fiołka, prof. UMCS z Instytutu Nauk Biologicznych oraz prof. dr hab. Jolanta Rzymowska z Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. Decyzja o ochronie patentowej na wynalazek została wydana Przez Urząd Patentowy RP 19 stycznia 2021 r.

Nowotwór płuc jest obecnie wiodącą przyczyną zgonów z powodu raka na świecie, zarówno wśród kobiet, jak i mężczyzn. Wskaźniki przeżycia różnią się w zależności od rodzaju komórek rakowych i fazy, w jakiej zdiagnozowano chorobę. W Polsce rak płuca jest najczęstszym nowotworem złośliwym u mężczyzn i drugim co do częstości występowania u kobiet. Jest on jednym z najgorzej rokujących nowotworów i stanowi najczęstszą przyczynę zgonów z powodu raka. Niedrobnokomórkowy rak płuca stanowi obecnie około 80–85% wszystkich nowotworów złośliwych płuca.

Opracowano preparat z płynu celomatycznego dżdżownicy *Dendrobaena veneta* niszczący komórki niedrobnokomórkowego raka płuca. Badania były prowadzone na komercyjnych liniach: nowotworowej płuca A549 oraz prawidłowych komórkach drzewa oskrzelowego Beas-2B. Po obróbce termicznej płynu celomatycznego oraz separacji frakcji otrzymano preparat o wysokiej cytotoksyczności wobec komórek raka płuca A549 (80–95%), niewykazujący działania toksycznego na komórki prawidłowe drzewa oskrzelowego Beas-2B.

W 2018 r. informowaliśmy o pierwszym opatentowanym wynalazku ukierunkowanym na poszukiwanie substancji niszczącej komórki raka płuca. Patent dotyczył płynu celomatycznego, czyli płynu jamy ciała dżdżownic z gatunku *D. veneta*, który po odpowiedniej obróbce termicznej niszczył komórki raka płuca A549. Ustalono warunki żywieniowe, w których utrzymywane są dżdżownice do badań medycznych. Warunki te zostały opracowane we współpracy z Przedsiębiorstwem Rolno-Przemysłowym EKAGRO, profesjonalnie zajmującym się hodowlą tych zwierząt.

Opatentowany obecnie wynalazek jest kolejnym etapem rozwoju badań nad preparatem przeciwnowotworowym. Z płynu celomatycznego wyseparowano aktywny czynnik – frakcję białkowo-cukrową, która jest pozba-



Archiwum prywatne

wiona cząstek zdegradowanych termicznie, ponadto jest jednorodna chemicznie i wykazuje większą aktywność w stosunku do komórek raka płuca niż płyn celomatyczny. Warto podkreślić, że na obecnym etapie nie jest to jeszcze lek na raka płuca, lecz preparat do opracowania takiego leku. Badania wymagają określenia jeszcze wielu parametrów charakteryzujących preparat leczniczy.

Aktualnie badania mające na celu rozwój wynalazku są prowadzone w UMCS-ie we współpracy z Uniwersytetem Medycznym w Lublinie, Uniwersytetem Gdańskim oraz Uniwersytetem Szczecińskim. Preparat jest scharakteryzowany pod względem chemicznym i biologicznym. Zostały również określone warunki przechowywania preparatu, w których nie traci on aktywności. Na tym etapie jest on gotowy do badań biomedycznych na zwierzętach.

Brak toksyczności na komórki prawidłowe z jednocześnie wysoką toksycznością wobec komórek raka płuca, czyli selektywne działanie, oraz aktywacja procesu apoptozy komórek nowotworowych sugeruje potencjalne zastosowanie badanego preparatu z dżdżownicy *Dendrobaena veneta* w chemioterapii niedrobnokomórkowego raka płuca.

Wyniki badań zostały opublikowane w 2019 r. w czasopiśmie „APMIS, Journal of Pathology, Microbiology and Immunology” w artykule pt. *Antitumor activity and apoptotic action of coelomic fluid from the earthworm Dendrobaena veneta against A549 human lung cancer cells*.

Marta Fiołka

Granty na prace przedwdrożeniowe dla naukowców UMCS-u przyznane

Centrum Transferu Wiedzy i Technologii UMCS informuje o rozstrzygnięciu wewnętrznego konkursu grantowego na realizację prac przedwdrożeniowych, zrealizowanego w ramach projektu „Inkubator Innowacyjności 4.0”.

Dofinansowanie otrzymali:

- dr Grzegorz Grela, Instytut Nauk o Zarządzaniu i Jakości, tytuł prac: „Opracowanie i przetestowanie aplikacji internetowej do obsługi sytuacyjnych testów decyzyjnych wraz z pakietem z obszaru zwinnego zarządzania projektami”. Wartość dofinansowania – 62 950,00 zł;
- dr Małgorzata Chojak, Instytut Pedagogiki, tytuł prac: „Zidentyfikowanie markerów zaburzeń rozwojowych u dzieci, widocznych w ilościowej analizie zapisu EEG. Aplikacja z normami, opracowanymi na podstawie statystycznej, ilościowej analizy 200 zapisów EEG”. Wartość dofinansowania – 90 800,00 zł;
- dr hab. Sławomir Dresler, Instytut Nauk Biologicznych, tytuł prac: „Opracowanie innowacyjnej, naturalnej kompozycji preparatu kosmetycznego do pielęgnacji skóry, w tym skóry skłonnej do podrażnień”. Wartość dofinansowania – 86 700,00 zł;
- dr hab. Beata Podkościelna, Instytut Nauk Chemicznych, tytuł prac: „Inteligentny lakier polimerowy na bazie akrylanów”. Wartość dofinansowania – 100 000,00 zł.

Projekt „Inkubator Innowacyjności 4.0” realizowany jest przez konsorcjum Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie oraz Uniwersytetu Medycznego w Lublinie w ramach programu „Inkubator Innowacyjności 4.0”, Wsparcie zarządzania badaniami naukowymi i komercjalizacja wyników prac B+R w jednostkach naukowych i przedsiębiorstwach, współfinansowanego z Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój 2014–2020 (Działanie 4.4).

Wirginia Gieryng-Cieplak

Marek Skowronek wśród laureatów Konkursu Dziennikarz Medyczny Roku 2020

Warszawie został rozstrzygnięty doroczny konkurs Stowarzyszenia Dziennikarze dla Zdrowia „Dziennikarz Medyczny Roku 2020”. Jury złożone z publicystów, lekarzy i dziennikarzy oceniało prace w czterech kategoriach: publikacja prasowa, internetowa, audycja telewizyjna i radiowa. W kategorii audycja radiowa, do której została zgłoszona rekordowa liczba ponad 180 audycji i programów o tematyce medycznej i profilaktyce zdrowia, II nagrodę jury przyznało redaktorowi naczelnemu Akademickiego Radia Centrum Markowi Skowronkowi. W organizowanym od 11 lat konkursie to trzecia z rzędu nagroda, która trafia do redaktora M. Skowronka.

Autorska audycja red. Marka Skowronka „60 minut o zdrowiu w Radiu Centrum” jest emitowana od ponad trzech lat we wtorki o godz. 19:00. W cotygodniowym programie poruszane są bieżące tematy dotyczące

zdrowia i profilaktyki prozdrowotnej. W roli ekspertów występują specjaliści z wielu dziedzin medycyny m.in. kardiologii, endokrynologii, pediatrii, psychiatrii, onkologii, okulistyki i chorób zakaźnych reprezentujących ośrodki medyczne z całej Polski.

Organizatorem konkursu jest powstałe w 2002 r. Stowarzyszenie Dziennikarze dla Zdrowia. Głównym celem i zadaniem jest krzewienie edukacji prozdrowotnej wśród społeczeństwa poprzez podnoszenie świadomości i wiedzy dziennikarzy. Obecnie jest największą organizacją skupiającą dziennikarzy o specjalizacji medycznej w Polsce.

Tegoroczna edycja konkursu cieszyła się olbrzymim zainteresowaniem dziennikarzy zajmujących się tematyką medyczną. Łącznie do wszystkich kategorii zostało zgłoszonych 720 publikacji.

Agnieszka Bąk



Wydział Biologii i Biotechnologii

Wydarzenia

13 stycznia odbyło się kolejne spotkanie w ramach inicjatywy Instytutu Nauk Biologicznych UMCS pt. „Naukowe 60 minut” – cyklu wykładów on-line. Gościem tego wydarzenia był dr hab. n. med. Tomasz Dzieciatkowski z Katedry i Zakładu Mikrobiologii Lekarskiej Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego oraz Zakładu Mikrobiologii Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego WUM, który przedstawił wykład pt. „Wirusy i epidemie – temat na czasie”.

29 stycznia odbył się zorganizowany przez Studenckie Koło Naukowe Biochemików UMCS wykład popularnonaukowy. Na pytanie „SARS-Cov-2 – jak walczyć z pandemią?” odpowiedziała prof. Agnieszka Szuster-Ciesielska z Katedry Wirusologii i Immunologii Instytutu Nauk Biologicznych UMCS.

11 stycznia miał miejsce wykład pt. „Dlaczego lek na raka nie istnieje? Cechy i metabolizm komórek nowotworowych”, który wygłosił dr Mateusz Pięt z Katedry Wirusologii i Immunologii UMCS. Inicjatorem spotkania było Studenckie Koło Naukowe Biochemików UMCS.

Sukcesy

W styczniu ukazał się numer specjalny „Postępów Biochemii”, którego redakcji dokonał zespół kierowany przez prof. Agnieszkę Szuster-Ciesielską z Instytutu Nauk Biologicznych, przy współpracy z dr hab. Magdaleną Staszczak, prof. UMCS oraz dr. Łukaszem Świątkiem z Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. Wydanie zostało poświęcone problematyce wirusów i chorób wirusowych.



Wydział Chemii

Nominacje profesorskie

4 stycznia dr hab. Katarzyna Tyszczyk-Rotko, prof. UMCS otrzymała nominację profesorską od Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy.



Wydział Humanistyczny

Sukcesy

Decyzją wicepremiera, ministra kultury, dziedzictwa narodowego i sportu prof. dr. hab. Piotra Glińskiego prof. dr hab. Jan Pomorski z Instytutu Historii UMCS został powołany w skład Rady Archiwalnej – organu doradczego i opiniodawczego przy Naczelnym Dyrektorzem Archiwów Państwowych na kadencję 2020–2023. Do grona członków Rady zaproszeni zostali przedstawiciele środowisk związanych z zachowaniem dziedzictwa dokumentacyjnego, przede wszystkim reprezentanci administracji państwowej, Archiwów Państwowych, archiwów wyodrębnionych i społecznych, uczelni wyższych oraz stowarzyszeń zawodowych.

Spotkania

29 stycznia prof. Andrzej Kokowski był gościem Rady Gminy Hrubieszów. Wygłosił wykład „Archeologia – niedoceniony (ciągle) skarb ziemi hrubieszowskiej”. Wizyta miała związek z podpisaną umową o współpracy partnerskiej z Instytutem Archeologii UMCS i staraniami o wykupienie gruntów najszlachetniejszego stanowiska archeologicznego w Gródku nad Bugiem oraz jego permanentną ochronę. Gmina zmieniła swoje logo, wprowadzając symbolikę archeologiczną (gocką fibulę z Masłomęcza) i zatwierdziła hasło promocyjne „Gmina Hrubieszów – skarb czarnoziemiu”.



Wydział Pedagogiki i Psychologii

Spotkania naukowe

26 stycznia odbyło się seminarium naukowe z udziałem gości zagranicznych pt. „Globalne kwestie społeczne i sposoby ich rozwiązywania”, zorganizowane przez Katedrę Pedagogiki Społecznej UMCS.

19 stycznia Sekcja Psychoseksuologii Koła Naukowego Psychologów UMCS zorganizowała wykład ekspercki nt. „Miłość i seksualność w dobie pandemii”, który prowadziła mgr Marlena Stradowska.

21 stycznia odbyło się kolejne spotkanie w ramach cyklu Czwartki badawcze. Gościem był dr hab. Maciej Karwowski, prof. nadzw. z Uniwersytetu Wrocławskiego – psycholog, pedagog, socjolog, który wygłosił wykład nt. „Granty NCN – co działa, co nie działa i dlaczego?”.



Wydział Politologii i Dziennikarstwa

Nominacje

Prof. dr hab. Iwona Hofman została powołana na członka Rady Przewodniczących Komitetów Polskiej Akademii Nauk przez Prezesa PAN na kadencję 2020–2023. Jest to druga kadencja prof. I. Hofman w Radzie, która stanowi 11-osobowe gremium doradcze (powołane z 77 komitetów). W skład Rady wchodzi prof. prof. Tomasz Janowski, Janusz Jurczak, Krzysztof Klukowski, Bogusław Major, Leszek Marks, Tomasz Schramm, Bogusław Smólski, Krzysztof Spalik, Lidia Wądołowska, Małgorzata Zaleska.

Prof. dr hab. Iwona Hofman i prof. dr hab. Konrad Zieliński zostali powołani przez ministra edukacji i nauki na ekspertów do oceny wniosków w 10. konkursie Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki.



Wydział Prawa i Administracji

Habilitacje

20 stycznia Rada Naukowa Instytutu Nauk Prawnych, uwzględniając pozytywną opinię komisji habilitacyjnej w składzie: przewodniczący – prof. dr hab. Piotr Tuleja (UJ), sekretarz – dr hab. Radosław Pastuszko (UMCS), recenzenci: prof. dr hab. Jan Barcz (Akademia Leona Koźmińskiego), dr hab. Aldona Teresa Domańska (UE), prof. dr hab. Adam Aleksander Sulikowski (UWr), prof. dr hab. Andrzej Szmyt (UG), członek: dr hab. Sławomir Patyra (UMCS), podjęła uchwałę o nadaniu dr. Kamilowi Spryszakowi stopnia doktora habilitowanego nauk prawnych.

Doktoraty

20 stycznia Rada Naukowa Instytutu Nauk Prawnych, uwzględniając wysoki poziom merytoryczny rozprawy doktorskiej pt. „Poufność mediacji”, wnioski sformułowane przez recenzentów: dr. hab. Annę Kalisz (UP w Krakowie) i dr. hab. Adama Zienkiewicza (UWM) oraz przebieg publicznej obrony, postanowiła uznać rozprawę za wyróżniającą się i nadać mgr. Pawłowi Kłowskiemu stopień naukowy doktora w dziedzinie nauk społecznych z dyscypliny nauki prawne.

20 stycznia Rada Naukowa Instytutu Nauk Prawnych, uwzględniając wysoki poziom merytoryczny rozprawy doktorskiej pt. „Konstrukcja normatywna dobro dziecka i jej sądowe stosowanie”, wnioski sformułowane przez recenzentów: prof. dr. hab. Stanisława Leszka Stadniczeńko (Akademia Ekonomiczno-Humanistyczna w Warszawie) i dr. hab. Tadeusza Biernata (Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego) oraz przebieg publicznej obrony, postanowiła uznać rozprawę za wyróżniającą się i nadać mgr. Katarzynie Hanas stopień naukowy doktora w dziedzinie nauk społecznych z dyscypliny nauki prawne.

Wydarzenia

12 stycznia Koło Naukowe Prawa Parlamentarnego wraz z Radą Wydziałową Samorządu Studentów WPiA zorganizowały wykład ekspercki dyrektora Biura Legislacyjnego Sejmu dr. Piotra Kędziory pt. „Rola legislatora w obsłudze procesu legislacyjnego na etapie sejmowym”.

Sukcesy

Czasopismo „Studia Iuridica Lublinensia” Instytutu Nauk Prawnych oraz Wydziału Prawa i Administracji UMCS będzie indeksowane w międzynarodowej bazie SCOPUS prowadzonej przez Wydawnictwo Elsevier. „Studia Iuridica Lublinensia” są drugim czasopiśmie naukowym w Polsce indeksowanym jednocześnie w dyscyplinach nauki prawne oraz nauki o polityce i administracji, które uzyskało pozytywną ocenę SCOPUS.

Ukazała się międzynarodowa monografia naukowa pt. *Local Self-Government in Europe* indeksowana w Web of Science™ Core Collection (Clarivate Analytics Book Citation Index), przygotowana pod redakcją pracowników naukowych Instytutu Nauk Prawnych – dr. Boštjana Brezovnika, prof. UMCS, prof. dr. hab. Istvana Hoffmana i dr. hab. Jarosława Kostrubca, prof. UMCS.

Dyrektor Teresa Gaworczyk 1934–2021

Pro memoria

24 stycznia 2021 r. odeszła Teresa Gaworczyk, emerytowana dyrektor Biblioteki Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Uniwersytecka księżnica pod jej kierownictwem weszła na drogę komputeryzacji prac bibliotecznych i wykorzystania cyfrowych źródeł informacji. Zmarła była autorką kilkunastu publikacji z zakresu nauki o książce, informacji naukowej i bibliotekoznawstwa, wniosła istotny wkład w tworzenie nowego kierunku kształcenia na naszym Uniwersytecie – studiów bibliotekoznawczych.

Urodziła się 9 stycznia 1934 r. w malowniczo położonym nad Niemnem miasteczku Bielica. Należała do pokolenia, które osobiście doświadczało świata Kresów przedwojennej Polski, a które, jak sądziła, dla ogółu Polaków są jedynie fragmentem narodowej imaginacji. W niepublikowanych wspomnieniach napisała: „i dla mnie, stamtąd pochodzącej, to kraj prawie mityczny. Pamięć moja najchętniej kojarzy go z kwitnącymi sadami, zapachem czeremchy, malwami i nasturcją, z letnimi tęczowymi burzami, po których żółte od kaczeńców łąki zamieniały się w ciepłe dywany tryskające bąbelkami spod stóp brodzących po nich dzieci”¹. Jej dzieciństwo wypełniły przeprowadzki rodziny do kolejnych miejsc urzędniczych obowiązków ojca – Ejszyszek

i Podzittwy. Tam też rozpoczęła naukę, najpierw w szkole litewskiej, następnie białoruskiej, a w końcu rosyjskiej. W kraju swego dzieciństwa doświadczyła okropności okupacji sowieckiej i hitlerowskiej. Gdy miała dwanaście lat, jej rodzina (Neckowiczów) skorzystała z możliwości opuszczenia już „nie polskiej” ziemi. Po długiej podróży przez całą Polskę: Olsztyn, Białystok Toruń, Inowrocław i Wrocław osiadła w Wołowie Śląskim.

W 1952 r. Maria Teresa Neckowicz rozpoczęła studia polonistyczne na Uniwersytecie Wrocławskim. Po ich ukończeniu podjęła pracę w szkolnictwie – w latach 1957–1958 była zatrudniona w Liceum Ogólnokształcącym w Wołowie i w Państwowej Szkole Laborantów Medycznych we Wrocławiu. Do Lublina, rodzinnego miasta małżonka, przybyła już jako Teresa Gaworczyk w roku 1958.

W tym samym roku podjęła pracę w Bibliotece Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Z nią związała całe życie zawodowe – od szeregowego bibliotekarza po stanowisko starszego kustosa dyplomowanego i funkcję dyrektora. Swoją profesjonalizm budowała poprzez aktywność w podstawowych agendach rodzimej biblioteki, wymianę doświadczeń z największymi polskimi bibliotekami naukowymi, jak Biblioteka Narodowa, Biblioteka Jagiellońska, Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego czy Ossolineum. Obowiązki zawodowe łączyła z kształceniem specjalistycznym w Ośrodku Dokumentacji i Informacji Naukowej Polskiej Akademii Nauk, jak też w Państwowym Ośrodku Kształcenia Bibliotekarzy przy Ministerstwie Kultury i Sztuki. Każdy z organizo-

¹ Teresa Gaworczyk, *Wysepki wczesnej pamięci autobiograficznej*, rękopis.

wanych przez te instytucje dwuletnich kursów zakończyła egzaminem przed komisją państwową. W 1970 r., po egzaminie państwowym na bibliotekarza dyplomowanego, uzyskała status bibliotekarza naukowego.

Na każdym etapie pracy w bibliotece odznaczała się zdolnościami organizatorskimi, wielką energią, pracowitością, otwartością na zmiany. W latach 1973–1982, kierując Oddziałem Informacji Naukowej, wdrażała rozwiązania modernizujące prace informacyjne, dydaktyczne i wydawnicze biblioteki. Od 1983 r. przyjęła obowiązki kierownika Oddziału Opracowania Zbiorów, a rok później zaczęła je łączyć z wypełnianiem szerokiego zakresu zadań zastępcy dyrektora, które wykonywała do roku 1991. Ostatnim rozdziałem jej bibliotekarskiej aktywności, który zamknęło przejście na emeryturę w roku 1994, było wypełnianie zadań dyrektora. Wówczas podejmowała ważne decyzje strategiczne mające na celu wprowadzenie rozwiązań dotychczas nie stosowanych na gruncie lubelskich bibliotek naukowych. Przygotowała projekt zintegrowanej komputeryzacji prac bibliotecznych w ramach konsorcyjnej współpracy tych instytucji i pozyskała środki na ten cel z Fundacji Andrew W. Mellona.

Ważnym obszarem aktywności dyrektor Teresy Gaworczyk były prace redakcyjne i wydawnicze. Jej kreatywność i współpraca z autorami z różnych ośrodków naukowych wpłynęły na rozwój „Biuletynu Biblioteki UMCS” i przekształcenie go w 1986 r. w „Folia Bibliologica”. Jako jego redaktor przyczyniła się do podniesienia jego rangi w środowisku bibliotek naukowych. Brała też udział w ogólnopolskich inicjatywach wydawniczych, opracowując hasła biograficzne do *Encyklopedii wiedzy o książce* oraz *Słownika biograficznego pracowników książki polskiej*. Od 1972 r. współredagowała rocznik bibliograficzny „Wykaz Publikacji Pracowników UMCS”, opracowywała lub redagowała bibliografie podmiotowe pracowników UMCS w ramach zainicjowanej przez nią bibliotecznej serii Bibliografie Osobowe. Jako współautorka opracowała *Bibliografię publikacji pracowników Wydziału Ekonomicznego 1965–1970*. Ogółem przygotowała ponad 50 publikacji naukowych z zakresu nauki o książce, informacji naukowej i bibliotekoznawstwa.

Szerokim obszarem aktywności dyrektor Teresy Gaworczyk była praca dydaktyczna – prowadziła wykłady dla bibliotekarzy i ćwiczenia fakultatywne dla magistrantów. Wniosła istotny wkład w zorganizowanie, zapoczątkowanych w roku 1974, studiów biblioteko-

znawczych na Wydziale Humanistycznym UMCS, na których prowadziła zajęcia z przedmiotu informacja naukowa. Jej profesjonalizm i doświadczenie z tego zakresu były doceniane także poza macierzystą instytucją, zapraszano ją do wygłaszania wykładów w innych bibliotekach i ośrodkach pozauczelnianych, m.in. w Ośrodku Doskonalenia Kadr i Postępu Technicznego NOT. Rozległym ob-

szarem aktywności dyrektor Teresy Gaworczyk były prace nad wystawami organizowanymi w bibliotece – była ich kuratorem, autorem scenariuszy, redaktorem katalogów.

Dyrektor Teresa Gaworczyk była osobą dynamiczną, pełną energii, niecofającą się przed trudnymi zadaniami. Miała rzadki dar obiektywnego postrzegania ludzi i zdarzeń. Była także osobą wymagającą, ale swych oczekiwań nie artykułowała po mentorsku. Unikała ostrych słów, a jednak było wiadomo, że ocenia wnikliwie. Kierowała się życzliwością, z szacunkiem odnosiła się do współpracowników, zachęcała do podnoszenia kwalifikacji zawodowych.

Nieustannie zachwycała się życiem, cieszyła każdym przeżytym dniem i godziną. Będąc na emeryturze, szczególnie zainteresowanie skierowała ku ambitnej literaturze i twórczości filmowej. Lubiła podróże. Jej wędrówka pędzona prądami historii rozpoczęła się na litewskiej ziemi dzieciństwa, w późniejszych latach podziwiała piękno Bajkału i uroki wielokrotnie odwiedzanej Ameryki. Z każdej podróży przywoziła ze sobą bagaż nowych doświadczeń i przemyśleń – samą esencję poznania. Nigdy nie ulegała sprawom przyziemnym, próżności. Była osobą niezwykle skromną. Od dłuższego czasu poważnie chorowała. Swą chorobę traktowała ze stoickim spokojem, przyjmując ją jako kolejne doświadczenie.

Pani Dyrektor, dziś, kiedy już nie ma Pani wśród nas, chciałoby się powiedzieć: „w dobrych zawodach wystąpiłaś, bieg ukończyłaś...”. Teraz wędruj bezpiecznie ku wieczności.

Stanisława Wojnarowicz



Marceli Klimkowski 1937–2020

Wspomnienie



Archiwum Katedry Psychologii

15 grudnia 2020 r. odszedł od nas prof. Marceli Klimkowski, znany i wielce zasłużony neuropsycholog o bardzo ciekawej i owocnej drodze życiowej.

Urodził się 16 stycznia 1937 r. w Haynage (we Francji). Rodzice Marceliego byli Polakami szukającymi na ziemi francuskiej lepszego bytu. W roku 1946 rodzina Klimkowskich powróciła do kraju ojczystego. Marceli od najmłodszych lat wykazywał zainteresowania humanistyczne, dużo czytał i starał się zgłębiać prawa rządzące ludzkimi losami, dlatego też, wbrew radom najbliższych, na profil swego kształcenia na poziomie szkoły średniej wybrał Liceum Pedagogiczne w Katowicach, które ukończył (z wyróżnieniem) w roku 1955.

Po maturze został zakwalifikowany na studia zagraniczne w Moskiewskim Uniwersytecie Łomonosowa. Studia te stały się dla Marcela prawdziwą szkołą życia, dającą niebywałą siłę odbicia w Jego przyszłej karierze, którą dalej, konsekwentnie – drogą swej pracowitości – realizował. Ambicją Marcela stało się nie tylko podjęcie studiów psychologicznych, lecz także nawiązanie bliskiej współpracy z jednym ze swych wykładowców,

największym ówczesnym rosyjskim psychologiem czyli Aleksandrem Romanowiczem Łurją (1902–1977).

A.P. Łuria był od najmłodszej młodości człowiekiem wybitnym, jako syn profesora medycyny na Uniwersytecie w Kazaniu w wieku lat 16 zdał maturę i wstąpił na uniwersytet, który ukończył trzy lata później. W czasie studiów pasjonował się psychoanalizą, czytając (w oryginale) kolejne prace Zygmunta Freuda, z którym nawiązał korespondencję. Zajął się także intensywnym propagowaniem idei psychoanalizy, zakładając Klub Psychoanalityków. Kiedy, po przeniesieniu się do Moskwy, zakomunikował Z. Freudowi o tym, że w tym stołecznym mieście także założył podobny klub, ojciec psychoanalizy przesłał mu list gratulacyjny, w którym zatytułował 21-letniego Aleksandra „prezydentem rosyjskich psychoanalityków”!

Długo można by mówić o późniejszych osiągnięciach naukowych A.P. Łurii, który stworzył wiele oryginalnych teorii z zakresu neuropsychologii oraz psychologii rozwoju mowy i funkcji poznawczych. Obok wielkiej pomysłowości w badaniach naukowych oraz komentarzach ich rezultatów posiadał A.P. Łuria ważną umiejętność gromadzenia wokół siebie wybitnych współpracowników, takich jak L.S. Wygotski, A.N. Leontiew czy B.W. Zeigarnik, autorka opisywanego w podręcznikach psychologii „efektu Zeigarnik”. Nic tedy dziwnego, że młody, inteligentny i ujmujący w sposobie by-

cia student, jakim był M. Klimkowski, zaskarbił sobie zainteresowanie, a z czasem i przyjaźń ze strony mistrza i to przyjaźń, która z biegiem lat przerodziła się w zażyłość.

Szkołą życia były także dla M. Klimkowskiego informacje o niepokojach, a nawet lękach, jakie przeżywał A.P. Łuria w czasie stalinowskich „czystek” dotyczących „niepewnych ideologicznie” osób. Łuria obawiał się wręcz o życie. M. Klimkowski napisał pod kierunkiem prof. A.P. Łurii zarówno pracę magisterską, jak i doktorską. Po przyjeździe zaś do Polski i podjęciu pracy na UMCS-ie zatroszczył się o to, aby Uniwersytet ten nadał Jego mistrzowi zaszczytny tytuł doktora *honoris causa*, co nastąpiło w 1974 r. Kiedy M. Klimkowski wystarał się o założenie w UMCS-ie Instytutu Psychologii, a w nim kierowanego przez siebie Zakładu Neuropsychologii, A.P. Łuria żywo interesował się ciekawymi projektami badawczymi podejmowanymi przez pracowników tego zakładu, a także śledził drogi rozwoju osobistego zatrudnionych w nim pracowników, z których prawie każdy wizytował jego laboratorium w Moskwie.

O silnej – rodzinnej wręcz – więzi stworzonego i kierowanego przez M. Klimkowskiego Zakładu Neuropsychologii UMCS z A.P. Łurią świadczyć może najlepiej stwierdzenie autorki wielu książek i prac z dziedziny neuropsychologii – prof. Anny Herzyk (wychowanki i następczyni prof. M. Klimkowskiego na stanowisku kierownika tego zakładu) wygłoszone z okazji jubileuszu 50-lecia istnienia Instytutu Psychologii, które brzmiało: „Wszyscy w naszym zakładzie czujemy się dziećmi prof. Klimkowskiego i wnukami prof. Łurii”.

Pobyt w Moskwie zaowocował dla M. Klimkowskiego nie tylko dobrym startem na przyszłą drogę rozwoju naukowego. W mieście tym znalazł także towarzyszkę życia – Lenę! Po przyjeździe z małym dzieckiem do Polski na początku lat sześćdziesiątych XX w. życie ich – jak i wszystkich nas – najdelikatniej mówiąc, nie rozpieszczało. Z czasem, dzięki pracowitości, systematyczności i awansom zawodowym (Lena ukończyła studia wyższe z zakresu filologii rosyjskiej i została lektorką tego języka na lubelskich uczelniach, Marcel zakończył przewód habilitacyjny i uzyskał tym samym stanowisko docenta), status materialny rodziny Klimkowskich zdecydowanie się poprawił. Niewątpliwym wpływem na to miało także ogólne polepszenie się jakości życia, które nastąpiło w Polsce „ery Gierkowskiej” (oczywiście

– jak wszyscy wiemy – do czasu!). Wtedy to Klimkowscy kupili mieszkanie na osiedlu LSM, a następnie dom w Maszkach koło Nałęczowa, w którym gościł m.in. A.P. Łuria z żoną Łaną Iwanowną.

Z Marcelim Klimkowskim los zetknął mnie w nader burzliwych czasach naszych przemian ustrojowych i społecznych rozgrywających się na początku lat osiemdziesiątych. Wtedy to po wydaleniu mnie z partii jako gorącego i aktywnego działacza nowego ruchu społecznego, a szczególnie po wprowadzeniu stanu wojennego, uznałem za konieczne pożegnanie się z uprzednim miejscem pracy – Wyższą Szkołą Pedagogiki Specjalnej im. M. Grzegorzewskiej (obecną Akademią Pedagogiki Specjalnej).

Spośród kilku miejsc ewentualnej przyszłej pracy najbardziej atrakcyjna wydawała mi się propozycja nowo wybranej dziekan Wydziału Pedagogiki i Psychologii UMCS prof. Zofii Sękowskiej, która zapraszała mnie do nowego Instytutu Psychopedagogiki Specjalnej, jaki zamierzała powołać i – pomimo tego, że prof. Z. Sękowska została w czasie stanu wojennego odwołana ze swego stanowiska – postanowiłem udać się do Lublina w sprawie ewentualnego zatrudnienia.

Ku memu miłemu zaskoczeniu oczekiwał tam na mnie ówczesny docent Marcei Klimkowski, wybitny neuropsycholog i założyciel studiów psychologicznych na UMCS-ie, a zarazem pierwszy długoletni dyrektor Instytutu Psychologii, który informując mnie o zaniechaniu, przynajmniej w aktualnej sytuacji, pomysłu erygowania nowego instytutu, zaprosił mnie do pracy w założonym przez siebie Instytucie Psychologii.

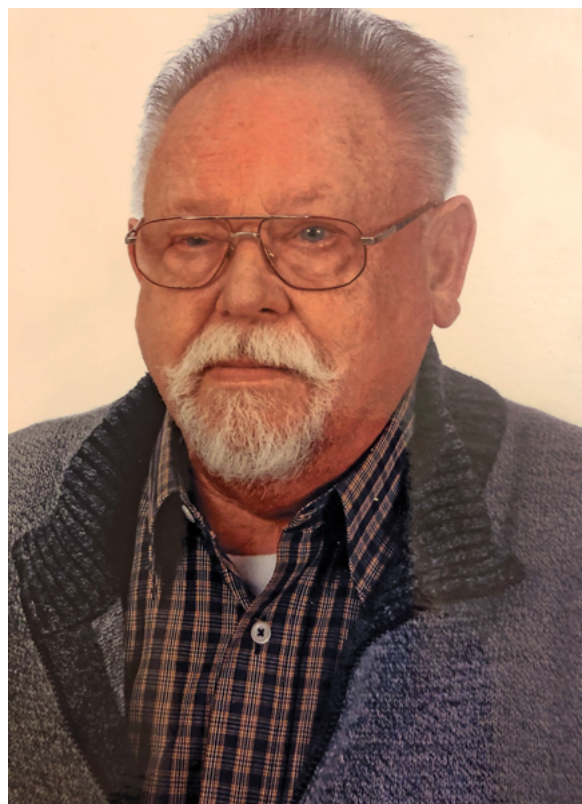
W Lublinie pracowałem dwadzieścia lat bez mała i wydaje mi się, że był to najlepszy i najbardziej owocny etap mego życia, który w dużej mierze zawdzięczam bohaterowi tego wspomnienia i to nie tylko dlatego, że zaproponował mi pracę pozwalającą na wejście w ciekawe środowisko, lecz przede wszystkim dlatego, że w miarę, jak go poznawałem, coraz bardziej mnie zadziwiał i zaciekawiał.

Nie znałem wcześniej człowieka tak mocno przekonanego o możliwości wprowadzenia w życie idei „sprawiedliwości społecznej”, która, jak pamiętamy, stanowiła slogan „władzy (niby)ludowej”, która „sprawiedliwość” tę miała wprowadzić w życie. W tym niezłomnym przekonaniu nie zauważałem jednak u M. Klimkowskiego żadnej zapiekłości, nikomu swego sposobu myślenia nie narzucał.

Wtedy, podobnie jak dzisiaj, istniała silna polaryzacja, zaangażowani w życie społeczne ludzie podzieleni byli na zwolenników uosabianej przez „Solidarność” idei gruntownego przemodelowania sposobu rządzenia i organizacji społecznej oraz takich, coraz mniej licznych (na szczęście), którzy uważali że istniejący, wadliwy system da się zreformować według immanentnie tkwiących w nim reguł.

W Instytucie, do którego zaprosił mnie M. Klimkowski, powierzono mi kierownictwo Zakładu (o ile dobrze pamiętam) Psychologii Społecznej i Wychowawczej. Z moimi nowymi koleżankami i kolegami szybko nawiązałem porozumienie i – mam nadzieję – zrozumienie, które zaowocowało przyjaźniami trwającymi do tej pory. Marceli, jeśli tylko mógł, pomagał nawet swym adwersarzom, w tym politycznym. Powoli burzliwa atmosfera przemian stopniowo się wyciszała, nastawała nowa rzeczywistość. Papierkiem lakmusowym wzrostu popularności Marceliego Klimkowskiego było walne zwycięstwo w wyborach na stanowisko dziekana Wydziału Pedagogiki i Psychologii UMCS. Jako szef tego wydziału, ku zadowoleniu społeczności akademickiej, doskonale się sprawdził. Wiele osób wyrażało niezadowolone z tego powodu, że – ze względu na zły stan zdrowia – nie zgodził się kandydować na drugą kadencję.

Zaczynając ten wątek o moich kontaktach z bohaterem tego wspomnienia, mówiłem, że wiele mu zawdzięczam. Teraz na zakończenie muszę przyznać, że w Jego osobie znalazłem ucieleśnienie autentycznego „zachodniego przedstawiciela lewicy”. Z całą mocą podkreślam określenie „zachodniego”. Będąc wnikliwym obserwatorem sowieckiej rzeczywistości, jak mało kto mógł się przekonać o konsekwencjach zbyt namolnego, a niekiedy nawet bezwzględnie wtłaczania ludziom, słusznych nawet, przekonań i postaw, którego efektem staje się totalna podejrzliwość, często prowadząca na Łubiankę, a w dalszej konsekwencji (i to w najlepszym przypadku) do syberyjskich łagrów. Myślę, że to stanowiło źródło wielkiej ostrożności Marcela w przekazywaniu innym prawd, w które wierzył głęboko. Pomimo uczestnictwa w brutalnej rzeczywistości nie stracił jednak tak potrzebnej człowiekowi wewnętrznej delikatności, w czym bez wątpienia pomogła mu niespożyta siła wewnętrzna wynikająca z przekonania, że każdego człowieka należy zrozumieć możliwie dokładnie, a potrzebującym pomocy starać się jej udzielić.



Archiwum Kazimierza Pospiszyła

Nakreślony powyżej obraz sylwetki Marcela uznałem za typowy dla – jak to już mówiłem – przedstawiciela zachodniej lewicy, ponieważ w czasie moich peregrynacji po krajach Zachodu było mi dane spotkać kilku „socjalizujących komunistów”, którzy poglądy i postawy, takie jakie przejawiał Marceli, uznawali za jedyną drogę nie tylko rozwoju, ale i przetrwania człowieka w zmieniającym się świecie.

Kiedy żegnamy człowieka wybitnego, pojawia się naturalna refleksja, że stratę ponoszą nie tylko osoby, dla których był najbliższy, ale i cały świat staje się uboższy. Uczucie takie rodzi się właśnie przy pożegnaniu prof. M. Klimkowskiego, szczególnie jeśli spojrzeć się na sprawę z perspektywy drogi życiowej, którą niedawno zakończył.

Oto, po długich zmaganiach, odzyskaliśmy upragnioną wolność, która zamiast radości budzi niekiedy groźę. Z tej perspektywy żegnany M. Klimkowski, który z tak wielkim zaangażowaniem jako psycholog pomagał wielu ludziom o odmiennej orientacji płciowej uporać się z wrogością otoczenia, podobnie jak i wielu swym zagubionym pacjentom skutecznie pomagał w odzyskaniu radości i sensu życia, stanowi świetlany wzór nowoczesnego dobrego człowieka – i takim trzeba go zapamiętać!

Kazimierz Pospiszyła

Rozmowa z prof. Jeanem Poesenem

z Katholieke Universiteit Leuven zatrudnionym
w Instytucie Nauk o Ziemi i Środowisku UMCS
w ramach programu „Research in Lublin”

Znalazł się Pan w światowym rankingu najbardziej wpływowych ludzi nauki. Serdecznie gratulujemy. Jakie to uczucie znaleźć się w takim prestiżowym gronie?

Jestem dumny i szczęśliwy, ale też wdzięczny wszystkim, z którymi miałem okazję współpracować w ostatnich dziesięcioleciach. W rzeczywistości nigdy nie znalazłbym się w tym rankingu bez wspólnego działania z wieloma doskonałymi naukowcami z całego świata, od których wiele się nauczyłem. Począwszy od mojego promotora pracy doktorskiej (prof. Jana de Ploeya), badaczy ze stopniem doktora, osób odbywających studia magisterskie oraz doktoranckie, które nadzorowałem, a także wielu kolegów zaangażowanych we wspólne projekty badawcze. Co więcej, ranking ten uznaje problemy badawcze, którymi się zajmujemy, za istotne pod względem środowiskowym i społecznym.

W 2014 r. został Pan doktorem *honoris causa* UMCS. Od 2019 r. jest Pan ściślej związany z naszą Uczelnią jako pracownik Instytutu Nauk o Ziemi i Środowiska UMCS (zatrudniony w ramach programu „Research in Lublin”), ale z naukowcami z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie współpracuje Pan znacznie dłużej. Jak rozpoczęła się ta współpraca?

W sierpniu 2003 r. poznałem prof. Wojciecha Zgłobickiego (Instytut Nauk o Ziemi UMCS) podczas międzynarodowej konferencji na Islandii dotyczącej degradacji gleby i prób ograniczania jej skutków. Ze względu na

moje zainteresowanie procesami geomorfologicznymi badania prowadzone przez profesora i jego współpracowników zwróciły moją uwagę. W kwietniu 2010 r. zorganizował on V International Symposium on Gully Erosion (V Międzynarodowe Sympozjum „Wpływ człowieka na erozję wąwozów” na UMCS-ie). Podczas tego sympozjum miałem okazję odwiedzić kilka obszarów na Lubelszczyźnie, gdzie wraz ze swoimi kolegami (m.in. prof. Janem Rodzikiem) prof. Zgłobicki prowadził badania terenowe. Miałem także okazję omówić wyniki badań naukowych, które uzyskali.

Następnie prof. Wojciech Zgłobicki wraz z dr Renatą Kołodyńską-Gawrysiak zaprosili mnie do udziału w projekcie badawczym pt. „The origin and evolution of closed depressions in loess areas of Lublin Upland and their value for the reconstruction of postglacial morphogenesis of loess cover” (*Geneza i ewolucja zagłębień bezodpływowych na obszarach lessowych Wyżyny Lubelskiej oraz ich znaczenie dla rekonstrukcji postglacjalnej morfogenezy pokryw lessowych*). Lubelszczyzna posiada tysiące bezodpływowych zagłębień, których geneza nie jest jeszcze w pełni poznana. Projekt ten zaowocował lepszym zrozumieniem genezy i ewolucji tych depresji, a także kilkoma publikacjami międzynarodowymi. W międzyczasie rozpoczęliśmy współpracę w zakresie badania potencjału wąwozów i badlandów na całym świecie jako geostanowisk, a także ich wartością geoturystyczną. Zaowocowała ona również kilkoma publikacjami.



Na czym obecnie koncentruje się Pana praca na naszym Uniwersytecie?

Moje zadanie na UMCS-ie polega na przeprowadzaniu badań naukowych i nauczaniu. Badania prowadzone we współpracy z kilkoma pracownikami UMCS-u dotyczą roli wąwozów drogowych w krajobrazach Europy, roli bezodpływowych zagłębień w magazynowaniu dwutlenku węgla, wpływu działań wojskowych (bombardowania)

na gleby i procesy glebotwórcze. Równoległe prowadzę również zajęcia na studiach licencjackich i magisterskich na UMCS-ie z zakresu degradacji gleb, ochrony gleb i wód, globalnych zmian środowiska, antropogenicznej transformacji środowiska i zarządzania atrakcjami geoturystycznymi. Uczę również doktorantów geografii krajów rozwijających się, współczesnych trendów i perspektyw w naukach przyrodniczych i pisanium prac naukowych.



Archiwum Jolanta Pocięta

Jak już Pan wspominał, w swojej działalności naukowej zajmuje się Pan m.in. problematyką erozji i pustynnienia gleb oraz zapobiegania tym zjawiskom. Czym jest erozja gleb? Jakie zagrożenia ze sobą niesie?

Erozja gleby jest procesem geomorfologicznym w wyniku którego cząsteczki glebowe, fragmenty skał, agregaty glebowe i materia organiczna są usuwane z pierwotnego miejsca, a następnie transportowane w inne miejsce

za pomocą różnych procesów. Należą do nich naturalne procesy erozyjne (tj. deszcz, spływ powierzchniowy, lawiny śnieżne, wiatr i grawitacja), procesy biologiczne (np. upadające drzewa, udeptywanie gleby i kopanie nor przez zwierzęta) i procesy wywołane przez człowieka (np. uprawa gleby, zbieranie plonów, niwelacja terenu, górnictwo, wykopy pod infrastrukturę i konstrukcje budowlane, kraterzy wybuchowe).

Erozja gleby jest również głównym procesem jej degradacji, który w wielu częściach świata uniemożliwia dostarczanie usług ekosystemowych (produkcja żywności, włókien i biomasy, filtrowanie wody, składowanie dwutlenku węgla, funkcjonowanie jako siedlisko biologiczne i pula genetyczna, dostarczanie surowców, wkład w dziedzictwo fizyczne i kulturowe, tworzenie platformy dla konstrukcji wykonanych przez człowieka, takich jak budynki i drogi). W związku z tym erozja powoduje degradację środowiska i często prowadzi do ubóstwa (szczególnie w biednych krajach świata). Powoduje również znaczne problemy związane z pojawianiem się osadu w zbiornikach wodnych, takie jak np. zanieczyszczenie wód powierzchniowych, powódź błotna, zamulenie zbiorników, zmiany morfologii rzek. Spośród wszystkich procesów degradacji gleby erozja została uznana za najpoważniejsze zagrożenie dla naszych gleb i usług ekosystemowych dostarczanych przez nie ludzkości.

Jaki wpływ na procesy erozyjne mają zmiany środowiska? Czy my w swoim codziennym życiu przyczyniamy się w jakiś sposób do tych procesów?

Zmiany środowiskowe są wywoływane przez klimat, użytkowanie gruntów i zmiany w zarządzaniu gruntami. Te dwa ostatnie są napędzane przez rozwój społeczno-gospodarczy i politykę rolno-środowiskową. Według Wspólnego Centrum Badawczego (KE, Ispra, Włochy) globalne ocieplenie i związane z nim zmiany w intensywności opadów i ich erozyjności w Europie mają zwiększyć natężenie erozji wodnej w 2050 r. o 13% do 22,5% w porównaniu do 2016 r. Intensyfikacja rolnictwa często prowadzi również do zwiększenia tempa erozji gleb powodowanych przez wodę i wiatr oraz procesy antropogeniczne (np. uprawa gleby, zbiór roślin korzeniowych i bulwiastych). W antropocenie za przyspieszenie tempa erozji gleby odpowiada najczęściej działalność człowieka.

Jak można powstrzymać procesy erozyjne lub im zapobiegać? W jaki sposób należy chronić zasoby glebowe?

Tempo erozji gleby można zmniejszyć do akceptowalnego poziomu w najbardziej zagrożonych obszarach, stosując odpowiednie środki ochrony gleby i wody. Obejmują one działania biologiczne (np. stosowanie odpowiednich roślin [uprawy ochronne], aby chronić

glebę w jak największym stopniu przed erozyjnymi deszczami i wpływami powierzchniowymi), techniki gospodarowania glebą (np. poprzez zwiększenie zawartości materii organicznej w glebie w celu poprawy struktury gleby lub poprzez zmniejszenie intensywności uprawy ziemi) lub poprzez wprowadzenie struktur mechanicznych (np. zbiorniki retencyjne, tamy w wąwozach). Wybór najbardziej odpowiednich środków zależy od czynników biofizycznych i społeczno-ekonomiczno-politycznych. Na szczęście od początku XXI w. więcej uwagi poświęca się ochronie środowiska, dlatego obecnie opracowuje się i wdraża różne polityki ochrony gleby i wody na skalę regionalną, krajową i europejską.

Ma Pan bardzo imponujący dorobek naukowy i wiele osiągnięć. Jaki jest Pana przepis na sukces naukowy? Co mógłby Pan doradzić młodym naukowcom, którzy dopiero rozpoczynają swoje kariery naukowe?

Nie jest możliwe znalezienie idealnego przepisu na sukces naukowy. Do prowadzenia badań potrzeba sporej dawki szczęścia i motywującego środowiska. Miałem szczęście, że w trakcie mojej kariery naukowej mogłem poświęcić dużo czasu na badania, pracując przez 16 lat w Research Foundation – Flanders (FWO). Miałem również możliwość wymiany wielu pomysłów poprzez wizyty studyjne i udział w konferencjach naukowych oraz współpracę z wieloma osobami na całym świecie (w tym pracownikami UMCS-u). Jako promotor mogłem przetestować kilka hipotez podczas badań na studiach magisterskich lub doktoranckich moich studentów.

Rada dla młodych naukowców? Podążaj za zainteresowaniami naukowymi, które Cię fascynują, ponieważ wtedy będziesz zmotywowany do pogłębiania wiedzy w odpowiedniej dziedzinie badawczej. Krytycznie czytaj związane z tym publikacje. Odkryj inne sposoby uczenia się, myślenia i działania, wymieniając się pomysłami z rówieśnikami i współpracownikami podczas wizyt studyjnych i konferencji, zdobywając doświadczenie za granicą i tworząc sieć inteligentnych przyjaciół. Jeśli napotkasz nieoczekiwane trudności, nie poddawaj się szybko, ale kontynuuj realizację swoich pomysłów w zdecydowany sposób. Zaangażuj się w nauczanie, ponieważ poszerzy to twoją wiedzę.

Wywiad przeprowadziła Ewa Kawatko-Marczuk

Ludologia

Rozmowa z dr. Radosławem Bombą

Czy gry wideo są tylko prostą rozrywką? Czym jest ludologia? Dr Radosław Bomba – dyrektor Centrum Badań Gier Wideo UMCS wyjaśnia, dlaczego gry wideo są istotnym elementem kultury, który warto poddać naukowej refleksji.



Jest Pan dyrektorem Centrum Badań Gier Wideo UMCS. Czym zajmuje się ta jednostka i dlaczego powstała?

Centrum Badań Gier Wideo powstało jako odpowiedź na wzrastającą rolę gier komputerowych, gier wideo czy szerzej – gier cyfrowych we współczesnej kulturze i społeczeństwie. Obecnie jest to nie tylko bardzo popularna rozrywka, ale również bardzo dochodowy biznes, bardzo duża część gospodarki. Warto wspomnieć, że jedną z najlepiej prosperujących firm w naszym kraju jest CD Projekt Red, która wydała *Wiedźmina* – *notabene* najbardziej rozpoznawalny produkt globalny z Polski. Jest to więc bez wątpienia znaczące zjawisko, którym trzeba się zająć od wielu stron. Nasze Centrum jest interdyscyplinarne, w jego ramach pracują humaniści, specjaliści zajmujący się zarządzaniem czy ekonomią. Z drugiej strony brakuje ciągle – szczególnie w naszym kraju – refleksji humanistycznej na temat gier komputerowych.

Warto zauważyć, że Centrum Badań Gier Wideo zostało założone przez humanistów. Inicjatorami byli prof. Paweł Frelik, prof. Piotr Celiński i moja skromna

osoba. Często mówiąc o grach komputerowych, skupiamy się na technikaliach, czyli na tworzeniu programów, a trzeba pamiętać, że gra komputerowa to też bohaterowie czy fabuły (często skomplikowane i bardziej złożone niż książkowe). Jest to również medium głęboko zhumanizowane, tzn. skierowane na różne potrzeby ludzi. Postanowiliśmy tę refleksję pogłębić. Przyświeca nam jeszcze ciągle niezrealizowana idea – chcieliśmy stworzyć w Lublinie pierwsze archiwum gier wideo. A oprócz tego są cele pomniejsze, czyli realizacja grantów badawczych, organizowanie konferencji naukowych, seminariów badawczych.

Od trzech lat prowadzimy seminarium groźnawcze otwarte dla wszystkich, które z edycji na edycję cieszy się coraz większą popularnością. Zaczęliśmy na nie zapraszać wybitnych naukowców zajmujących się grami komputerowymi z ważnych ośrodków badawczych na świecie. Na naszym seminarium wystąpili m.in. badacze z takich ośrodków, jak: Cologne Game Lab (Niemcy), IT University of Copenhagen (Dania), University of Turku (Finlandia), Tecnocampus (Hiszpania). W trakcie pandemii udało nam się zorganizować 9 spotkań,

w których uczestniczyli naukowcy np. z Danii i Niemiec, ale również z polskich ośrodków. Spotkania cieszyły się dużym zainteresowaniem – uczestniczyło w nich regularnie od 50 do 80 osób, co pokazuje, że jest pewna potrzeba refleksji w tym zakresie. Z drugiej strony Centrum Badań Gier Wideo realizuje też pomniejsze cele jak np. pomoc naukowa studentom, magistrantom, licencjatom czy doktorantom, kołom naukowym, ponieważ powstaje na naszej Uczelni coraz więcej prac naukowych i inicjatyw dotyczących tematyki gier wideo.

Niektórych może dziwić, że gry wideo stały się przedmiotem naukowej refleksji. Dlaczego naukowcy zainteresowali się grami wideo? Jak to się stało, że wyodrębniła się taka dyscyplina badań?

Ta dyscyplina badań wyodrębniła się na przełomie lat dziewięćdziesiątych i dwutysięcznych. Określana jest mianem ludologii (ang. *ludology*), czyli nauki o grach i zabawach. W języku angielskim używa się jeszcze określenia *game studies*. Powstają całe towarzystwa naukowe poświęcone tej dyscyplinie, kierunki studiów, międzynarodowe konferencje. Przewodzą w tym szczególnie kraje skandynawskie, ale również Stany Zjednoczone i inne duże ośrodki na świecie. Ostatnio chęć nawiązania współpracy z naszym centrum zgłosił Södertörn University ze Sztokholmu, który również prowadzi badania na tym gruncie.

Skąd się to bierze? Trzeba zauważyć, że tematyka gier i zabaw nie jest nowa, bo to zagadnienie pojawiało się już u badaczy, których raczej nie nazwalibyśmy w ścisłym sensie współczesnymi, bo np. Johan Huizinga jeszcze przed wojną napisał słynną książkę *Homo ludens. Zabawa jako źródło kultury*. Nie pisał, co prawda, o grach komputerowych, ale dostrzegał bardzo istotną rolę zabawy w procesie kulturotwórczym. Ta książka jest dzisiaj uważana za jeden z kamieni milowych w rozwoju dyscypliny. Roger Caillois, francuski badacz już po wojnie zajmujący się tematyką gier i zabaw, napisał książkę *Gry i ludzie*, w której analizował rolę zabaw i gier w kulturze. Dla uformowania się samej ludologii najistotniejsza była końcówka XX w. – rozpowszechnienie się komputerów oraz gier komputerowych jako popularnej rozrywki. I wydaje mi się, że to jakby naturalnie wymusiło potrzebę refleksji nad tym obszarem. Myślę, że dużym problemem jest to, że często gry wideo i gry cyfrowe redukowane są do

kwestii technicznych, a bardzo ważne są kwestie humanistyczne, psychologiczne, społeczne, estetyczne, narracyjne. Jeśli z *Wiedźmina* zabierzemy historię, fabułę, bohaterów, a zostawimy sam program komputerowy, to co zostanie?

Gry wideo są elementem codzienności wielu osób. Dlaczego ludzie grają w gry?

Wydaje mi się, że nie da się jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie, bo przede wszystkim trzeba zauważyć, że kultura gier jest bardzo dużym i bardzo zróżnicowanym zjawiskiem o charakterze globalnym. To trochę tak jakby zapytać, dlaczego ludzie czytają książki albo oglądają filmy. Myślę, że gry komputerowe zaspokajają szereg różnych potrzeb, np. partycypacji czy wspólnoty. Nie bez znaczenia są walory estetyczne gier – dzisiaj są one po prostu piękne i niezwykle dopracowane pod względem wizualnym. Nie sposób znaleźć jednoznaczną odpowiedź, gdyż gry zaspokajają wiele potrzeb kulturowych podobnie jak książka, film czy inne wytwory kultury. Warto zaznaczyć, że gry komputerowe są postrzegane jako poważna część kultury. Od kilku lat Paszporty „Polityki”, czyli jedna z najważniejszych nagród związanych z kulturą, przyznawane są także w kategorii „Kultura cyfrowa”. Trzy edycje z rzędu otrzymywali tę nagrodę twórcy gier komputerowych. W tym roku nagroda przypadła również twórcom gier ze studia Different Tales – to pokazuje pewną nobilitację tego nurtu.

A czy gry wideo zmieniły w jakiś sposób naszą kulturę czy postrzeganie świata?

Bez wątpienia wpływają na naszą kulturę. Trzeba zwrócić uwagę na to, że gry komputerowe są istotnym elementem socjalizacji. Pisał o tym m.in. Henry Jenkins. Dzisiaj w społeczeństwach, które są zagrożone różnymi niebezpieczeństwami, terroryzmem, pandemią, naturalnym, bezpiecznym miejscem spotkań stają się często wirtualne środowiska gier. Kiedyś młodzież się spotykała w miejscach, gdzie dorośli nie mieli wstępu, czyli w tzw. trzecich obszarach dorastania. Dzisiaj taką przestrzenią rówieśniczą zaczynają być gry komputerowe, które są taką trochę *terra incognita* dla dorosłych, a dzieciaki czują się tam jak ryby w wodzie. Bardzo istotne są funkcje kulturotwórcze gier, czyli tworzenie wspólnot wokół gier po gildie, które

powstają w grach sieciowych. Dzisiaj nie są to wyizolowane światy – znajomości zawierane w światach cyfrowych często są kontynuowane w świecie realnym, więc te dwa tryby funkcjonowania w świecie bardzo mocno się ze sobą przeplatają.

Podobnie jest z kwestiami ekonomicznymi i gospodarczymi. Od wielu lat dochody z gier komputerowych przebijają te z produkcji filmowych. Warto też jeszcze wspomnieć, że w obrębie samych gier powstają ekonomie, np. mamy do czynienia ze zjawiskami handlu wirtualnymi przedmiotami w grach fabularnych. Edward Castronova napisał książkę o wirtualnych ekonomiach i pokazał, jak ekonomiczne elementy wirtualnych światów splatają się ze światem realnym. Różne formy komunikacji czy współpracy rozwijają się także dzięki grom. Bardzo istotnym nurtem, o którym warto wspomnieć, są tzw. *serious games*, czyli gry, które opowiadają o poważnych sprawach takich jak powstanie warszawskie czy Holokaust. Kilka lat temu powstała gra o nazwie *This war of mine* opowiadająca o życiu cywilów w oblężonym mieście, inspirowana oblężeniem Sarajewa. W tym roku została ona włączona do listy lektur. Gry nie są więc tylko głupkowatą rozrywką, lecz podejmują wiele poważnych tematów w bardzo różnorodny sposób. Ich oddziaływanie jest wielostronne, wielopłaszczyznowe i dotyka wielu sfer naszego życia.

Pojawia się wiele głosów na temat negatywnego wpływu gier na życie ludzi i ich zdrowie. Czy rzeczywiście jest się czego bać?

Wydaje mi się, że należy odwrócić to pytanie. Często gry stają się takim kozłem ofiarnym. Pytanie, czy eskalacja przemocy w grach jest przyczyną czy skutkiem. Czy nie jest przypadkiem tak, że żyjemy w społeczeństwie wymuszającym na nas współzawodnictwo, a co za tym idzie – nieufność wobec drugiej osoby i te zjawiska nie rezonują po prostu w innych mediach? Oczywiście nie neguję – można się uzależnić od gier. Ale w takim samym stopniu można się uzależnić np. od filmów czy książek. Podobnie jest z kwestią przemocy, która pojawia się również w filmach oraz książkach. Wydaje mi się, że każdorazowo należy rozpatrywać taką sytuację indywidualnie. Mogą być uzależnienia od gier, z pewnością przemoc bywa obecna w grach, ale jest też przemoc w filmach i książkach. Dlaczego zatem obwiniamy gry? Wydaje mi się, że wynika to z pewnego

nieoswojenia kulturowego – gry są ciągle nowym medium. Oczywiście to się już powoli zmienia. Zatem nie obwiniałbym gier komputerowych, lecz patrzył na to zjawisko trochę szerzej, z różnych perspektyw, bo oswojenie kulturowe wydaje mi się tutaj dość istotną kwestią. Oczywiście ważny jest też zdrowy rozsądek, a z tym często też mamy problem. Na Zachodzie się to określa jako *media literacy*, czyli taka alfabetyzacja medialna – pewna wiedza na temat funkcjonowania mediów. Bardzo ważne jest budowanie świadomości medialnej i kompetencji związanych z korzystaniem z mediów.

To teraz podejźmy z drugiej strony. Jakie mogą być pozytywne aspekty i konsekwencje grania w gry wideo?

Bardzo istotnym ruchem w obrębie kultury gier jest wspomniany ruch tzw. gier niezależnych. Tutaj pozytywnym aspektem jest poszukiwanie nowych estetyk, ale też powstawanie gier poruszających ważne kwestie. Na przykład gra *Bury me, my love* dotycząca problemu emigracji (oparta na faktach), opowiadająca o kobiecie, Syryjce, która zdecydowała się emigrować do Europy i cały czas koresponduje ze swoim mężem pozostającym w Syrii. Grając w tę grę, wczuwamy się w losy emigrantów, przeżywamy wszystko, czego oni doświadczyli. Jak widać, pewne typy gier mogą służyć rozwojowi naszej empatii (podobnie jak książki). Podobnie jest z grami historycznymi, które uczą, jak wygląda proces historyczny, jakie wydarzenia miały miejsce. Duży potencjał dostrzegam więc nie w banalnych strzelankach, lecz grach dotyczących poważnych zagadnień społecznych czy indywidualnych problemów jak depresja czy choroba psychiczna.

Warto na koniec podkreślić, że bardzo ważna jest humanistyczna i społeczna refleksja nad grami. Nie tylko upraszczanie i sprowadzanie gier do kwestii technicznych, ale także zwrócenie uwagi na to, że jest to medium kulturotwórcze i wpływające w bardzo istotny sposób na kształt relacji międzyludzkich. Tego typu refleksja jest bardzo istotna, tak samo jak budowanie świadomości i kompetencji społecznej dotyczącej gier. Na to właśnie staramy się zwracać uwagę w działalności Centrum Badań Gier Wideo UMCS.

Rozmawiała Agnieszka Stańczak

Materiał pierwotnie ukazał się w formie podcastu na kanale „Głos nauki”.

Działalność w Polskiej Akademii Nauk wyrazem prestiżu naukowca i instytucji

Rozmowa z prof. dr hab. Iwoną Hofman

Została Pani Profesor powołana po raz kolejny na członka Rady Przewodniczących Komitetów Polskiej Akademii Nauk. To bardzo znaczące wyróżnienie. Jakie ma znaczenie dla Pani?

Powołanie na członka Rady Przewodniczących jest dla mnie nobilitujące jako wyraz uznania dla mojej pracy w poprzedniej kadencji Rady oraz aktywności Rady Towarzystw Naukowych PAN, którą kieruję. W PAN funkcjonuje obecnie 77 komitetów naukowych i problemowych, więc znalezienie się w 11-osobowej Radzie jest wyróżnieniem. Traktuję ponowne powołanie do Rady także jako zobowiązanie wobec towarzystw i stowarzyszeń naukowych, których status jako podmiotów polityki naukowej państwa wymaga uporządkowania.

Jaka jest funkcja Rady Przewodniczących Komitetów PAN i na czym polega jej działalność?

Rada pełni funkcję doradczą i opiniodawczą dla Prezydium PAN. W obecnej sytuacji projektowanych zmian ustawowych – także w odniesieniu do PAN – znaczenie Rady będzie większe. Rada może i powinna być pasem transmisyjnym pomiędzy komitetami i władzami akademii, zwłaszcza że komitety są bardzo zróżnicowane pod względem obszarów badań, liczby członków, zakresu oddziaływania itd., a skala problemów wynikających m.in. z różnej rangi komitetów, dostępności środków finansowych, wewnętrznej struktury komitetów jest duża.

Prezydium Polskiej Akademii Nauk 19 stycznia 2021 roku podjęło uchwałę o utworzeniu Komitetu Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach PAN. Jakie zna-

czenie dla środowiska medioznawczego ma powołanie tego komitetu?

Środowisko badaczy mediów i procesów komunikacji społecznej z satysfakcją przyjęło utworzenie Komitetu Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach. Mamy świadomość doniosłości, a nawet historyczności tego faktu w rozwoju dyscypliny. Jako prezeska Polskiego Towarzystwa Komunikacji Społecznej inicjowałam zarówno uznanie dyscypliny w klasyfikacji naukowej, co stało się w 2011 roku, jaki i powołanie Komitetu. Otrzymałam pełne wsparcie dziekanów wydziałów i dyrektorów instytutów z 17 uczelni w Polsce prowadzących badania i dydaktykę medioznawczą. Cieszę się z integracji środowiska, bo w komitecie będą reprezentanci kilku dyscyplin zajmujących się mediami, m.in. bibliolodzy. Jestem dumna, że młoda, 10-letnia dyscyplina ma wystarczająco bogatą i kompletną kulturę badawczą, zasługującą na utworzenie komitetu. To naprawdę miara i ocena naszej pracy.

Czym będzie się zajmował Komitet Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach PAN?

Komitet ma wyznaczone 4 zadania opisane w uchwale Prezydium PAN o powołaniu jednostki. Zadania te wiążą się z aktualnymi problemami środowiska i tematyką badań. Są to: opracowanie raportu o stanie dyscypliny nauki o komunikacji społecznej i mediach, przygotowanie analizy wartości informacji jako problemu edukacji medialnej, przeprowadzenie oceny zmian w systemie medialnym w Polsce, przygotowanie rekomendacji w zakresie wykorzystania mediów cyfrowych w badaniach i komunikacji naukowej oraz edukacji. Jak widać, za-



Fot. Barbara Prohl

dania zostały określone z uwzględnieniem problemów np. edukacji zdalnej, polityzacji mediów, dezinformacji. Warto dodać, że zadania te mają być wykonane do końca 2022 roku, tj. do ogłoszenia wyborów do komitetów naukowych następnej kadencji.

Została Pani Profesor powołana na stanowisko przewodniczącej Komitetu. Z jakimi obowiązkami wiąże się ta funkcja?

Obowiązki przewodniczącej dzielą się na formalne i prestiżowe. Do tych pierwszych zaliczam np. prowadzenie posiedzeń plenarnych, wyznaczenie zespołów roboczych, opracowanie regulaminów działalności, organizację konferencji i seminariów, nawiązanie współpracy z innymi komitetami, choćby w obrębie Wydziału I Nauk Humanistycznych i Społecznych PAN. Obowiązki prestiżowe wynikają z wysokiej pozycji komitetów PAN. Nazywam tak m.in. reprezentowanie środowiska medioznawców w sferze publicznej, podejmowanie stanowisk lub ogłaszanie listów otwartych, opiniowanie zmian w ustawach związanych z rynkiem mediów oraz w ustawach dotyczących nauki i edukacji, stworzenie forum współpracy różnych podmiotów

(towarzystw, wydziałów, instytutów) związanych z badaniem mediów.

Z pewnością dla Instytutu Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach, którego jest Pani dyrektorem, to ogromny prestiż, że osoba nim kierująca pełni w PAN-ie tak ważne funkcje. Jakie przełożenie na działalność jednostki będzie miało piastowane przez Panią Profesor stanowisko?

Uważam, że moja aktywność organizacyjna jest doceniana w Polsce w kontekście rozwoju Instytutu Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach. Przypomnę, że jako drugi ośrodek w Polsce w 2018 roku uzyskaliśmy pełne prawa akademickie do nadawania stopni i tytułów naukowych. Instytut cieszy się renomą wiarygodnego partnera naukowego, postrzegany jest jako sprawnie zarządzana jednostka, lider projektów badawczych i inicjatyw na rzecz dyscypliny. Świadczą o tym np. liczby rozpoczynanych zewnętrznych procedur awansowych, popularność cyklicznej konferencji „Współczesne Media” oraz fakt, że od 2013 roku pełnię funkcję prezesa PTKS z wyboru środowiska.

Wywiad przeprowadziła Agnieszka Stańczak

Cyfrowa humanistyka

Rozmowa z dr. hab. Andrzejem Radomskim, prof. Uczelni

Czym jest cyfrowa humanistyka? Jakie narzędzia i możliwości wnosi do współczesnych badań naukowych. Kim jest i jakie kompetencje posiada cyfrowy humanista? Rozmowa z dr. hab. Andrzejem Radomskim, prof. Uczelni z Instytutu Nauk o Kulturze UMCS.

Czy mógłby Pan wyjaśnić, czym jest humanistyka cyfrowa? Kiedy i jak powstał ten nurt badań?

Jeśli chodzi o humanistykę cyfrową, to jest to pewien nowy nurt albo paradygmat, który kształtował się przez całe lata. Nie ma tutaj jednego punktu początkowego, takiego swoistego aktu założycielskiego, jak np. w przypadku strukturalizmu, że możemy wskazać rok 1916, kiedy ukazuje się *Kurs językoznawstwa* Ferdynanda de Saussure'a i ta data jest uważana powszechnie za początek strukturalizmu. Jeśli chodzi o humanistykę cyfrową, to niektórzy jej początków szukają w końcu lat 50. XX w., kiedy to miały miejsce badania dwóch amerykańskich ekonomistów – Conrada i Meyera, którzy prowadzili badania nad efektywnością gospodarczą systemu niewolniczego w Stanach Zjednoczonych i postanowili podejść do tego zagadnienia w nowatorski sposób, tzn. wszystkie dane z tzw. źródeł historycznych, które posiadali, wprowadzili do ówczesnych komputerów (trzeba pamiętać, że ówczesne komputery zasadniczo różniły się od tego, co dzisiaj nazywamy komputerami). Uzyskali na tyle ciekawe

rezultaty, że pobudziło to innych badaczy do zainteresowania się tzw. metodami ilościowymi (w historii, historii gospodarczej oraz innych dyscyplinach).

Podobnego typu badania zaczęły się rodzić również w innych krajach. W kontekście początków humanistyki cyfrowej przytaczany jest również rok 1964, kiedy na Uniwersytecie w Cambridge w Wielkiej Brytanii powstało Literary and Linguistic Computer Center. Miała to być jednostka, która będzie się zajmowała analizą komputerową danych lingwistycznych. Kolejny ważny etap w rozwoju humanistyki cyfrowej to już są lata 80. XX w. i upowszechnienie się komputerów osobistych (PC). Wówczas niektórzy uczeni zaczęli te nowego typu komputery wykorzystywać do automatycznej transkrypcji tekstów, analiz statystycznych tekstu lub innych danych humanistycznych oraz do odczytywania starożytnych języków. Kolejny ważny moment to upowszechnienie się Internetu, co nastąpiło w latach 90. XX w. Wówczas możliwe stały się różne działania związane z tworzeniem archiwów cyfrowych, upowszechnianiem wyników w sieci, współpracą międzynarodową oraz analizowaniem nowego typu danych, które zaczęły być tworzone w wirtualnym świecie. Wiek XXI to z kolei narodziny analiz wielkich kolekcji danych – tzw. Big Data. To jest wzrost znaczenia uczenia maszynowego, popularnie zwanego sztuczną inteligencją, które również jest stosowane coraz częściej przez cyfrowych humanistów.

To była ewolucja. Ten nurt się rozwijał i nadal się rozwija w sposób żywiłowy. Występuje wiele ścieżek badawczych. Jeśli mielibyśmy w jednym zdaniu powiedzieć, co to jest humanistyka cyfrowa, to moglibyśmy ją określić jako wykorzystanie szeroko rozumianych



narzędzi z branży ICT, przede wszystkich informatycznych, do szeroko rozumianych badań humanistycznych czy z obszaru nauk społecznych.

Jeśli mielibyśmy bardziej szczegółowo określić, czym zajmuje się humanistyka cyfrowa, to wskazałbym tutaj kilka pól. Pierwsze to jest pole ontologiczne – przedmiotem zainteresowań humanistyki cyfrowej są po prostu różnego rodzaju cyfrowe wytwory, zarówno te z okresów wcześniejszych (np. dane historyczne albo

archeologiczne), które zostały zdigitalizowane, jak i te, które my tworzymy na co dzień, partycypując w różnych praktykach społeczeństwa informacyjnego, czyli posługując się komputerami, urządzeniami mobilnymi, smartfonami czy tzw. Internetem Rzeczy, które nas otaczają i są związane ze współczesną technologią. Drugie pole to pole epistemologiczne – zajmując się cyfrowymi wytworami czy danymi, chcemy je analizować, czyli szukać trendów, prawidłowości, relacji, korelacji itp.

Trzecie pole to pole metodologiczne – ono jest związane z zastosowaniem nowej metodologii, ponieważ dotychczasowa metodologia była opracowana z myślą o np. tekstach i teraz okazuje się po prostu zawodna. Dlatego musimy wynajdować nowe sposoby wykorzystania tych narzędzi cyfrowych. Czwarte pole to pole aksjologiczne – wszystkie nasze analizy, które prowadzimy, umieszczamy w sieci, często na licencji Creative Commons, żeby były dostępne dla ogółu społeczeństwa, a nie tylko dla wybranych grup badaczy. Piąte pole to pole organizacyjne. Cyfrowi humaniści pracują w zespołach, często ponadnarodowych. Czymś normalnym staje się współpraca humanisty, informatyka, grafika i specjaliści od zarządzania projektami. Efekty tej pracy są publikowane przede wszystkim w Internecie.

Doprecyzujmy. Kim jest zatem cyfrowy humanista i jakie kompetencje musi posiadać?

Cyfrowy humanista jest to osoba, która łączy w sobie stosunkowo dużą wiedzę z zakresu technologii informatycznych oraz posiada odpowiednią wiedzę dziedzinową. Jest to o tyle trudne, że nie zawsze do tej pory na studiach humanistycznych kształcono zaawansowane umiejętności posługiwania się narzędziami informatycznymi. Duża część obecnych cyfrowych humanistów to informatyczni samoucy. Ja też jestem takim przykładem, ponieważ studia kończyłem w końcu PRL-u i większość narzędzi, które dzisiaj są rozpowszechnione, po prostu nie istniała. Kiedy nastąpił bujny rozwój oprogramowania, musiałem je opanowywać we własnym zakresie. Podobnie czynili moi koledzy. To się pomału zmienia, ale nadal istnieje bariera technologiczna, która jest podstawowym ograniczeniem uniemożliwiającym wkroczenie w obszar humanistyki cyfrowej np. moim starszym kolegom. Młodszy już nie mają takich zahamowań, ale też przydałaby się zmiana.

Współczesny humanista to jest osoba, która biegle posługuje się narzędziami technologicznymi, która nie tylko potrafi obsługiwać odpowiednie oprogramowanie, ale też coraz częściej posiada umiejętności programistyczne. W przypadku humanistyki będzie to głównie znajomość dwóch języków – Python albo R. Cyfrowy humanista potrafi też stworzyć strony internetowe, czyli zna podstawy HTML, CSS i podstawy Java Script, potrafi pracować z różnego typu bibliotekami programistycznymi. W przypadku języka

Python będą to np.: Numpy, Pandas, Plotly czy Matplotlib, w przypadku języka R będą to np.: ggplot2, tidy czy igrph. To są właśnie biblioteki przeznaczone do pracy z danymi, np. z ramkami danych, szeregami czasowymi, biblioteki, które umożliwiają zaawansowane interaktywne wizualizacje, które są obecnie nieodłączne w pracy cyfrowego humanisty.

Jeśli wspomnieliśmy o wizualizacji, to cyfrowy humanista musi posiadać zaawansowane umiejętności wizualizacji efektów swoich działań. To może wydawać się o tyle dziwne, że do tej pory podstawowym sposobem komunikacji wyników badań był druk: artykuły i książki. Obecnie to się zmienia i jest związane z tym, że cyfrowi humaniści często pracują na dużych korpusach danych i stąd wizualizacja jest pewną metodą ich analizy, gdzie możemy dostrzec spośród masy zestawów tabelarycznych odpowiednie trendy czy określać predykcje. Wizualizacja zaczyna również być pewnym sposobem prezentacji wyników badań, co jest zupełnym przewrotem. To pewna nowa umiejętność, którą powinni posiadać cyfrowi humaniści.

Chciałbym wspomnieć, że wychodząc od tych przesłanek, że wizualizacja staje się również ważnym sposobem prezentacji wyników badawczych cyfrowych humanistów i nie tylko, stworzyliśmy 3 lata temu jako pierwsi w Polsce i jako jedni z pierwszych na świecie specjalny periodyk multimedialny – „Medialica”, który służy do publikacji wyników badań w formie wizualizowanej, np. wideoartykułów, wideorecenzji czy wideosprawozdań z konferencji.

Reasumując, cyfrowy humanista musi oprócz wiedzy dziedzinowej, np. historycznej, archeologicznej czy filologicznej, posiadać wspomniane zaawansowane umiejętności programistyczne czy dotyczące wizualizacji danych.

A jakie możliwości daje humanistyka cyfrowa?

Cyfrowa humanistyka przynosi coraz większe możliwości, przede wszystkim tworzy i bada. Tworzenie w tym wypadku oznacza cyfrowe kreowanie. Otóż cyfrowy humanista to taka osoba, która digitalizuje dotychczasowe wytwory – czyli tzw. analogowe (np. dziedzictwa materialnego i niematerialnego). Również pewną formą digitalizacji jest ich obrazowanie np. za pomocą modeli trójwymiarowych. Tworzy się np. cyfrowe odwzorowanie analogowych wytworów – mogą to być budowle, znaleziska archeologiczne bądź postacie, które dodatkowo

można jeszcze umieszczać na interaktywnych mapach. To jest działalność bardziej twórcza. No i oczywiście, co jest głównym przedmiotem działalności każdego uczonego – prowadzenie badań związanych z analizą różnego typu danych, zarówno tych z przeszłości, nawet z dalekiej przeszłości, np. danych archeologicznych czy historycznych, jak i tych danych, które obecnie wytwarzamy. Każdy z nas praktycznie bierze udział w tworzeniu danych, łącząc się z cyfrowymi światami, surfując po Internecie, rozmawiając za pomocą smartfonów czy korzystając z innych urządzeń podłączonych do Internetu. Każdy z nas wytwarza to, co metaforycznie określamy jako cyfrowe ślady. Te cyfrowe ślady to jest kapitałne źródło poznania nas samych, naszych preferencji, zachowań, określonych działań w różnych sferach życia, do poznania kultury współczesnej. Pracując z tymi dużymi danymi, możemy zyskać pogłębioną wiedzę o tym, co się dzieje tu i teraz oraz możemy zmienić nasze wyobrażenia o tym, co było w przeszłości. Do tej pory ktoś analizujący dyskurs (np. literacki) badał określoną liczbę źródeł z życia pisarzy czy poetów no i przede wszystkim określoną ilość literatury pięknej i na podstawie jakiegoś częściowego zbioru (czyli po prostu próby badawczej) wyciągał wnioski ogólniejszej natury o tym, jak mógł wyglądać np. dominujący dyskurs artystyczny lub inny w danej epoce historycznej. Obecnie cyfrowi humaniści i inni badacze mają ogromne ilości zdigitalizowanych danych. Sam projekt Gutenberg doprowadził do digitalizacji ponad 50 tys. książek. Teraz możemy te wszystkie dane poddać analizie. Wówczas zmienia się nasz obraz przeszłości. No i oczywiście możemy mieć pogłębioną wiedzę o tym, co obecnie ma miejsce w różnych światach – fizycznych i wirtualnych.

O tym, jak ważna jest ta wiedza, przekonują się chociażby politycy, którzy coraz częściej sięgają po tego typu opracowania uwzględniające Big Data i dzięki temu mogą wygrywać wybory. Często te dane są wykorzystywane w sposób niewłaściwy, o czym świadczy afera Cambridge Analytica, ale jednocześnie ta afera pokazuje nam, co się dzieje, kiedy potrafimy analizować wielkie zespoły danych, jak potężną wiedzę i broń uzyskujemy w walce o wyborców. Ta wiedza może być stosowana do celów nieetycznych, do sterowania ludźmi, do podsuwania im fake newsów, ale również może być stosowana do celów bardziej pożądaných, do lepszego rozpoznawania tego, co się dzieje w poszczególnych praktykach ludzkich, do

modelowania pewnych procesów i do ich przewidywania. Humanisci cyfrowi biorą udział w tego typu analizach.

Wygląda na to, że ten nurt będzie się rozwijał. Jaka jest przyszłość humanistyki cyfrowej?

Ten nurt – nie bałbym się zaryzykować takiego stwierdzenia – stanie się nurtem dominującym w całej humanistyce. Wiąże się to z tymi procesami, o których przed chwilą mówiłem. My tworzymy wielkie ilości danych, których będzie coraz więcej. W tym roku szacuje się, że te dane osiągną liczbę ok. 50 zetabajtów, tj. ok. 50 bilionów gigabajtów – to jest niewyobrażalna ilość i z tymi danymi musimy coś zrobić. Te dane są wszędzie, w różnych dziedzinach życia i nauka nie może pozostawać wobec nich obojętna. Naukowcy nie mogą ograniczać się, jak to było do tej pory, do analizowania pewnych próbek, przeczytać jakąś liczbę tekstów czy źródeł i na ich podstawie wyciągać daleko idące wnioski. My musimy nauczyć się te dane analizować – wcześniej automatycznie je pobierać i oczyszczać (co zresztą zajmuje większość czasu). Analizować za pomocą dostępnych środków informatycznych, z czego dużą część stanowi uczenie tzw. głębokie maszynowe zwane sztuczną inteligencją. Następnie musimy je wizualizować i publikować w specjalnych raportach, gdyż często nie wystarczą tradycyjne artykuły czy książki. Uważam, że to będzie główny nurt.

Co więcej, cała współczesna humanistyka się zmienia. To już nie jest humanistyka, która za główny przedmiot analizy obiera np. język albo teksty. To już jest przeszłość, co wcale nie oznacza, że język przestał być ważnym przedmiotem zainteresowania. Teraz, jeśli humanista bada teksty, to nie bada ich pod kątem ukrytych znaczeń, sensów, symboli, struktur czy intencji autor-skich, tylko traktuje tekst jako źródło danych. Ponadto coraz częściej tymi danymi są dane medialne – zdjęcia, filmy, które produkujemy na każdym kroku i wrzucamy je w gigantycznych ilościach do Internetu. To staje się przedmiotem badań również cyfrowej humanistyki, przecież to są dane w dużej mierze kulturowe. Cyfrowy humanista nie może przejść nad nimi do porządku dziennego. To są także różnego rodzaju dane fonograficzne, audialne – analiza dźwięku czy wypowiedzi. Cyfrowy humanista będzie miał wiele pracy, więcej niż się wydawało do tej pory, kiedy wieszczono kryzys humanistyki i ograniczano środki na badania.

Z resztą cyfrowa humanistyka jest częścią szerszego nurtu zmian, ponieważ współczesna humanistyka odeszła od języka i tekstu jako głównego przedmiotu swoich zainteresowań, a coraz częściej jest to humanistyka planetarna, która podejmuje kwestie ekologiczne, humanistyka kognitywna, która wkracza w obszar neuroscienze (nauki o mózgu), humanistyka zaangażowana, która optuje na rzecz pewnych zmian społecznych, humanistyka artystyczna, a także właśnie humanistyka cyfrowa, która integruje wszystkie te nowe nurty.

Jakie projekty naukowe z zakresu humanistyki cyfrowej realizowane są w Polsce i na UMCS-ie?

Tutaj trzeba zaznaczyć, że tych projektów jest coraz więcej. Z oczywistych powodów do tej pory dominowały akcje digitalizacyjne, polegające na tym, że cyfrowi humaniści we współpracy z informatykami zajmowali się digitalizacją danych, ich opracowaniem i publikowaniem w sieci. Słynnym przykładem może być projekt Photogrammar realizowany w USA. Również trzeba zaznaczyć, że cyfrowi humaniści funkcjonują nie tylko na uczelniach. Bardzo pręźnie rozwijają się badania z zakresu humanistyki cyfrowej w ośrodkach pozaakademickich, np. medialaby. W Polsce przoduje Medialab Katowice. Znakomitym przykładem może być też nasz lubelski ośrodek Brama Grodzka Teatr NN, w ramach którego tworzy się projekty z zakresu historii mówionej, utrwalania żydowskiego dziedzictwa kulturowego i historycznego, tworzy się makiety cyfrowe Lublina i to na najwyższym światowym poziomie. Podobne akcje mają miejsce i na różnych uczelniach.

Ważną rzeczą w przypadku humanistyki cyfrowej jest tworzenie narzędzi oraz oprogramowania i humaniści cyfrowi w tym współuczestniczą. Tu trzeba bowiem silnie zaakcentować, że humanistyka cyfrowa staje się nauką laboratoryjną! Cyfrowy historyk czy literaturoznawca to już nie osoba, która sama siedzi w gabinecie i interpretuje teksty bądź tzw. źródła historyczne, a następnie je prezentuje na seminarium, no i oczywiście później stara się wydać drukiem. Obecnie są to grupy często interdyscyplinarnych badaczy, którzy spędzają czas w laboratorium właśnie i za pomocą aparatury (jak biolodzy, chemicy czy fizycy) prowadzą analizy danych. Takim przykładem może być projekt CLARIN-PL, którego liderem jest Politechnika Wrocławska. Tworzone są tam narzędzia do przetwarzania języka naturalnego (NLP).

Również w podobny sposób idą działania drugiej ważnej instytucji – DARIAH.PL. To jest konsorcjum, które stawia sobie za cel budowę infrastruktury dla rozwoju humanistyki cyfrowej, ponieważ ta infrastruktura jest podstawą do badań i sprawia, że humanistyka cyfrowa staje się „twardą” nauką, jak np. nauki przyrodnicze. Dzięki temu cyfrowa humanistyka zyskuje na znaczeniu, ponieważ do tej pory była częściej zaliczana do sfery art, a nie science, a tutaj staje się pełnoprawną nauką. Oczywiście rodzą się projekty węższe, poświęcone np. badaniu sieci społecznych w Internecie, gier komputerowych, obrazów i innej grafiki. Szczególnie ważny jest tutaj nurt zwany analityką kulturową, który wykorzystuje narzędzia opracowane przez informatyków do analiz dużych korpusów zdjęć czy filmów. I to są projekty prowadzone również na UMCS-ie, np. pod moim kierunkiem. Efekty tych badań możecie Państwo zobaczyć we wspomnianym periodyku „Medialica”, gdzie ja i moi współpracownicy publikujemy tego typu badania.

Na koniec proszę o małe podsumowanie. Dlaczego humanistyka cyfrowa jest istotnym nurtem?

Humanistyka cyfrowa zajmuje się w dużej części przypadków najważniejszym źródłem bogactwa współczesnych społeczeństw, jakim są dane (chodzi tu zwłaszcza o tzw. data mining, dane istotne). Kiedyś były to ziemia, bogactwa naturalne typu węgiel czy ropa naftowa, potem były usługi, a teraz są właśnie dane. Ten, kto te dane potrafi zagospodarować, zrozumieć, wykorzystać do różnych celów, będzie przodował w rozwoju, będzie miał przewagę technologiczną i gospodarczą czy kulturową. Humanistyka cyfrowa coraz częściej głównym przedmiotem zainteresowań badawczych czyni właśnie te dane, które są tak masowo produkowane i które stanowią podstawę funkcjonowania współczesnej gospodarki, współczesnych społeczeństw i współczesnego życia kulturowego. Humanistyka cyfrowa postanowiła, że big data będą głównym przedmiotem jej zainteresowań. Dlatego ten nurt jest tak ważny i ma przed sobą przyszłość. I on w mojej opinii oraz opinii moich kolegów humanistów cyfrowych zdominuje inne nurty z zakresu badań humanistycznych czy społecznych.

Rozmawiała Agnieszka Stańczak

Materiał pierwotnie ukazał się w formie podcastu na kanale „Głos nauki”.

VII Lubelskie Forum Bibliologów, Informatologów i Bibliotekarzy „Przestrzeń komunikacyjna współczesnej biblioteki”

14 stycznia 2021 r. w Instytucie Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach na Wydziale Politologii i Dziennikarstwa UMCS odbyła się 7. edycja Lubelskiego Forum Bibliologów, Informatologów i Bibliotekarzy pod hasłem „Przestrzeń komunikacyjna współczesnej biblioteki”. Spotkanie zostało zorganizowane w formule online (z wykorzystaniem platformy MS Teams) przez Katedrę Informatologii, Bibliologii i Edukacji Medialnej UMCS przy wsparciu merytorycznym stałych partnerów: Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie, Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. Komisji Edukacji Narodowej w Lublinie, Miejskiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie, Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Zarząd Okręgu w Lublinie, Akademickiego Koła Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Lublinie i Sekcji Bibliotek Naukowych SBP Oddział Lublin, a ponadto Lubelskiego Samorządowego Centrum Doskonalenia Nauczycieli oraz Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich Oddział w Lublinie.

Forum otworzyła prof. dr hab. Iwona Hofman – dyrektor Instytutu Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach, która podkreśliła potrzebę umacniania współpracy oraz wymiany doświadczeń w środowisku informatologów, badaczy komunikacji społecznej i mediów oraz bibliotekarzy i pracowników informacji z Lublina i Lubelszczyzny. Wielofunkcyjność współczesnej przestrzeni bibliotecznej (zarówno tej realnej,

jak i wirtualnej), wynikająca w dużej mierze z koncentracji na czytelniku/użytkowniku oraz jego oczekiwaniach, skłoniła organizatorów wydarzenia do zainicjowania dyskusji redefiniującej wiele dotychczasowych koncepcji dotyczących optymalnego kształtowania, aranżacji, designu i zarządzania placówkami bibliotecznymi. Jednocześnie skłoniła do formułowania szeregu ważnych pytań odnoszących się do nowych sytuacji komunikacyjnych w środowisku wewnętrznym „wspólnego miejsca”, jakim stała się dzisiaj biblioteka, a także sposobów komunikacji z jej otoczeniem społecznym. Niewątpliwie czas pandemii koronawirusa to okres pełen wyzwań i dynamicznego dostosowywania się bibliotek do funkcjonowania w nowych warunkach. Podczas konferencji zwrócono uwagę również na problemy, z którymi bibliotekom przyszło się zmierzyć podczas pracy w systemie *home office*.

W gronie teoretyków i praktyków bibliotekarstwa, informatologów, badaczy komunikacji społecznej i mediów poszukiwano odpowiedzi na następujące kwestie:

- W jaki sposób projektować i organizować funkcjonalną przestrzeń komunikacyjną w bibliotece?
- Jak nią skutecznie zarządzać w warunkach dynamicznych zmian społecznych, gospodarczych i technologicznych?
- Jak kreować dobrą przestrzeń komunikacji wewnętrznej i zewnętrznej w bibliotece (w zespole pracowniczym, w sieci bibliotecznej, w otoczeniu społecznym etc.)?
- W jakim zakresie w tych działaniach uwzględniane są potrzeby komunikacyjne zróżnicowanych grup użytkowników, w tym użytkowników o „specjalnych potrzebach”?
- Jakie znaczenie w skutecznym porozumiewaniu się z użytkownikiem mają kompetencje komunikacyjne bibliotekarzy i innych pracowników placówek bibliotecznych?
- Czy dostrzegana jest potrzeba zdobywania nowej wiedzy i umiejętności komunikacyjnych ważnych m.in. w kształtowaniu adekwatnej oferty bibliotecznej, budowaniu „wspólnego języka” i więzi ze zbiorowością, podnoszeniu prestiżu instytucji?



Archiwum Centrum Promocji UMCS

- Czy w dobie pandemii biblioteki bardziej otworzyły się na użytkownika i jaką rolę w tym procesie odgrywają technologie?
- Z jakimi problemami bibliotekom przyszło się zmierzyć podczas pracy w trybie zdalnym?

W poszukiwaniu odpowiedzi na te i inne pytania uczyniono nadrzędną nie tyle perspektywę bibliotekarza/pracownika, co optykę czytelnika/użytkownika, mieszkańca, partnera.

Program konferencji obejmował wystąpienia 12 prelegentów z instytucji partnerskich. W sesji pt. „Komunikacja w bibliotece – podmioty, narzędzia wzorce”, którą moderowała pomysłodawczyni forum – dr hab. Anita Has-Tokarz, prof. UMCS referaty wygłosili: Marzena Cichorzewska (Katedra Zarządzania, Wydział Zarządzania Politechniki Lubelskiej) pt. „Kompetencje nowoczesnego bibliotekarza istotne w budowaniu relacji z otoczeniem”; Renata Malesa (Katedra Informatologii, Bibliologii i Edukacji Medialnej INoKSiM) pt. „Komunikowanie się i *media relations* w praktyce bibliotecznej”; Krystyna Kwapisiewicz-Hudzik (KIBiEM, kierownik Oddziału Gromadzenia i Udostępniania Zbiorów, sekretarz naukowy, Biblioteka UMCS) pt. „Komunikacja naukowa w sieci: koniec czy reaktywacja biblioteki?”; Mirella Nawracała-Urban (Dział Repozytorium i Pozycjonowania Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II) pt. „Repozytorium jako otwarty model komunikacji naukowej”; Joanna Chapska (Dział Instrukcyjno-Metodyczny Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich Zarządu Okręgu w Lublinie) pt. „Erasmus+ platformą wzmocnienia komunikacji i współpracy bibliotek w Europie”; Katarzyna Kapek (Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. KEN w Lublinie) pt. „Marka osobista bibliotekarzy w kontekście pozytywnych relacji z czytelnikami. Praktyka i perspektywy”; Ekaterina Verezub (Biblioteka Narodowa Białorusi w Mińsku, stypendystka The Lane Kirkland Scholarship Program) pt. „Narodowa

Biblioteka Białorusi w wirtualnej przestrzeni komunikacyjnej”; Lidia Jarska (redaktor *social media*, Biblioteka UMCS) pt. „W kontakcie 24/7. Komunikacja w mediach społecznościowych Biblioteki UMCS”.

Druga część Forum, moderowana przez dr Krystynę Kwapisiewicz-Hudzik, odbywała się pod hasłem „Aranżacja, design, projektowanie wizualne... – warunki funkcjonalności przestrzeni komunikacyjnej biblioteki”. W jej ramach referaty wygłosili: Sabina Mazurek-Zawadzka (Lubelska Szkoła Sztuki i Projektowania) pt. „Biblioteka – wspólne miejsce. O aranżacji wnętrza”; Magdalena Opalka (Miejska Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie, Biblioteka Na Poziomie Filia nr 40) pt. „Nowoczesny design a funkcjonalność biblioteki na przykładzie Filii nr 40 Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie”; Anna Pietuch (kierownik Działu Instrukcyjno-Metodycznego Chełmskiej Biblioteki Publicznej im. M.P. Orsetti) pt. „Funkcjonalna i przyjazna przestrzeń jako narzędzie wspierające efektywną komunikację z użytkownikami na przykładzie Chełmskiej Biblioteki Publicznej im. Marii Pauliny Orsetti”; Grzegorz Szczypa (kierownik Oddziału Informacji Naukowej Biblioteki UMCS) pt. „Konsola, komiksy i koncert, czyli nowe przestrzenie komunikacyjne biblioteki akademickiej na przykładzie BG UMCS”.

Tegorocznej edycji forum – wzorem poprzednich spotkań – towarzyszył panel dyskusyjny pt. „Jak rozmawiać z użytkownikiem? Jak rozmawiać z pracownikiem? O komunikowaniu się w bibliotece oraz komunikacji biblioteki z otoczeniem (z uwzględnieniem sytuacji pandemii koronawirusa)”. Podlegająca nieustannym transformacjom rzeczywistość społeczno-kulturowa stawia coraz to nowe wyzwania przed bibliotekami i placówkami informacyjnymi, ich kadrami oraz ośrodkami akademickimi, które realizują badania i kształcenie w zakresie informatologii. Kierunki rozwoju i zakres działań bibliotek i ośrodków informacji, różnorodność ról i zadań stojących przed pracownikami sektora informacji, nowoczesna edukacja bibliotekarzy obejmująca kształcenie kluczowych kompetencji komunikacyjnych, przeobrażenia infrastruktury bibliotecznej, wykorzystanie nowych technologii w pracy z różnymi grupami użytkowników – to tylko niektóre z kwestii stanowiących przedmiot dyskusji podjętej podczas tego panelu.

W wydarzeniu wzięło udział ponad 180 osób, reprezentujących biblioteki akademickie, publiczne, pedagogiczne i szkolne oraz inne ośrodki edukacji i informacji z Lublina i Lubelszczyzny, m.in. z Puław, Chełma, Zamościa, Włodawy, Białej Podlaskiej, Radzyna Podlaskiego, Kraśnika, Poniatowej, Janowa Lubelskiego i wielu mniejszych miejscowości regionu. Wśród uczestników znaleźli się także goście z Warszawy i Kościerzyny

(woj. pomorskie). Niewątpliwie Lubelskie Forum Bibliologów, Informatologów i Bibliotekarzy, organizowane cyklicznie od 2015 r., stało się ważną dla środowiska platformą wymiany wiedzy, doświadczeń i dyskusji problemowych, ale też okazją do integracji i umacniania współpracy z otoczeniem zewnętrznym (potencjalnymi pracodawcami) oraz promocji naszej *Alma Mater*.

Anita Has-Tokarz

Seminarium „Język w mediach” – V spotkanie polskich mediolingwistów

Przejście na zdalne nauczanie nie przeszkodziło polskim mediolingwistom – piąte seminarium mediolingwistyczne odbyło się 3 grudnia 2020 r. na platformie ZOOM. Co więcej, forma online pozwoliła na dołączenie do dyskusji badaczy z uniwersytetów rosyjskich.

Organizatorami jubileuszowego seminarium mediolingwistycznego byli: przewodnicząca sekcji „Język w mediach” Polskiego Towarzystwa Komunikacji Społecznej dr hab. Danuta Kępa-Figura, prof. UMCS oraz dwoje członków sekcji – dr hab. Magdalena Ślawska, prof. UŚ i dr Bartosz Hordecki z UAM w Poznaniu. W grudniowym seminarium wzięło udział 42 badaczy z 15 polskich i 3 rosyjskich uczelni. Wśród uczestników byli pracownicy naukowcy Instytutu Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediów Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (dr hab. Danuta Kępa-Figura, prof. UMCS – organizatorka spotkania, dr hab. Anna Granat i doktorantka Alena Podviazki-na) oraz innych jednostek naukowych UMCS (dr hab. Marta Wójcicka, prof. UMCS, dr hab. Agata Małyńska i dr Anna Bendrat).

Uczestnicy seminarium usłyszeli dwa wykłady – prof. dr. hab. Jacka Sobczaka z Akademii Ekonomiczno-Humanistycznej w Warszawie (*Problem zniestawienia i zniewagi – między formą a treścią*) i dr. hab. Marka Kochana, prof. USWPS (*Zniewaga i zniestawienie w świetle teorii aktów mowy*). Pierwszy z nich poświęcony był prawnym aspektom problemu będącego przedmiotem seminarium. W drugim – zaproponowana została metoda identyfikacji aktów zniewagi i zniestawienia, w ramach której pojawiło się pytanie: co decyduje o pojawieniu się efektów znieważenia i zniestawienia?

Wykłady wygłoszone podczas piątego seminarium „Język w mediach” były punktem wyjścia kilkugodzinnej dyskusji naukowej, podczas której zarysowały się nowe perspektywy badawcze dotyczące możliwości wykorzystania metod lingwistycznych do identyfikacji i oceny aktów nazywanych zniewagą i zniestawieniem.

Spotkanie zakończyła prezentacja przygotowana przez badaczki z Państwowego Uniwersytetu Petersburskiego. Dr Natalia Prokofiewa i dr Jekaterina Szczegłowa przedstawiły polskim kolegom wyniki pracy nad DATASLOV – interaktywnym słownikiem słów kluczy chwili obecnej, czyli słów związanych z aktualnymi wydarzeniami znajdującymi się w centrum uwagi publicznej.

Następne seminarium zaplanowano na początek lipca 2021 roku, z nadzieją, że odbędzie się ono w formie offline.

Alena Podviazki-na

Noc Biologów 2021 – niezwykłe wydarzenie w niezwykłym czasie

Noc Biologów to ogólnopolska akcja, w ramach której na Wydziale Biologii i Biotechnologii przybliżamy wszystkim zainteresowanym wiedzę biologiczną oraz warsztat pracy biologa. Impreza obejmuje szereg wydarzeń: wykładów, warsztatów, pokazów i zajęć laboratoryjnych, które mogą zainteresować każdego. Zajęcia te mają za zadanie udowodnić, że biologia jest ciekawa nie tylko dla wtajemniczonych.

Tegoroczna edycja Nocy Biologów cechowała się jednak odmienną formą. Ze względu na sytuację epidemiczną, w której się znaleźliśmy, wydarzenie to, jak większość odbywających się aktualnie przedsięwzięć, musiała przybrać formę zdalną.

Stanowiło to wyzwanie zarówno dla organizatorów, jak i uczestników. Wymagało przystosowania formy i treści do nowych warunków oraz całkowitej zmiany dotychczasowej koncepcji wydarzenia, które w ostatnich latach gromadziło w murach Wydziału około 2000 osób.

Tegoroczna Noc Biologów była podwójnie wyjątkowa ze względu na dziesiątą jubileuszową edycję. Z tej okazji organizatorzy postanowili przedłużyć czas trwania wydarzenia, z jednego dnia na trzy kolejne dni: 8, 9 i 10 stycznia 2021 r. Dodatkowo wszystkie pokazy odbyły się bez konieczności rejestracji, a co a tym idzie – bez limitów miejsc. Dzięki temu wszyscy mogli bez kolejek i bez pośpiechu skorzystać z materiałów, nawet pomimo trwających wówczas ferii zimowych.

W programie tegorocznej Nocy Biologów znalazły się propozycje zarówno dla najmłodszych, jak również nieco starszych miłośników biologii. Były w nim proste doświadczenia, które można powtórzyć w domu, a także przedstawione zostały skomplikowane techniki laboratoryjne i wyprawy terenowe. Nasi goście mogli zdecydować, czy interesuje ich „Jak zostać biohakerem?“, czy może interesują się adaptogennymi, kosmetycznymi



mi i leczniczymi właściwościami organizmów. Można było zgłębić tematy mikroorganizmów, wirusów, hodowli komórkowych i szczepionek oraz wybrać się na wirtualny nocny spacer w poszukiwaniu sów. Formuła tegorocznej edycji pozwalała na zobaczenie tych wszystkich fascynujących projektów.

Całość wydarzenia obejmowała 25 projektów przygotowanych przez łącznie 84 osoby z różnych katedr, pracowni oraz studenckich kół naukowych. Noc Biologów odbyła się w podzielonych na trzy części blokach. Pierwszym z nich były pokazy w czasie rzeczywistym. Podczas ich trwania autorzy na żywo prezentowali swój projekt, pokazywali doświadczenia i wyniki swojej pracy, a także odpowiadali na pojawiające się pytania. Wśród tych zajęć znalazły się: „Bezkregowce jako źródło cząsteczek o aktywności biologicznej” oraz „Życie małe i bardzo małe. Mikroskopy elektronowe w pracy biologa”.

Drugim rodzajem zajęć były nagrane wcześniej materiały, umieszczone następnie na platformie YouTube, do których każdy uczestnik miał dostęp w dowolnym momencie trwania wydarzenia. Tę formę przybrały 22 projekty, na które składało się 71 filmów, co dawało sumę 770 minut materiału na YouTube. Nagrania to jednak niewystarczający ekwiwalent bezpośredniego kontaktu z organizatorami. Z tego powodu uczestnicy, których nagrany materiał zainteresował, zainspirował i wzbudził w nich pytania i wątpliwości, mogli skorzystać z trzeciego segmentu wydarzenia. Były to bezpośrednie spotkania on-line z autorami poszczególnych projektów. Do dyspozycji odbiorców było sumarycznie 20 takich spotkań, podczas których nasi naukowcy oraz studenci oczekiwali na pytania uczestników przez łącznie 47 godzin.

Wyjątkową formą cechował się projekt „Złap wirusa”, przygotowany przez pracowników Pracowni Biostatystyki i Bioinformatyki. Przybrał on formę gry biologicznej, w którą zagrało 541 osób.

8-10
stycznia
2021

www.nocbiologow.pl



Pomimo trudnej sytuacji i nowej formuły wydarzenia materiały stworzone przez naszych organizatorów zostały odtworzone 8,8 tys. razy i były oglądane łącznie przez ponad 405 godzin.

Bardzo dziękujemy wszystkim uczestnikom i organizatorom tegorocznej Nocy Biologów za udział i zaangażowanie. Mamy nadzieję, że ta edycja wydarzenia dobrze wpasowała się w nową i wyjątkową sytuację i sprostała oczekiwaniom odbiorców, a także zainspirowała ich do wglębnienia się w tajniki biologicznego świata. Pragniemy już teraz zaprosić na przyszłoroczną edycję, która, miejmy nadzieję, odbędzie się już w murach pracowni i laboratoriów Wydziału Biologii i Biotechnologii UMCS.

*Dr Joanna Strubińska
Iwona Nogiec*



Fot. Iwona Nogiec

↑ Dr Sylwia Stążek oraz dr hab. Agnieszka Zdybicka-Barabas, prof. UMCS podczas prezentowania na żywo projektu pt. „Bezkręgowce jako źródło cząsteczek o aktywności biologicznej”



Fot. Iwona Nogiec

← Mgr Jarosław Pawelec podczas prezentowania na żywo projektu pt. „Życie małe i bardzo małe. Mikroskopy elektroniczne w pracy biologa”



← Fragment nagrania projektu pt. „Roślina jako źródło leku naturalnego – syrop prawoślazowy”

„Najlepsi z najlepszych! 4.0” na Wydziale Artystycznym UMCS

Na Wydziale Artystycznym UMCS od 2 września 2019 r. do 31 stycznia 2021 r. był realizowany projekt „Najlepsi z najlepszych! 4.0” finansowany przez MNiSW oraz budżet europejski: POWER, Działanie 3.3: Umiejdzynarodowienie polskiego szkolnictwa wyższego, realizowane w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014–2020.

Uczestnikami projektu było dziewięcioro studentów kierunku grafika pracujących pod opieką dr hab. Alicji Snoch-Pawłowskiej, prof. UMCS: Tomasz Belew, Renata Gogol, Stanisław Kamiński, Izabela Kucharska, Kinga Lewicka, Dominika Marek, Hanna Popruha, Katarzyna Wołczyńska, Michał Zabielski. Projekt zakładał stworzenie prac o wysokim poziomie artystycznym, pozwalających na zakwalifikowanie do finałowych wystaw w prestiżowych międzynarodowych konkursach sztuki. Koncepcja ta oznaczała poddanie prac studentów najwyższym kryteriom oceny jakości, takim jak oryginalność idei i profesjonalizm warsztatowy, aby sprostać konkurencji i znaleźć uznanie komisji. Jest to interesująca propozycja dydaktyczna polegająca na poddawaniu efektów pracy studentów weryfikacji zewnętrznej, jaką są międzynarodowe jury konkursów sztuki.

Projekt obejmował zgłoszenie prac studenckich do sześciu konkursów sztuki o zasięgu międzynarodowym organizowanych przez zagraniczne instytucje kultury: 3rd Annual International Authentic Marks – Printmaking Department, Zayed University, Dubaj, Zjednoczone Emiraty Arabskie; III International Miniprint Cantabria – Centro de Arte Faro Cabo Mayor, Santander, Hiszpania; The International Contemporary Miniprint of Kazanlak – Fine Arts Gallery, Kazanlak, Bułgaria; 40th Mini Print International of Cadaques – ADOGI – Association for the Dissemination of International Graphic Arts, Cadaques, Hiszpania; 19th Lessedra World Art Print Annual – Lessedra Gallery, Sofia, Bułgaria; Bestiarium 2020 – Athens Engraving Art Center, Ateny, Grecja.

W każdym z konkursów wzięło udział siedmiu, ośmiu lub dziewięciu studentów. Powstały 132 prace graficzne w różnych technikach: akwaforta, akwatinta, suchoryt, linoryt, linoryt punktowy, kolografia, druk pigmentowy. Prace zostały upublicznione na wernisażach, eksponowane w galeriach i w Internecie na stronach organizatorów oraz opublikowane w katalogach z wystaw.

Z uwagi na pandemię żaden z wyjazdów nie mógł dojść do skutku. Wszyscy organizatorzy kolejno przekazywali informację o przełożeniu imprez na czas przyszły i ostatecznie odbyły się one z przesunięciem o kilka miesięcy, ale bez możliwości przyjazdu zagranicznych uczestników.

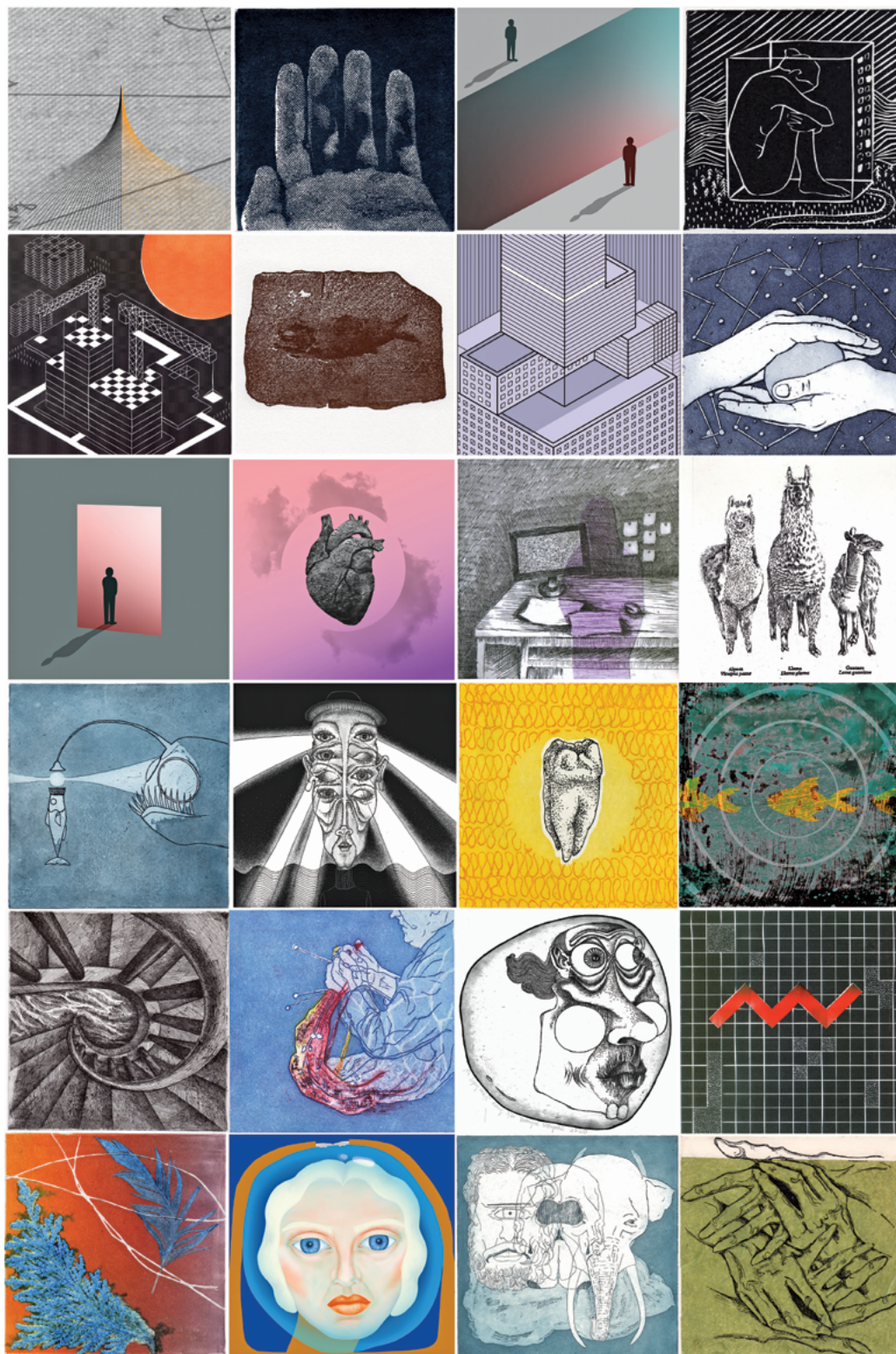
Działania zanotowane w trakcie realizacji „Najlepsi z najlepszych! 4.0” przyniosły pozytywne rezultaty motywacyjne dla wszystkich studentów kierunku grafika i wydziału. Znalazło się wiele osób chcących dołączyć do programu, który pozwala funkcjonować na forum międzynarodowym już w okresie studenckim i przybliża moment profesjonalnego zajmowania się sztuką. Uczestnicy projektu weszli na ścieżkę kariery artystycznej, uczestnictwa w szerokim środowisku artystów, wspólnej płaszczyzny kontaktów i wymiany prac, technologii oraz idei artystycznych. Pomimo braku możliwości wyjazdów na wernisaże studenci z powodzeniem utrzymują kontakty z galeriami sztuki, a wydział ma możliwość podjęcia oficjalnej współpracy z ośrodkami zagranicznymi w zakresie wymiany wystaw. Na stronie internetowej Wydziału Artystycznego w styczniu 2021 r. została zaprezentowana wirtualna wystawa prac graficznych zrealizowanych w ramach projektu.

Przygotowywanie studentów kierunku studiów prowadzonego w dyscyplinie sztuki plastycznej do udziału w profesjonalnych konkursach sztuki jest przykładem włączania studentów do badań na polu twórczości artystycznej. Pozyskiwanie środków finansowych otwiera międzynarodowe perspektywy i aktywizuje studentów. Nowa formuła dydaktyki stanowi nowoczesną alternatywę dla kształcenia w zakresie grafiki warsztatowej, stanowi wkład w rozwój umiejdzynarodowienia kształcenia i poprawę jego jakości, jest bardzo dobrą propozycją wobec wyzwań współczesnej dydaktyki akademickiej.

Alicja Snoch-Pawłowska

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie zrealizował na Wydziale Artystycznym projekt „Frakcja Sucha z UMCS w międzynarodowych konkursach sztuki” współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój poprzez udział w projekcie pozakonkursowym o charakterze koncepcyjnym pn. „Najlepsi z najlepszych! 4.0.” Celem projektu było wsparcie wybitnie uzdolnionych studentów w rozwoju ich aktywności naukowej, innowacyjności, kreatywności, poprzez wspieranie ich uczestnictwa w międzynarodowych konkursach, zawodach, konferencjach.





1. Tomasz Belew, 2. Renata Gogol, 3. Dominika Marek, 4. Izabela Kucharska, 5. Michał Zabielski, 6. Renata Gogol, 7. Michał Zabielski, 8. Kinga Lewicka, 9. Dominika Marek, 10. Stanisław Kamiński, 11. Dominika Marek, 12. Dominika Marek, 13. Stanisław Kamiński, 14. Katarzyna Wotczyńska, 15. Izabela Kucharska, 16. Kinga Lewicka, 17. Hanna Popruha, 18. Izabela Kucharska, 19. Katarzyna Wotczyńska, 20. Tomasz Belew, 21. Hanna Popruha, 22. Katarzyna Wotczyńska, 23. Stanisław Kamiński, 24. Hanna Popruha

Trzy konkursy wymowy angielskiej na lingwistyce stosowanej

W grudniu 2020 r. Katedra Lingwistyki Stosowanej UMCS po raz kolejny zorganizowała Konkurs wymowy angielskiej dla uczniów szkół podstawowych, ponadpodstawowych oraz dla studentów uczelni wyższych. Wydarzenie cieszyło się ogromną popularnością. Uczestnikami byli nie tylko uczniowie z Lublina i województwa lubelskiego, ale także z województw podkarpackiego i podlaskiego oraz studentka z Université de Lorraine we Francji.

Tegoroczna formuła konkursu różniła się od poprzednich pod kilkoma względami. Pierwszym wyzwaniem dla organizatorów było przygotowanie trzech konkursów w tym samym czasie (w grudniu). W latach wcześniejszych konkursy odbywały się zwykle w comiesięcznych odstępach. Druga różnica związana była z przygotowaniem uczestników. W tym roku ich zadanie polegało na przesłaniu nagrania wideo, w którym odczytują krótki wiersz pt. *I take it*. Zaczyna się on słowami: *I take it you already know of though and bough and cough and dough. Others may stumble, but not you on hiccough, thorough, rough and through. Well done! And now you wish perhaps to learn of less familiar traps?* Wiersz jest krótki, ale tylko z pozoru prosty, gdyż zawiera liczne trudności fonetyczne – zarówno te z poziomu segmentalnego, jak i prozodycznego – których opanowanie wymaga bardzo dobrych umiejętności językowych.

Wszyscy uczestnicy mieli identyczne zadanie do wykonania – przeczytanie tego samego wiersza. Wystąpienia oceniane były pod kątem poprawności segmentalnej, suprasegmentalnej, płynności, dykcji, wrażenia ogólnego. Uczestnik mógł uzyskać po dwadzieścia pięć punktów od każdego z trzech jurorów (łącznie 75 punktów).

Zdobywcą pierwszego miejsca na poziomie szkoły podstawowej została Milena Sara Mizak, uczennica 7 klasy Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Karola Lipińskiego w Lublinie (74 punkty). Drugie miejsce zajęła Nikola Dragan, uczennica 5 klasy

Szkoły Podstawowej nr 7 im. Żołnierzy Armii Krajowej w Świdniku (68,5 punktu). Trzecie miejsce przypadło Idze Obrusiewicz z klasy 4 Szkoły Podstawowej im. św. Wincentego Pallottiego w Lublinie (65 punktów). Jury wyróżniło również: Michała Stadnika (7 klasa, Szkoła Podstawowa nr 57 w Lublinie), Karolinę Wolanin (6 klasa, Szkoła Podstawowa nr 16 im. Fryderyka Chopina w Lublinie), Katarzynę Galewską (7 klasa, Szkoła Podstawowa im. św. Wincentego Pallottiego w Lublinie). W skład jury wchodziły: dr hab. Agata Brajerska-Mazur (przewodnicząca), dr Anna Dąbrowska oraz dr Agnieszka Matysiak. W konkursie wzięło udział 20 osób.

Na poziomie szkół ponadpodstawowych zwyciężczynią została Zuzanna Gołofit, uczennica z klasy XXX Liceum Ogólnokształcącego im. ks. Jana Twardowskiego w Lublinie (64 punkty). Drugie miejsce zajęła Oliwia Krudowska z 3 klasy VI Liceum Ogólnokształcącego im. Hugona Kołłątaja w Lublinie (63 punkty). Trzecie miejsce otrzymała Maja Pudłowska, uczennica z klasy I Liceum Ogólnokształcącego im. ks. Stanisława Staszica w Hrubieszowie (60,5 punktu). Jury wyróżniło również: Kacpra Warownego (2 klasa, I Liceum Ogólnokształcące im. Marii Skłodowskiej-Curie w Rykach), Aleksandra Gizę (3 klasa, II Liceum Ogólnokształcące im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Świdniku) oraz Weronikę Tyc (2 klasa, III Liceum Ogólnokształcące im. Unii Lubelskiej w Lublinie). W skład jury weszli: dr Marta Chodkiewicz (przewodnicząca), mgr Beata Marczyńska-Fedorowicz oraz dr Marcin Mizak. W konkursie wzięły udział 34 osoby.

W konkursie wymowy dla uczelni pierwsze miejsce zajęła Izabella Frąc (68 punktów). Drugie miejsce zajęła Satya Nowak (67 punktów), a trzecie miejsce przypadło w udziale Aleksandrze Iwaszko (66,5 punktu). Wymienione laureatki są studentkami I roku lingwistyki stosowanej Uniwersytetu Marii-Curie Skłodowskiej w Lublinie. Wyróżnieni zostali Maciej Żyśko (I rok LS, UMCS), Antonina Rola (Języki obce, handel i strategia międzynarodowa I rok, II stopień Université de Lorraine, Francja), Marta Chudzik (I rok LS, UMCS), Przemysław Kucyk (I rok LS, UMCS). W skład jury weszli: mgr Agnieszka Stawecka-Kotuła (przewodnicząca), mgr Monika Nader-Cioczek oraz dr Marcin Mizak. W konkursie wzięło udział 11 osób.

Komitet Organizacyjny Konkursów w składzie: dr Marcin Mizak (przewodniczący) oraz dr Agnieszka Potyrańska składa gorące podziękowania dziekanowi Wydziału Humanistycznego prof. dr. hab. Robertowi Litwińskiemu za dofinansowanie nagród książkowych oraz Biuru Promocji UMCS za przekazane nagrody rzeczowe. Serdecznie dziękujemy kierownikowi Katedry Lingwistyki Stosowanej UMCS prof. dr. hab. Jarosławowi Krajce oraz

członkom jury wszystkich konkursów za pomoc i zaangażowanie w realizację tego wydarzenia, a także nauczycielom za trud włożony w przygotowanie swoich podopiecznych do udziału w konkursie oraz uczniom i studentom za udział. Jeszcze raz gratulujemy laureatom, osobom wyróżnionym oraz wszystkim uczestnikom konkursów!

Agnieszka Potyrańska

Marcin Mizak

„Magia Słowa – literatura rosyjska w interpretacji uczniów szkół ponadpodstawowych”

W grudniu 2020 r. odbyła się kolejna edycja konkursu recytatorskiego pt. „Magia Słowa – literatura rosyjska w interpretacji uczniów szkół ponadpodstawowych”, tym razem w formule on-line. Konkurs został zorganizowany przez Katedrę Lingwistyki Stosowanej UMCS oraz Katedrę Przekładoznawstwa Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie.

Zgłoszenia były przyjmowane w dn. 4–18 grudnia, a wyniki ogłoszono 21 grudnia. Zadaniem konkursowym było przesłanie nagrania wideo, na którym uczeń prezentuje własną interpretację wskazanego fragmentu wiersza Kornieja Czukowskiego *Телефон*. Komisja oceniała interpretację utworu, poprawność językową (wymowa, intonacja, akcent) oraz warsztat artystyczny. W Konkursie wzięło udział 21 uczestników, w tym uczniowie szkół ponadpodstawowych z Lublina, Białej Podlaskiej, Hrubieszowa, Parczewa i Włodawy.

Jury w składzie: dr Marcin Dziwisz (Katedra Przekładoznawstwa Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie) oraz dr Agnieszka Potyrańska (Katedra

Lingwistyki Stosowanej UMCS w Lublinie) wyłoniło następujących laureatów:

- I miejsce (*ex aequo*): Zuzanna Wróbel (ZSO nr 3 II Liceum Ogólnokształcące im. E. Plater);
- I miejsce (*ex aequo*): Maja Wróbel (ZSO nr 3 II Liceum Ogólnokształcące im. E. Plater);
- II miejsce: Karolina Bartsch (I Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Kościuszki we Włodawie);
- III miejsce: Paweł Jerzyna (I LO im. ks. Stanisława Staszica w Hrubieszowie).

Wyróżnienia otrzymali:

- Julia Śpiewak (II Liceum Ogólnokształcące im. Hetmana Jana Zamoyskiego w Lublinie);
- Amelia Pawluk (I LO im. ks. Stanisława Staszica w Hrubieszowie);
- Ignacy Jarmosiewicz (LO im. Mikołaja Kopernika w Parczewie);
- Natalia Bartnicka (I Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Kościuszki we Włodawie);
- Karolina Ciechan (VI Liceum Ogólnokształcące im. Hugona Kołłątaja w Lublinie).

Organizatorzy konkursu składają serdeczne podziękowania Biuru Promocji UMCS za przekazane nagrody rzeczowe. Dziękujemy uczniom za udział, a nauczycielom za trud włożony w przygotowanie swoich podopiecznych. Zapraszamy do udziału w konkursie w przyszłym roku!

Agnieszka Potyrańska

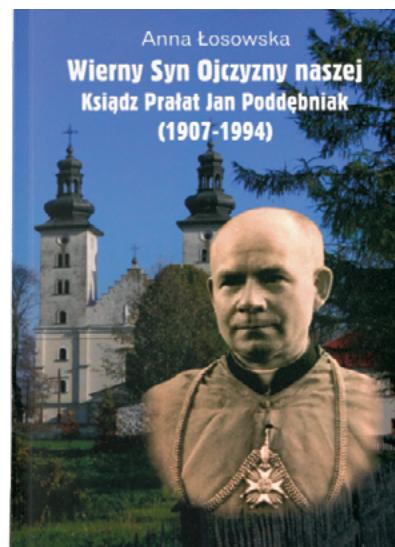
Książka „Wierny Syn Ojczyzny naszej. Ksiądz Prałat Jan Poddębniak”

Wydawnictwo „Norbertinum”, przy wsparciu finansowym Urzędu Gminy Niedzwica Duża, wydało książkę emerytowanego dyrektora Archiwum i Muzeum UMCS prof. Anny Łosowskiej pt. *Wierny Syn Ojczyzny naszej. Ksiądz Prałat Jan Poddębniak (1907–1994)*.

Autorka we *Wstępie* przedstawiła stan badań i wydawnictw poświęconych roli duchowieństwa w okresie niemieckiej okupacji oraz powojennej rzeczywistości komunistycznego państwa totalitarne- go. Pisze wręcz, że „bezpośrednie oddziaływanie i nauczanie duszpasterskie stanowiło o nadzwyczajnej sile ducha ludzi Kościoła, wynikającej z autorytetu duchowieństwa, pozostającego pod silną presją aparatu bezpieczeństwa”. Książka Anny Łosowskiej przedstawia szczególnie życiorys i dokonania niezłomnego księdza prałata Jana Poddębniaka.

Oprócz dokumentów IPN (niezwykle cenne akta Służby Bezpieczeństwa dotyczące rozpracowania księdza Jana), akt osobowych i Archiwum Archidiecezjalnego w Lublinie, KW PZPR, Wojewódzkiej Rady Narodowej, materiałów Fundacji Sary i Manfreda Frenklów (żeby wymienić tylko te najważniejsze), autorka w *Aneksie* przywołuje relacje świadków. Wśród duchownych wymienia ks. bp. seniora Bolesława Pyłaka, emerytowanych biskupów: Stanisława Wielgusa, Stanisława Stefanka TChr oraz Jana Śrutwę, ks. prałata Józefa Chorębatę, ks. dr. Wojciecha Różyka, ks. infułata Kazimierza Bownika i ks. Wacława Oszajcę SJ.

Publikacja zawiera bogaty materiał fotograficzny, wykaz źródeł i literatury, aneksy oraz indeksy – osobowy i geograficzny. Na czwartej stronie okładki autorka streszcza bogaty życiorys ks. Jana Poddębniaka, zachęcając czytelnika do zapoznania się z treścią



książki: „ks. Jan Poddębniak był przed wojną wikariuszem w Gościeradowie, Niedzwicy Kościelnej i w Chełmie. W czasie okupacji niemieckiej pełnił funkcję kanclerza Kurii Lubelskiej, stając się jednym z najbliższych współpracowników internowanego w Nowym Sączu biskupa lubelskiego Mariana Leona Fulmana. Angażował się we wszechstronną pomoc potrzebującym; uratował m.in. dwie żydowskie dziewczyny, Sarę i Leę Bass, za co otrzymał Medal »Sprawiedliwy wśród Narodów Świata«.

Po zakończeniu wojny, jako proboszcz parafii w Niedzwicy Kościelnej, za krytykę ustroju komunistycznego stał się obiektem inwigilacji i prześladowania przez organa bezpieczeństwa. Wskutek nacisku władz administracyjnych został przeniesiony do odległej parafii Czemierniki, w której pracował aż do śmierci. Był gorliwym i charyzmatycznym duszpasterzem, o wielkim autorytecie wśród kapłanów i wiernych, człowiekiem czującym na ludzką krzywdę, świetnym gospodarzem i wielkim patriotą. Znany był z ciętego języka i odwagi cywilnej. Zapisał się trwale w dziejach diecezji jako kapłan niezłomny w trudnych dla Kościoła czasach komunistycznych”.

Antoni M. Dudek



Pierwsze posiedzenie Rady UMCS na kadencję 2021–2024, 22 stycznia 2021 r.

Fot. Bartosz Proll



Rada Programowa w Centrum Ecotech-Complex, 21 stycznia 2021 r.

Fot. Bartosz Proll

WYDZIAŁOWE DRZWI OTWARTE UMCS 2021

Cykl webinarów dla kandydatów na studia

Wydział Prawa i Administracji **4 marca** • Wydział Filozofii i Socjologii **9 marca**
Wydział Ekonomiczny **11 marca** • Wydział Politologii i Dziennikarstwa **15 marca**
Wydział Artystyczny **18 marca** • Wydział Nauk o Ziemi i Gospodarki
Przestrzennej **22 marca** • Wydział Pedagogiki i Psychologii **25 marca**
Wydział Biologii i Biotechnologii **29 marca** • Wydział Humanistyczny **8 kwietnia**
Wydział Mat-Fiz-Inf **15 kwietnia** • Wydział Chemii **22 kwietnia**



@UMCSLublin

www.kandydat.umcs.pl